

## II. PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

### A. DZIAŁ PRAWNICZY

#### 1. *Prawo karne, proces karny i inne nauki kryminologiczne*

Falla da Hans: Czyż nie ma powrotu? Warszawa, Fruchtmann, 1936, str. 570.

Autor zna psychikę więźnia i byłego więźnia. Zna również technikę i organizację życia w więzieniu. Do tego dołączył się niewątpliwy talent, więc nie dziw, że powstała książka interesująca. Cel propagandowy. Ma to być obraz trudności, z którymi boryka się były więzień w walce „o miejsce pod słońcem”. Już zdaje się, że cel osiągnął, niespodziewanie przychodzi ruina. Niesłuszne podejrzenie o kradzież, obalone po paru dniach, pozbawia go podstawy bytu i burzy zamierzone małżeństwo, bo całe miasto dowiedziało się o jego przeszłości. Zaczyna się okres jeszcze cięższego borykania się, kończy się wkrótce zupełnym załamaniem i... powrotem do więzienia. Pomimo niewątpliwych walorów nie można zamknąć oczu na pewną jednostronność opracowania. Nie można ponawiać na innym odcinku błędów czcigodnego Lombrosa, który badał tylko więźniów, a przeoczył, że rzekome „stygmata przestępczości” zachodzą również u osób, które nigdy nie były przestępcami. Nie można pominąć faktu, który życie podsuwa pod oczy z jaskrawą wyrazistością, że każda jednostka ma w walce o byt wloty i upadki, sukcesy i rozbitcia, choćby stawką jej w tej walce była istotnie rzetelna praca. Jest to zjawisko życia powszedniego nawet Poza okresami kryzysów. Były więzień jest w tej walce niewątpliwie słabszy od kogo innego, ale (trzeba stwierdzić) nie jest wyjątkiem. Jeżeli pominie się tę prawdę społeczną, łatwo popaść w fatalne błędy literatury rosyjskiej, która widziała tylko troski i niedolę „upośledzonych i pokrzywdzonych”, w nich tylko znajdowała Walory charakteru. Opieka nad byłymi więźniami jest niewątpliwie Jednym z ważnych punktów programu społecznego, lecz wymaga ujęcia pozytywnego i uświadomienia społeczeństwa, że to nie akt charytatywny, lecz jego własny dobrze zrozumiany interes. W tym Punkcie książka nie daje nic nowego. Rysuje obłudną sylwetkę kierownika przytułku dla byłych więźniów. Ten człowiek, który każe

się nazywać „ojcem” i ma zawsze szczytne słowa na ustach, daje mieszkańcom zakładu parodniowy urlop pod pozorem troski o ich zdrowie i szczególnej życzliwości. Okazało się, że inna była przyzyna. Miała być wizytacja zakładu, dla lepszego efektu zmieniono całe urządzenie, nadano wewnątrz ramy kultury i dobrobytu, aby zebrać niezасłużone uznanie. Być może, że pod pokrywką działalności charytatywnej jest niejednokrotnie obłuda, bo trudno niestety o ludzi, którzy by pracowali bezinteresownie z poczucia społecznego lub religijnego, lecz rzuceniem ciemnego obrazu na ekran nie posunie się naprzód bolesnego problemu. O rozwiązaniu pozytywnym autor nie wspomina. A jednak ono jest możliwe. Wskazę na śmiałe poczynania we Włoszech pod kierunkiem Mussoliniego. Pisał o tym (na podstawie własnych wrażeń i zwiedzenia zakładu neapolitańskiego) mgr Matysiak w „Przeglądzie Policyjnym” (Nr 3/1936). Na takiej drodze można osiągnąć skutek, natomiast literatura, choćby owiana najlepszymi chęciami, choćby chciała „wstrząsać sumieniem społeczeństwa”, pozostanie bezpłodną, będzie głoszeniem doktryny, od której do prawdziwego czynu zbyt daleko.

*Prof.*

*Józef Jan Bossowski (Poznań).*

**Grzywo-Dąbrowski Wiktor:** Samobójstwo czy zabójstwo?

Śmierć na skutek postrzału oraz w następstwie ran ciętych, klutych i rąbanych. Warszawa, 1936, str. 29.

Problem objęty tytułem to często zasadniczy punkt wielu znanych spraw. Przypomnę głośną w całej Polsce sprawę związaną z nagłą śmiercią adwokata Lewickiego. Prof. Grzywo-Dąbrowski zebrał obszerny materiał kazuistyczny, zilustrował go kilkudziesięciu rysunkami, omówił w każdym wypadku okoliczności przemawiające za pierwszą lub drugą alternatywą i podał pewne zasady ogólne (co do postrzału str. 3—6, oraz 11—12, co do ran ciętych str. 14—16, co do ran klutych str. 17—19, wreszcie co do ran rąbanych str. 19). Te zasady nie pozwalają (jak słusznie zaznacza autor) usunąć wątpliwości we wszystkich wypadkach, są jednak dobrym drogowskazem dla sędziego i prokuratora i pozwolą im łatwiej niż bez tej informacji zrozumieć, jakimi drogami dochodzi do konkluzji lekarz jako biegły sądowy.

*Prof. Józef Jan Bossowski (Poznań).*

**Sobolewski Wład. dr:** Identyfikacja łusek i pocisków w krótkiej broni palnej do celów sądowych. Warszawa, Drukarnia G. A. i P. P., 1936, str. 61.

Autor jest jednym z bardzo nielicznych w Polsce specjalistów w zakresie techniki śledczej (kryminalistyki). Ma studia prawne,

obok tego studia specjalne w Wiedniu i Lausanne (tam był uczniem Prof. Bischoffa). Zajęcie zawodowe daje mu do ręki najbardziej interesujące wypadki z całej Polski, a zajęcia uniwersyteckie (wykłada zarys techniki śledczej w Uniwersytecie Poznańskim w ciągu trzeciego trymestru) daje podnetę do selekcji materiału i kieruje uwagę na wypadki, których poznanie ma szczególne znaczenie dla Przyszłego czy obecnego prokuratora czy sędziego czy obrońcy. Ogłosił cały szereg publikacyj w pismach polskich i zagranicznych. Obecnie zajął się identyfikacją łusek i pocisków krótkiej broni palnej. Po wstępie, w którym omawia znaczenie ekspertyzy broni w procesie karnym i nie szczędzi gorzkich uwag pod adresem opinii wydawanych przez „rusznikarzy i mechaników”, przechodzi do identyfikacji łusek pistoletów samoczynnych, omawiając kolejno ślady: czółka trzonu zamkowego, iglicy, wyrzutnika, pazura wyciągu, odbicia się zewnętrznego brzegu komory nabojoyej, odbicia się defektów wnętrza komory nabojoyej, wreszcie śladu ładownika. Dalsze uwagi dotyczą identyfikacji pocisków, badania rewolwerów, określenia czasu, kiedy dano strzał, zastosowania naukowej ekspertyzy broni do celów taktyczno-kryminalnych itd.

Jak widać z przeglądu treści, każdy punkt może mieć ważne znaczenie na tle konkretnej sprawy karnej, wiele wyjaśnić i wiele dopomóc.

Oprócz XI tablic liczne ryciny w tekście. Bardzo obszerny wykaz literatury (blisko 100 pozycji). Na zakończenie przytoczony słownik najczęstszych określeń technicznych polsko-niemiecko-francuskich w zakresie ekspertyzy broni, przytoczony tym bardziej, że wobec nieobjęcia polską literaturą całego materiału techniki śledczej często trzeba sięgnąć do prac francuskich lub niemieckich, a wówczas nieustalenie słownictwa jest dotkliwą zawadą w pracy.

*Prof. Józef Jan Bossowski (Poznań).*

Mikliszański Kopek dr: *Le Droit pénal international d'après la législation polonaise.* Paris. Recueil Sirey, 1935, str. 185.

Autor w pracy swej przedstawił ustawodawstwo polskie w części zawierającej przepisy karne o charakterze międzynarodowym, a mianowicie przepisy art. 3—11 kodeksu karnego polskiego, art. 113 tegoż kodeksu oraz art. 665—674 kodeksu postępowania karnego regulujące ekstradycję, omawiając je kolejno w myśl przyjętej przez ustawodawcę polskiego techniki ustawodawczej. W granicach tejsz kolejności autor poddał poszczególne przepisy analizie co do ich zgodności z duchem i postulatami międzynarodowego prawa karnego oraz dał zarazem ich interpretację prawną w świetle zasad polskiego kodeksu karnego.

Nim przejdziemy do właściwej krytyki treści pracy, wspomniemy krótko o uwagach autora co do istoty i znaczenia międzynarodowego prawa karnego. Obecne międzynarodowe prawo karne jest zdaniem autora tylko stadiem przejściowym na drodze do powstania w przyszłości powszechnego prawa karnego, które pozbawione będzie charakteru państwowego. Wykonywać je się będzie nie w imieniu społeczeństwa względnie państwa, lecz w imieniu sumienia ludzkiego i człowieczeństwa (str. X). Dopóki prawo karne przepojone jest duchem reakcji państwowej za naruszenie praw jednostki, bezowocne będą, zdaniem autora, wszelkie wysiłki zmniejszenia przestępczości na świecie (str. IX).

Jakkolwiek w zasadzie myślom autora co do konieczności powstania powszechnego prawa karnego należy przyklasnąć jako zgodnym z zasadami nauki o przestępcy i przestępstwie, zapominając o tym nie należy, że unifikacji prawa karnego nie będzie można dokonać w oderwaniu od ujednoczenia innych dziedzin życia społecznego, którego drobną jedynie częścią stanowią instytucje wymiaru sprawiedliwości karnej. Z ducha pracy wynika natomiast, że autor nie docenia należycie wzajemnej współzależności różnorodnych zjawisk społecznych. Wspomnianą zasadniczą tezę autora w ogóle nie zajmowałibyśmy się, gdyby w jej granicach autor zdołał utrzymać się na płaszczyźnie obiektywizmu. Tymczasem jednak uczuciowe nastawienie autora pozbawiło go możliwości racjonalnej oceny ducha przepisów karnych polskich i logicznej ich interpretacji prawnej.

Z kolei przystępujemy do krytyki właściwej treści pracy, ograniczając się jedynie do krótkiego przedstawienia kilku zasadniczych poglądów autora.

Autor w związku z omawianiem zasady osobowości czynnej wyraził pogląd, że brak wyroku uniewinniającego za granicą jest jednym z warunków dopuszczalności ścigania karnego w kraju (str. 47 i 51). Autor twierdzi, że brak wprawdzie w tym kierunku wyraźnego przepisu w kodeksie karnym, niemniej ponowne ściganie karne w kraju za czyn już osądzony za granicą uważać należy za sprzeczne z duchem k. k. i za niedopuszczalne, gdyż stanowiłoby ono oczywistą niesprawiedliwość (str. 127). Gdyby był autor przeczytał motywy ustawodawcze, znalazłby był niewątpliwie zasadę, że ustawodawstwo polskie nie zna bezwzględnego liczenia się przy wyrokowaniu w kraju z zapadłym za granicą za to samo przestępstwo wyrokiem. Zasada *ne bis in idem* nie może mieć zastosowania do wyroków karnych zagranicznych, skoro wiąże się ona ściśle z całokształtem przepisów proceduralnych, różniących się niejednokrotnie w punktach istotnych dla wykrycia prawdy materialnej. Zasady prawne wymiaru sprawiedliwości obowiązujące za granicą mogą nie odpowiadać pojęciom i postulatом należytego wymiaru

sprawiedliwości karnej w kraju, zatem poglądy autora co do terytorialnej rozpiętości mocy obowiązującej zasady *ne bis in idem* należy odrzucić ze względów prawnoproceduralnych jako nieuzasadnione. Lecz również i materialnie autor nie ma zdaniem naszym słuszności. Wymiar sprawiedliwości sprawowany przez istoty ludzkie, zawsze zawiera składniki subiektywnego nastawienia członków trybunału czy ławy przysięgłych i to między innymi w zależności od ich poglądów społecznych, politycznych i narodowych. Wydaje się nam zbyt wiele uzasadniać, że właśnie w dziedzinie spraw karnych, ząbających się o kwestie związane z przynależnością państwową czy narodową, niebezpieczeństwo decydującego wpływu na Wynik procesu (nawet w sprawach o przestępstwo pospolite) czynników, niezwiązanych z winą sprawcy, będzie szczególnie wielkie. Postępowanie karne w kraju, wszczęte w granicach przepisu art. 6 k. k. „mimo zapadłego za granicą wyroku uniewinniającego stanowić będzie nieraz korektę nieuzasadnionego uniewinnienia. Norma prawnokarna nie jest, jak twierdzi autor na str. 74, wynikiem „wrodzonego człowiekowi poczucia sprawiedliwości”, gdyż nie ma jednolitego takiego poczucia, a treść jego w poszczególnym człowieku jest różna w zależności od kultury i ducha grupy społecznej, w której dana jednostka żyje.

Osobny rozdział poświęcił autor przepisowi art. 113 k. k. i zapatrzył przepis ten własnym komentarzem, sprzecznym z zasadami i brzmieniem ustawy polskiej. Niewiadome jest tylko, czy błędna interpretacja wspomnianego przepisu wynika z niezajomości ustawy, czy też jest ona wyrazem przepojonego uczuciem solidarności międzynarodowej koncepcyj prawnych autora. W żadnym atoli wypadku treść omawianego rozdziału nie może pretendować do miana rozważań stojących na poziomie naukowym.

Autor interpretuje powyższy przepis w tym kierunku, że miejsce dokonania przestępstwa jest obojętne (str. 105 i nast.). Koncepcja powyższa jest z gruntu fałszywa, albowiem w myśl zasady terytorialności, przyjętej w art. 3 k. k. za regułę, ustawę karną polską stosuje się do wszystkich osób, które popełniły przestępstwo na obszarze Państwa Polskiego. Odstępstwo od tej zasady tworzą jedynie przepisy art. 4—11 k. k., zawarte również w części ogólnej. Przepisy części szczególnej nie mogą atoli zmieniać treści przepisów części ogólnej, w której wyszczególniono wy czerpująco wyjątki od zasady terytorialności, a zatem także i w odniesieniu do przestępstwa z art. 113 k. k. Autor uznaje sam, zdaniem naszym, słabość swej koncepcji, że nawoływanie do wojny zaczepnej stanowi *delictum iuris gentium*, skoro usiłuje uzasadnić umieszczenie tego przestępstwa w części szczególnej k. k. tym, iż Przepis art. 113 ograniczony jest przepisem § 2 tegoż artykułu.

Wysunięte przez autora wyjaśnienie -sprzeciwia się jednak, zdaniem naszym, logice; jasność przepisu nie ucierpiałaby bowiem, gdyby w art. 9 k. k., który pod punktem h przewiduje nawet przepis blankietowy, umieszczono brzmienie przepisu art. 113 k. k. z dodatkiem, warunkującym ściganie przestępstwa od klauzuli wzajemności, przewidzianej w § 2 art. 113 k. k.

Zbyteczne jest rozwodzić się nad tym szeroko, że zamierzeniem ustawodawcy polskiego była przede wszystkim chęć uniknięcia konfliktu z państwem, przeciwko któremu prowadzonoby propagandę wojny zaczepnej na terytorium, podlegającym władzy zwierzchniej państwa polskiego oraz dążność do utrzymania w kraju porządku prawnego i spokoju publicznego, który mógłby być zakłócony przez tego rodzaju działalność przestępczą. Ściganie zaś za przestępstwo z art. 113 k. k., nawet jeśli je popełniono za granicą, jak tego domaga się autor, nie tylko że nie służyłoby sprawie pokoju, ale naraziłoby państwo polskie na zarzut mieszania się w sprawy wewnętrzne państw trzecich, oczywiście z wyjątkiem wypadku przewidzianego w art. 6 k. k.

Z przykładowego przedstawienia dwóch zasadniczych problemów, dotyczących omawianych przez autora przepisów polskich -wynika niewątpliwie poziom opublikowanej pracy i dalsze omawianie pracy co do jej wartości prawnej uważamy za zbędne. Na krótką wzmiankę zasługuje jeszcze treść krytyki autora odnoszącej się do zgodności przepisów polskich z duchem międzynarodowego prawa karnego. Autor stara się mianowicie niejednokrotnie wykazać egoizm państwowy, leżący u podstaw przepisów polskich i przytacza jako charakterystyczny przykład takiego egoizmu zasadę osobowości biernej. Zasada ta, zdaniem autora, jest sprzeczna z podstawami międzynarodowego prawa karnego, które nakazuje jednolitą postawę w stosunku do wszystkich przestępców, niezależnie od tego, kim są i przeciw komu skierowują swą działalność przestępczą (str. 54 i 55). Zarzut autora jest niewątpliwie słuszny, o ile oceniać się będzie wartość przepisów z punktu widzenia koncepcji jednolitego powszechnego prawa karnego. Żałować jedynie należy, że autor nie zanalizował przeobrażeń społecznych, jakim ulec będzie musiała ludzkość, nim stanie się gotową do stosowania takiego jednolitego prawa. Skoro zaś w obecnych warunkach subiektywizm państwowo-narodowy przenika z nielicznymi wyjątkami światopogląd każdej jednostki, zasada osobowości biernej nie musi być uważana za wyraz egoizmu ustawodawcy, lecz może być uznana za równą dozą słuszności za pewnego rodzaju środek samoobrony państwa, zmierzający do podtrzymania w stosunkach międzynarodowych ogólnie w teorii uznawanych zasad etyczno-prawnych.

Praca pisana jest stylem lekkim i ujawnia w sposób zbyt oczywisty entuzjastyczne nastawienie autora do omawianych przez niego problemów. Sposób, w jaki autor w pracy swej odnosi się do znanego uczonego profesora Donnedieu de Vabres, przekracza, zdaniem naszym, przyjęte w świecie naukowym wyrazy uznania dla wybitnych nawet uczonych.

*Dr Tadeusz E. Kuczma (Poznań).*

Exner Franz: Kriminalistischer Bericht über eine Reise nach Amerika. Berlin und Leipzig, Walter und Gruyter & Co., 1935, str. 85.

Praca uczonego niemieckiego jest zwięzłym przedstawieniem tego, co autor jako kryminolog widział w czasie kilkumiesięcznego Pobytu swego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Jako publikacja sprawozdawcza nie może ona z natury rzeczy pretendować do ścisłości i nie może wyczerpywać ogółu zagadnień, związanych z polem zainteresowań kryminologa. Należy jednak podkreślić, że autor starał się być nadzwyczaj obiektywny w swych sądach o instytucjach amerykańskich i o badaniach kryminologicznych po tamtej stronie oceanu, a niedociągnięcia w sposobie przedstawienia zasadniczych problemów kryminologicznych należy uważać raczej za wynik niezgłębienia pewnych zagadnień w ich specyficznym zabarwieniu na gruncie amerykańskim.

Autor dzieli pracę na trzy rozdziały, omawiając w rozdziale pierwszym przestępczość i wymiar sprawiedliwości karnej w Ameryce, przedstawiając w rozdziale drugim nowe dążenia w amerykańskim systemie wykonania kar, szkicując wreszcie w trzecim rozdziale nowe prądy badań kryminologicznych. Z kolei omówimy kilka rzucających się w oczy refleksyj na temat uwag, wypowiedzianych przez autora w przedmiocie przestępczości amerykańskiej.

Należy zdaniem autora przede wszystkim mieć na uwadze dwa rodzaje przestępstw, które wyciskają obecnie specjalne piętno na ogólnym obrazie przestępczości amerykańskiej, a są nimi rozbój z bronią palną w rękę (hold-up) i tzw. kidnapping (str. 6). Autor zdaniem naszym wyolbrzymił oba specyficzne rodzaje przestępstw, albowiem statystycznie nie przedstawiają one zbyt wielkiego odsetku przestępczości, jedynie sposób działania przestępcy jest na stosunki europejskie rzadko spotykany. Autor przez sąd swój wypowiedziany w sprawozdaniu naukowym powtórzył jedynie opinie potoczne amerykańskie i dał się zasugerować treścią sensacyjnych artykułów prasy amerykańskiej. Nie docenił on natomiast tak ważkiego z punktu widzenia kryminologicznego zjawiska zorganizowanej przestępczości, opartej na istnieniu szeregu grup przestępczych.

nych (gangs), które dotyczą samych podstaw systemu społeczno-politycznego Stanów Zjednoczonych. Nie wspominał też autor o cechach negatywnej amerykańskiej przestępczości, a mianowicie o prawie zupełnym braku przestępczości politycznej, spośród zaś przestępstw pospolitych o nikłym bardzo odsetku zniewag i umyślnych uszkodzeń ciała. Jeżeli zwrócimy ponadto uwagę na brak wzmianki o charakterystycznej dla stosunków amerykańskich przestępczości rasowej zrozumiemy, że obraz przestępczości amerykańskiej, przedstawiony przez autora, jest nie tylko że niezupełny, lecz daleko odbiegający od rzeczywistości.

Autor nie bez słuszności wskazał na prohibicję, na nieograniczone prawo posiadania broni przez osoby prywatne oraz na rozwój automobilizmu jako na trzy ogólne czynniki, tłumaczące nadmierne w porównaniu do Europy napięcie przestępczości w Stanach Zjednoczonych A. P. (str. 10—13). Wysunięcie jednak czynnika rasowego względnie dziedziczno-biologicznego przy równoczesnym pominięciu integralnie splecionych z ewolucją społeczeństwa amerykańskiego czynników społecznych, które wyzwalają psycho-indywidualne skłonności, jak np. żądę sensacji, impulsywność, awanturniczość itp. pod postacią antyspołecznego działania, należy zdaniem naszym uważać za wyraz jednostronnego poglądu, dającego się jedynie usprawiedliwić brakiem głębszej analizy psycho-społecznej stosunków amerykańskich. Rozkład rodziny jako spójni gwarantującej przeszczepianie zasad moralno-etycznych ze starszego pokolenia na dorastającą młodzież, konflikt społeczno-kulturalny leżący u podstaw tego rozkładu, oraz brak ideałów etycznych i koncentracji wychowania w kierunku niewzruszalnych prawd etyczno-społecznych, oto genetyczne podłoże nadmiernego rozwoju przestępczości w Ameryce. Nie można przy tym pominąć osobliwych warunków topograficznych; wielkie skupienia miejskie oddzielone olbrzymimi terenami niezaludnionymi, utrudniają w wysokim stopniu organom bezpieczeństwa wykrycie dokonanych przestępstw; co stanowi potężny dla jednostki bodziec do polepszenia sobie bytu materialnego drogą bezprawia.

Rozdział drugi zawiera opis kilku więzień amerykańskich i zasad penitencjarnych w nich panujących. Opis ten ograniczony do małej ilości więzień lepszej kategorii nie daje absolutnie ogólnego obrazu więziennictwa amerykańskiego. Brak zaś przede wszystkim związłego choćby opisu systemu „probation”, czyli warunkowego wstrzymania reakcji karnej, tak charakterystycznej przedwstępnej fazy każdego nowoczesnego systemu penitencjarnego i tak istotnej z punktu widzenia kryminologicznego. A przecież autor znajdował się w Nowym Yorku, a więc w ośrodku, gdzie dzięki

znakomitym zdolnościom organizacyjnym byłego dyrektora departamentu probacyjnego Cooley'a i sprężystej działalności obecnego dyrektora Halperna probacja stanęła na bardzo wysokim poziomie, nieznanym w innych miastach amerykańskich z wyjątkiem Los Angeles. Również nie znalazła właściwego uwzględnienia instytucja Przedterminowego zwolnienia (parole system), o której łączności z lokalną i stanową polityką autor słowem nie wspomniał. Zarówno brak fachowego wykształcenia członków komisji decydującej o przedterminowym zwolnieniu (tzw. parole board) jak i ich uległość wpływom postronnym i zależność od czynników politycznych, stojących nieraz w łączności z zorganizowanymi grupami przestępnymi, czynią komisję taką często powolnym narzędziem osób, nie mających niczego wspólnego z racjonalnym wymiarem sprawiedliwości.

W rozdziale trzecim, traktującym o współczesnych kierunkach nadań kryminologicznych w Ameryce, autor ogranicza się do Przedstawienia badań socjo-kryminalnych, pomijając milczeniem liczne badania psycho-analityczne, psychiatryczne i endokrynologiczne. Bardzo wiele miejsca i czasu poświęcił autor metodzie masowego zbierania życiorysów (case studies) i popularnej teorii Clifforda Shaw'a o strefach przestępczości w Chicago i innych miastach amerykańskich (str. 60—72). Autor ocenił wyniki tychże badań rzeczowo, skrytykował słusznie jednostronność kierunku socjologicznego i doszedł do wniosku, że właśnie badania nad strefami przestępczości wykazały niezbitcie osobliwy splot czynników endogennych i egzogennych, jako kompleksów warunkujących działalność przestępną (str. 70).

Praca pisana jest żywo i lekko, brak w niej należytej segregacji materiałów, problemy ważne pomieszane są z drugorzędnymi, wskutek czego praca traci na przejrzystości i jasności. Dla laika dostarcza ona wiele materiału informacyjnego o przestępczości w Ameryce, dla naukowca zaś jest mało pożyteczna z powodu swej Powierzchnowości i nieściśłości.

*Dr Tadeusz E. Kuczma (Poznań).*

Kranz Heinrich: Lebensschicksale krimineller Zwillinge. Berlin, Springer, 1936, str. 251.

Praca Kranza, asystenta prof. Langego, stanowi dalszy ciąg niemieckich badań kryminalno-gemelliologicznych i obejmuje materiał poważny, liczący 125 par bliźniąt, z czego 34 pary jednojajowe, 41 par dwujajowych tej samej płci oraz 50 dwujajowych pici odmiennej. Praca zbliżona jest w ujęciu do amerykańskich case studies: strona opisowa przeważa tu znakomicie (200 stron), przy czym życiorysy wszystkich par jednojajowych oraz konkordantnych

par dwujajowych podane są bardzo obszernie (185 stron), podczas gdy pozostałe autor streszcza stylem telegraficznym.

Wnioski autora w porównaniu z tak obszernym materiałem opisowym wypadają nieco błado: zgodność zachowania mierzy Kranz wypisem z rejestru karnego: wynosi ona u jednojajowych  $\frac{2}{3}$ , u dwujajowych  $\frac{1}{3}$  wypadków, co odpowiada przy bliższej analizie rezultatom tak Langego, jak i Stumpfla. Autor zdaje sobie sprawę z niedoskonałości takiego ustalenia konkordancji, która „w przecięciu oznacza zupełnie co innego u bliźniąt dwujajowych i jednojajowych”, jednakże poza nieśmiałe próby do innych mierników się nie ucieka. Podobnie jak Stumpfl żąda i Kranz sterylizacji kryminalno-politycznej, której należałoby poddać przestępczych oligofreników, ciężkich alkoholików oraz niektóre przestępcze typy psychopatyczne.

Kranz wyszedł z założenia, że badania kryminalno-gemelliologiczne to „jedyne pewny środek dla dokładnego rozgraniczenia wpływów dziedzicznych i środowiskowych”. Przy omawianiu ostatnich prac Stumpfla próbowałem wytłumaczyć, dlaczego założenie takie uważam za niedociągnięcie metodologiczne: krótko mówiąc uważam próby takiego „rozgraniczenia” na polu analizy kryminologicznej za metafizykę, która do rezultatów obiektywnych doprowadzić nie może. Nic więc dziwnego, że i Kranz takiego błędnie wytkniętego celu nie osiągnął, bo osiągnąć go nie mógł. Niewątpliwie zdaje on sobie sprawę z takiego wyniku, dzięki czemu wnioski jego wypadły nie tylko błado, ale niekiedy nawet wprost dwuznacznie. Nie zmienia to jednak faktu, że z benedyktyńską skrupulatnością zebrana kazuistyka stanowi nader cenny materiał, z którego kryminologowie czerpać mogą obficie.

*Henryk Żółtowski (Poznań).*

L ichem Arnold: Die Kriminalpolizei. Handbuch für den kriminellen Polizeidienst. Graz, Leykam, 1935, str. 748.

W kryminalistycznej literaturze niemieckiej od czasu ostatniego wydania standartowego podręcznika H. Grossa w 1922 r, poza szeregiem mniej lub bardziej udatnie napisanych podręczników, przeznaczonych prawie wyłącznie do praktycznego użytku organów śledczych, nie było źródłowego na naukowych podstawach opartego podręcznika kryminalistyki. Równoległe z rozwojem nauk kryminologicznych potrzeba wydania tego rodzaju podręcznika rysowała się coraz to bardziej. Potrzebie tej czyni zadość wydanie przez firmę Leykam w Grazu obszernego tomu formatu leksykonu, obejmującego całość zagadnień kryminalistyki. Na dzieło to złożyły się prace kilku autorów; są nimi wyżsi oficerowie żandarmerii au-

striackiej Perhauz, Kauba, di Gaspero i Märzendorfer, którzy opracowali część ogólną i szczegółową techniki kryminalistycznej, inż. Stanke, dyrektor pożarnictwa objął dział o pożarach, a prof. uniwersytetu dr Michel przedstawił dział psychologii i psychopatii ze stanowiska kryminologa. Redaktorem całości wydawnictwa jest generał żandarmerii dr Lichem.

Autorzy nadali swej obszernej pracy, opartej na ostatnich zdobyczach wiedzy kryminalistycznej, tytuł zbyt skromny, gdyż z uwagi na swój poważny charakter i ujęcie przedmiotu, może ona mieć zastosowanie nie tylko przy szkoleniu, a także w praktyce oficerów Policji, żandarmerii, czy aplikantów sądowych, lecz jest podręcznikiem, z którego korzystać może i powinien każdy prawnik począwszy od studenta w seminarium kryminologicznym do poważnego reprezentanta magistratury czy palestry włącznie.

Dotadnią stroną omawianej pracy jest niezwiązanie treści książki z jakimkolwiek ustawodawstwem specjalnym, dzięki czemu zachowano przejrzystość i jasność przedstawienia przedmiotu właściwego. Tym też sposobem podręcznik zachował cenną cechę uniwersalności i może być używany wszędzie niezależnie od kraju swego wydania.

Tak obszerny materiał, będący w dodatku tworem kilku autorów, wymagał specjalnego układu metodycznego. Redakcja dała sobie radę w ten sposób, że treść książki podzieliła na trzy działy zasadnicze, składające się z tytułów i podtytułów. Dział pierwszy posiadający charakter wybitnie policyjny podaje pt. „Organisation des Kriminalpolizeidienstes” krótki rys instytucyj i urzędów policyjno-kryminalnych. Dział drugi posiada już charakter kryminalistyczny. Zatytułowano go „Voraussetzungen und Grundformen polizeilicher Tätigkeit im Kriminaldienste”. Autorzy omówiwszy wymogi i dyspozycje psychiczne, jakie powinien posiadać każdy prowadzący śledztwo kryminalne, aby odpowiedział swemu zadaniu, podkreślają potrzebę stosowania badań psychotechnicznych dla kandydatów służby kryminalnej. W dalszym ciągu autorzy przedstawiają sposoby nadzoru, identyfikacji i pościgu przestępców, opisując poszczególne metody stosowane współcześnie w tej dziedzinie. Ostatni dział jest pod względem treści najobszerniejszy. Układ tytułów posiada następującą kolejność: nauka o dowodzie, rzeczowe środki dowodowe, nauka o śladach i ich podział, ślady krwi, ślady strzałów, pozostałe ślady, zabezpieczenie śladów, fotografia w kryminalistyce, użycie psa policyjnego, rewizje, dowody rzeczowe i ich zabezpieczenie, broń palna i biała, środki wybuchowe, papiery i dokumenty, świadkowie i ich przesłuchanie, biegli. Następny rozdział obejmuje medycynę sądową, zarys polityki kryminalnej, higienę sądo-

wą, psychologię kryminalną i psychiatrię kryminalną. Następne tytuły mówią o fałszerstwie monet i banknotów, o pożarach, kradzieży, oszustwie, zabójstwie i nieszczęśliwych wypadkach. Książkę zamyka słowniczek wyrazów fachowych i obcych, spis literatury i spis rzeczowy.

Przedstawienie poszczególnych zagadnień jest jasne, treściwe i rzeczowe. Trudno jedynie zgodzić się z układem zwłaszcza części trzeciej, gdzie zagadnienia kryminologiczne przeplatają się na przemian z kwestiami taktyki i techniki śledczej. Tego rodzaju układ traci na przejrzystości materiału, przy czym traktowanie w podręczniku części fenomenologicznej oddzielnie od części symptomatologicznej tego samego zjawiska przestępczego ze względów dydaktycznych nie uważam za celowe.

*Dr Władysław Sobolewski (Warszawa)*

- Amnestia. Ustawa z 2 I 1936. Łódź, „Czytaj”, 1936, str. 16.
- Daniluk Fr.: Prawo karne sądowe i administracyjne. Warszawa, Autor, 1936, str. 413.
- Engelman M.: Samouszkodzenie ze stanowiska sądowo-lekarskiego. Wilno, Pogoń, 1936, str. 36.
- Ettinger St.: Prawo dewizowe w praktyce adwokackiej i notarialnej. Warszawa, Księgarnia Powszechna, 1936, str. 66.
- Gelernter Sz. i Ruff J.: Amnestia. Warszawa, Księgarnia Prawnicza, 1936, str. 148.
- Glaser St.: Zabójstwo na żądanie. Warszawa, Księgarnia Wydawnictw Prawniczych, 1936.
- Grzywo-Dąbrowski W.: Sterylizacja i kastracja z punktu widzenia lekarskiego, eugenicznego i prawnego. Warszawa, Zdrowie Publiczne, 1936, str. 31.
- Grzywo-Dąbrowski W.: Polska bibliografia kryminologiczna, sądowo-lekarska i działów pokrewnych za 1935. Warszawa, Czasopismo Sądowo-Lekarskie, 1936, str. 17.
- Grzywo-Dąbrowska M.: Samobójstwo wspólne oraz zabójstwo z samobójstwem połączone. Warszawa, 1936.
- Haytler J.: O podstawy nauki o więziennictwie. Warszawa, Gebethner & Wolff, 1936, str. 16.
- Hirsfeld L.: O wykorzystaniu grup krwi dla badań kryminologicznych. Warszawa, Czasopismo Sądowo-Lekarskie, 1936.
- Kulesza M. i Śliwowski J.: Ustawowy a sędziowski wymiar kary. Warszawa, Zw. Zrzeszeń Młodych Prawników, 1936, str. 128.
- Laniewski A. i Sobolewski K.: Prawo karne skarbowe. Lwów, „Ewer 1937, str. 348.

- Leonienia M.: Ustawowy a sędziowski wymiar kary na tle polskiego kodeksu karnego z 1932 r. Wilno, Rutski, 1936, str. 48.
- Lutwak A.: Falsz dokumentu z fałszywej wykładni art. 187 k. k. Lwów, „Głos Prawa”, 1936, str. 23.
- Łada-Bieńkowski K.: Postulaty reformy procesu karnego. Warszawa, Stała Delegacja Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych R. P., 1936, str. 10.
- Makowiec J.: Przyczynek do badań śladów krwawych. Warszawa, Gebethner & Wolff, 1936, str. 210.
- Mikułowski Wł.: O zagadnieniu niemieckiej ustawy sterylizacyjnej. Warszawa, Warszawskie Czasopismo Lekarskie, 1936, str. 39.
- Niedzielski M.: Postulaty reformy procesu karnego. Warszawa, Stała Delegacja Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych R. P., 1936, str. 19.
- Okęcki St.: Ochrona czci osobistej w Polsce. Warszawa, 1936, str. 22.
- Papierkowski Zdz.: Usiłowanie a dolus eventualis. Warszawa, „Palestra”, 1936, str. 12.
- Papierkowski Zdz.: Usiłowanie a przestępstwa polegające na zaniechaniu. Warszawa, „Palestra”, 1936, str. 16.
- Peiper L.: Komentarz do k. k., prawa o wykroczeniach, przepisów wprowadzających obie te ustawy oraz rozporządzenia Prezydenta R. P. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu państwa. Kraków, Frommer, 1936, str. 745.
- Posnyszew S.: Psychologia kryminalna, tłum. Eg. Wiśniewski. Łódź, Księgarnia Powszechna, 1936, str. 175.
- Prawo karne skarbowe. Szamotuły, 1937, str. 112.
- Prawo o ustroju sądów wojskowych z 29 IX 1936. Lwów, Bodek, 1937, str. 208.
- Rappaport E. St.: Prawo karne międzynarodowe. Warszawa, Biblioteka Polska, 1936, str. 11.
- Schnitzel A.: Prawd karno-administracyjne materialne. Katowice, 1936, str. 144.
- Śliwowski J. Wł.: Przestępczość w Polsce i jej zwalczanie. Warszawa, „Głos Sądownictwa”, 1936, str. 10.
- Śliwowski J. Wł.: Granice obrony w procesie karnym (Obrona a poplecznictwo przestępstwa). Warszawa, 1936, str. 19.
- Sokalski Wł.: Więziennictwo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Warszawa, Przegląd Więziennictwa Polskiego, 1936, str. 54.
- Świda W.: Ustawa litewska o ochronie narodu i państwa. Wilno, Wileński Przegląd Prawniczy, 1936, str. 10.
- Walfisz S.: Ustawowy a sędziowski wymiar kary. Warszawa, Stała Delegacja Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych R. P., 1936, str. 12.
- Wolter Wł.: Nieświadomość bezprawności. Kraków, 1936, str. 10.
- Wolter Wł.: Czy uchylić zakaz analogii w prawie karnym? Kraków, Czasopismo prawa, i ekon., 1936, str. 24.

- Wróblewski Br.: Ustawowy a sędziowski wymiar kary. Warszawa, Stala Delegacja Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych R. P., 1936, str. 19.
- Zubrzycki St.: Postępowanie karne w sądach grodzkich. Lwów, Malinowski, 1936, str. 40.
- Cahen R.: Le regime pénitentiaire belge et la loi de défense sociale. Paris, Sirey, 1936, str. 262, 30 fr.
- Les Codes de la Russie Soviétique: Code pénal de la R. S. F. S. R. Trad. p. J. Patouillet et P. Garraud. Paris, Libr. Gén. de Droit et de Jurisprudence, 1935, str. 307, 37 fr.
- Cuche P.: Précis de droit criminel. Paris, Dalloz, 1936, str. 468, 25 fr.
- Helle F.: Pratique criminelle des Cours et Tribunaux. Paris, Giard, 1936, 20 fr.
- Kérdaniel G. J.: Témoignages. La psychologie du témoin. Paris, Giard, 1936, str. III, 8 fr.
- Mosse A.: Variétés pénitentiaires. Paris, Giard, 1936, str. 54, 8 fr.
- Schuind G.: Traité pratique de droit criminel. 2 v. Bruxelles, L'Eglantine 1936, 46 b.
- Thamar M.: Les peines coloniales et l'expérience guyanaise. Libr. Technique et Economique, 1936, str. 202, 25 fr.
- Blumenthal A.: Staatsidee u. Strafzweck. Sallfeld, Günther, 1935, str. 70.
- Boldt G.: J. S. Fr. v. Böhmer u. d. gemeinrechtliche Strafrechtswissenschaft. Berlin, de Gruyter, 1936, str. 658, 18 mk.
- Buller K.: Statistik d. Rückfalldiebstahles. Leipzig, 1935, str. 110.
- Burchardt H. H.: Kriminalität in Stadt u. Land. Berlin, de Gruyter, 1936, str. 168, 8 mk.
- Daluege K.: Nationalsozialistischer Kampf gegen d. Verbrechertum. München, Eher, 1936, str. 138, 2,40 mk.
- Diesterweg E.: Untersuchungen zur Kriminalität in Mecklenburg-Schwerin Köln, May, 1935, str. 161.
- Dohna A.: Der Aufbau d. Verbrechenslehre. Bonn, Röhrscheid, 1936, str. 60, 3,30 mk.
- Finke E.: Liberalismus u. Strafverfahrensrecht. Bonn, Röhrscheid, 1936, str. 134, 4,50 mk.
- Freisler R.: Gedanken ü. Strafvollzug an jungen Gefangenen. Berlin, Decker, 1936, str. 112, 3,80 mk.
- Friemberger W.: Die Übergangsvorschriften d. Gesetzes gegen gefährliche Gewohnheitsverbrecher u. über Massregeln d. Sicherung u. Besserung v' 24 XI 1933. Würzburg, Mayr, 1935, str. 50.
- Garnatz K.: Die Todesstrafe im Recht d. neuen Deutschland. Würzburg, Mayr, 1935, str. 80.

- Gonell G.: Die Stellung d. Verteidigers im modernen Strafprozess. Bleiche-  
rode, Nieft, 1936, str. 64, 3 mk.
- Güntherschulze R.: Die Entwicklung d. Ehrenminderungen im deutschen  
Strafrecht. Erlangen, Döres, 1935, str. 58.
- Gürtner Fr.: Das kommende deutsche Strafrecht. Berlin, Vahlen, 1936, str.  
570, 7 mk.
- Hammelmann H.: Der Selbstmord als Verbrechen. Würzburg, Werkbuch-  
druckerei 1935, str. 46.
- Handwörterbuch d. Kriminologie u. der anderen strafrechtlichen Hilfs-  
wissenschaften. Berlin, de Gruyter, 1936, str. 1208.
- Herrmann K.: Der gefährliche Sittlichkeitsverbrecher. Erlangen, Krahl,  
1936, str. 50.
- Hubernagel G.: Der Allgemeine Teil d. nichtkriminellen Strafrechts. Bres-  
-au, Kurtze, 1935, str. 121, 4,80 mk.
- Inhulsen C. H.: Das englische Strafverfahren. Berlin, Decker, 1936, str.  
204, 4,80 mk.
- Jarolim P.: Das Progressiv-System im tschechoslovakischen Strafvollzug in  
vergleichender Darstellung z. d. preussischen Strafvollzug in Stufen. Ber-  
lin, 1935, str. 126.
- Jehle W.: Probleme, der Versuchbestrafung im kommenden Recht. München,  
Bayer.-Kommunalschriften-Druck., 1935, str. 19.
- Kestel K.: Der Gewohnheitsverbrecher nach § 20 a St. G. B. Emsdetten,  
Lechte, 1935, str. 66.
- Kiefer K.: Die Bedeutung d. 22 § d. Gesetzes zur Ordnung d. nationalen  
Arbeit (Strafverfolgung durch d. Treuhänder). Dresden, Dittert, 1936,  
str. 59.
- Kriminalstatistik f. d. Jahr 1933. Berlin, Verlag f. Sozialpolitik,  
Wirtschaft u. Statistik, 1936, str. 285, 11,25 mk.
- Liéhart E.: Der thurgauische Strafprozess. Kreuzungen, Anker, 1936, str.  
75, 3,50 mk.
- Lissner P. H.: Historische Entwicklung d. Begnadigung u. ihrer Grenzen.  
Berlin, Dt. Zentral-Dr., 1935, str. 47.
- Mantler H.: Entwicklung u. Bedeutungswandel d. Ehrenstrafen seit Be-  
ginn d. 19. Jahrhunderts unter bes. Berücksichtigung d. nationalsoziali-  
stischen Strafrechtsreform. Zeulenroda, Sporn, 1936, str. 72.
- Mayer H.: Das Strafrecht d. deutschen Volkes. Stuttgart, Enke, 1936, str.  
344, 18 mk.
- Meyer G.: Die Behandlung d. Kampfes gegen d. Gewohnheitsverbrecher im  
Laufe d. deutschen Strafrechtsreform. Würzburg, Mayr, 1935, str. 74.
- Otto W.: Der Hang zum Ungesetzlichen im Lichte d. Gewohnheitsverbrecher-  
gesetzes unter bes. Berücks. d. Schuldmomentes. Breslau, Kurtze, 1935,  
str. 73, 2,80 mk.

- Picker H.: Darstellung u. geistesgeschichtliche Deutung d. neuen Strömungen in d. Kriminalpolitik u. d. Überwindung d. Schulenstreits. Berlin, Triltsch & Hnther, 1935, str. 86.
- Rabl) R.: Stiafzumessungspiaxis u. Kriminalitätsbewegung. Leipzig, Wiegandt, 1936, str. 52.
- Rauch H.: Die klassische Strafrechtslehre in ihrer politischen Bedeutung. Leipzig, Weicher, 1936, str. 58, 3 mk.
- Roggensack W.: Die Kriminalität der Frau insbesondere die Kuppelei. Bonn, 1935, str. 95.
- Saam G.: Quellenstudien zur Geschichte d. deutschen Zuchthauswesens bis zur Mitte d. 19. Jahrhunderts. Berlin, de Gruyter, 1936, str. 112, 5 mk.
- Sack: Der Strafverteidiger u. d. neue Staat. Berlin, Westkreuz-Dr., 1935, str. 95. 143, 3 mk.
- Sauerlandt M.: Zur Wandlung d. Zumutbarkeitsbegriffs im Strafrecht. Leipzig, Weicher, 1936, str. 52.
- Schäfer E. u. Dohnanyi H.: Die Strafgesetzgebung der Jahre 1931—1935. Tübingen, Mohr, 1936, str. 311, 7,80 mk.
- Schemn J.: Die Analogie im Strafrecht in ihrer geschichtlichen Entwicklung u. heutigen Bedeutung. Breslau, Kurtze, 1936, str. 210, 7,60 mk.
- Schiedt R.: Ein Beitrag zum Problem d. Rückfallsprognose. München, Münchener Zeitungs-Verl., 1936, str. 79.
- Schirmer A.: Zur Entwicklung d. strafrechtlichen Rechtslage unfruchtbar-machender Operationen unter bes. Berücks. d. geltenden Rechts. Berlin' Michel, 1935, str. 62.
- Schmerler H.: Die Brandstiftungskriminalität im Landgerichtsbezirk Gera (Thür.). Borna, Noske, 1936, str. 124, 4,50 mk.
- Schmid A.: Anlage u. Umwelt bei 500 Erstverbrechern. Leipzig, Wiegandt 1936, str. 82, 3 mk.
- Schwinge E.: Militärstrafgesetzbuch. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1936. str. 374, 12 mk.
- Seipolt P.: Das „Unternehmen“ als Grundform d. Verbrechenstatbestandes. Würzburg, Triltsch, 1935, str. 67.
- Sipmann Fr.: Der fahrlässige Falseheid als Tatbestand d. Strafrechts. Borna, Noske, 1936, str. 103, 3 mk.
- Sonnenhol A.: Sitte, Morale, Sittlichkeit u. Recht im zukünftigen Start-recht unter bes. Berücksichtigung d. Beurteilung d. Täterpersönlichkeit. Mainz, Reuter, 1936, str. 56.
- Stöckinger H.: Die Unterbringung in einem Arbeitshaus als Massregel d. Sicherung u. Besserung. Würzburg, Mayr, 1935, str. 40.
- Stolle G.: 31 Jahre in Zuchthäusern u. Gefängnissen. Chemnitz, Böhm, 1935 str. 197, 2,50 mk.
- Thiesbürger P.: Die kriminalbiologischen Methoden, ihre Entwicklung u. ihre Kritik. Dortmund, Lücker, 1935, str. 95.

- Uhle E.: Die Amnestie in altem u. neuem Gnadenrecht. Breslau, Kurtze, 1935, 1935, str. 128, 4,80 mk.
- Weiser M.: Neue strafrechtliche Bestimmungen. Wien, Staatsdruckerei, 1936, str. 45.
- Wend J.: Untersuchungen an Straflisten vielfach rückfälliger Verbrecher. Leipzig, Wiegandt, 1936, str. 58, 3 mk.
- Wied K.: Die alternative Feststellung im Strafrecht. Stuttgart, Kohlhammer, 1936, str. 64, 3,60 mk.
- Butler T. R. F.: The criminal Appeal Reports. London, Sweet & Co., 1936, str. 215.
- Chassel C. Fr.: The relation between morality and intellect N. Y. Teachers Coll., Columbia Univ., 1935, str. 574, 4,45 \$.
- Corey H.: Farewell, Mr. Gangster! America's war on crime. New York, Appleton-Century, 1936, str. 306, 3 \$.
- Gleneck S. Sh.: Crime and justice. Boston, Little Brown, 1936, str. 357, 3 \$.
- Glueck Sh. a. Glueck E.: Preventing crime; a symposium by various authors. London, Mac Graw-Hill, 1936.
- Harris M. B.: I knew them in prison. New York, Viking, 1936, str. 420, 3 \$.
- Kenny C. L.: Outlines of Criminal Law. Cambridge, Univ. Pr., 1936, str. 625.
- Koerber L.: Soviet Russia fights crime. London, Routledge, 1936, str. 254, 5 s.
- Macartney W.: Walls have mouths: a record of ten year's penal servitude. London, Gollancz, 1936, str. 440, 10 s 6 d.
- May L. S.: Crime' nemesis. New York, Macmillan, 1936, str. 257, 2 \$.
- Millspaugh A. Ch.: Local democracy and crime control. Washington, Brookings Inst., 1936, str. 275, 2 \$.
- Ranchhodas R. a. Thakoze D. K.: The Indian penal code. London, Sweet & M., 1936, str. 590, 9 s 6 d.
- Rhodes H. T. F.: Genius and criminal: a study in rebellion. London, Murray, 1936, str. 325, 2 s 6 d.
- Robinson S. M.: Can delinquency be measured? New York, Columbia Univ. Pr., 1936, str. 303, 3 \$.
- Schoenfeld D. D.: The crime and the criminal; a psychiatric study of the Lindbergh Case. New York, Covici Fr., 1936, str. 411, 3,50 \$.
- Tarapore P- K.: Prison reform in India. London, Oxford Univ. Pr., 1936, str. 182, 7 s 6 d.
- Werner S. B. and Cabot H. B.: Judges and law reform. Cambridge Mass., Harvard, 1936, str. 254, 3 \$.
- Whitelaw D.: Corpus Delicti. London, Bles, 1936, str. 256.
- Wilshere A. M.: The elements of criminal law and procedure. London, Sweet & M., 1936, str. 399, 15 sh.
- Altavilla E.: Manuale di procedura penale. Napoli, Morano, 1936, str. 57, 30 lir.

- Altavilla E.: Manuale di diritto penale. Napoli, Morano. 1936, str. 355., 25 lir.
- Battaglioni G.: Diritto penale. Milano, Nelson, 1936, str. 560, 62 lir.
- Bettioli G.: La correlazione fra accusa e sentenza nel processo penale. Milano, Giuffrè, 1936, str. 160, 16 lir.
- Gramatica F.: Il segreto e la sua tutela penale. Napoli, La Toga, 1936, str. 176, 8 lir.
- Jannitti Piromallo A.: Elementi di diritto penale. Firenze, Poligrafica Un., 1936, str. 838, 30 lir.
- Leone G.: Sistema delle impugnazioni penali. Parte generale. Napoli, Jovene, 1936, str. 365, 25 lir.
- Manzini V.: Trattato di diritto penale italiano. Torino, Un. Tipografico" Editrice Torinese, 1936, str. 878, 85 lir.
- Paoli G.: Il diritto penale italiano. V. 1. Padova, Cedam, 1936, str. 242, 30 I
- Ranieri S.: La causalità nel diritto penale. Milano, Vallardi, 1936, str. 344, 35 lir.
- Statistica degli istituti di prevenzione e di pena e dei riformatori. Roma, Ist. Poligr. d. Stato, 1936, str. 191.
- Zerboglio A.: Trattato di diritto penale. Milano, Vallardi, 1936, str. 205, 16 lir.

## 2. *Prawo cywilne, handlowe i procesowe*

Blei Izrael: Umowa przedwstępna. Studium z prawa cywilnego. Lwów, „Mól Książkowy", 1936, str. 130.

Istota umowy przedwstępnej należy do problemów bardzo spornych w literaturze, a unormowanie tej kwestii w poszczególnych ustawodawstwach przedstawia wielką różnorodność. Autor rozważa krytycznie dotychczasowe wyniki nauki i praktyki wyrosłe na tle prawa pospolitego oraz ustawodawstw polskiego, niemieckiego, austriackiego i francuskiego i dochodzi do wniosku, że są one niezadowolające. Nie dają bowiem jasno określonego pojęcia umowy przedwstępnej tak, by można ją ściśle odgraniczyć od pobocznych umów przygotowawczych i nie rozwiązują szeregu zagadnień pochodnych jak np. dopuszczalności umowy przedwstępnej przy kontraktach realnych, przejścia roszczeń z umowy przedwstępnej itp. Zdaniem autora w przypadku umowy przedwstępnej strony rozbijają *contrahere* na dwa stadia: *consentire* (umowa przedwstępna) i *obligare* (umowa przyrzeczona). Umowa przedwstępna zachodzi zatem wówczas, „jeśli strony porozumiały się co do istotnych postanowień kontraktu, ale złożenie oświadczeń woli, stwierdzających zaciągnięcie zobowiązań z tego kontraktu wynikających, odłożyły na przyszłość, a zarazem przyjęły obowiązek do złożenia tych oświadczeń

czeń woli" (str. 36). Umowa przedwstępna jest więc „częścią” kontraktu a nie tylko aktem przygotowawczym i ona łącznie z umową Przyrzeczoną tworzą kontrakt definitywny. Tak sformułowane pojęcie umowy przedwstępnej ma tę zaletę, że pozwala konsekwentnie rozwiązać kwestie umów przedwstępnych jednostronnie i dwustronnie wiążących, uwydatniając wyraziściej różnicę pierwszych z ofertą drugich z właściwą umową przyrzeczoną, dalej umów przedwstępnych o kontrakty realne, które autor słusznie uważa za niedopuszczalne, ponieważ już *consentire* musi nastąpić *re*, i wreszcie uzasadnia wykluczenie cesji. Słabą natomiast stroną konstrukcji jest zbyt silne powiązanie umowy przedwstępnej z umową przyrzeczoną. Jeśli pierwsza jest tylko częścią kontraktu, nie ma zatem bytu samoistnego i w razie niedojścia do skutku całego kontraktu nie powinnyby wywierać skutków prawnych. Tak jednak nie jest. Najpierw w umowie przedwstępnej obok *consentire* co do treści umowy przyrzeczonej mieści się już *obligare* treści innej, a mianowicie złożenia oświadczenia woli. Tym się różni ona od tzw. *anti-zipterter Vertragsinhalt*, który takiego zobowiązania nie zawiera. Wskutek tego wynika z umowy przedwstępnej samoistne roszczenie o złożenie oświadczenia woli. W pewnych warunkach przemienia się ono w roszczenie o wynagrodzenie szkody, którego podstawą jest niedopełnienie umowy a nie inna przyczyna. Umowa przedwstępna rodzi zatem samoistne zobowiązanie i to *ex contractu*, nie można jej zatem uważać jedynie za część umowy definitywnej. Brak silniejszego podkreślenia samoistności umowy przedwstępnej może doprowadzić do nieporozumień a w szczególności do odmówienia Jej w ogóle charakteru umowy i wyznaczenia miejsca w rzędzie rokowań, od których miałyby się różnić tylko ścisłym określeniem treści (Stubenrauch). Tak skrajnego stanowiska autor nie zajmuje i zdaje się odczuwać, że umowa przedwstępna jest czymś więcej niż „częścią” kontraktu definitywnego, skoro tego określenia używa w cudzysłowie. W tym jednak punkcie pożądanym by było obszerniejsze i wyraźne wyjaśnienie, które by jeszcze podniosło wartość tego gruntownego i ze znajomością rzeczy napisanego studium.

*Prof. Alfred Ohanowicz (Poznań).*

Chl a m t a c z Marceli: Sposoby wynagrodzenia szkody w polskim kodeksie zobowiązań i w prawodawstwach nowożytnych. Lwów, 1936, str. 73.

Autor rozpatruje zalety i wady dwóch sposobów wynagrodzenia szkody, a mianowicie restytucji naturalnej i pieniężnej oraz kwestię wynagrodzenia szkody niematerialnej na tle przepisów kodeksu niemieckiego, szwajcarskiego i polskiego kodeksu zobo-

wiązań. Oświadcza się stanowczo za restytucją pieniężną, wykazując wszystkie ujemne strony restytucji naturalnej, doprowadzającej bardzo często do zatarcia różnicy między dochodem szkody a dochodem prawa i mogącej tylko drogą zbyt obfitej kazyistyki uchronić orzecznictwo od uchybień przeciw postulatом słuszności, jak to się ma rzecz zwłaszcza w judykaturze niemieckiej. Dlatego też uważa za zaletę polskiego kodeksu zobowiązań, że przyjął w zasadzie system restytucji pieniężnej, pozostawiając sędziemu dużo swobody w oznaczeniu odszkodowania. Natomiast nie może autor oszczędzić temu kodeksowi innego zarzutu a mianowicie, że odmawia wynagrodzenia za szkodę niematerialną przy zobowiązaniach wynikających z umów. Stanowisko takie wobec braku wymogu wartości majątkowej świadczenia przyjętej przez kodeks jest niekonsekwentne i autor sądzi, że judykatura mimo wyraźnego przepisu art. 157 § 3 przynajmniej w sposób pośredni będzie uwzględniać tzw. szkodę moralną.

Rozprawa napisana z werwą i właściwą autorowi jasnością i lapidarnością stanowi cenny przyczynek do studium nad nowym kodeksem polskim. *Prof. Mlfred Ohanowicz (Poznań).*

Czuma Ignacy: Reformy prawne dla obrony rodziny. Poznań, 1936, str. 26.

Po wstępnych wywodach historycznych, zajmujących się kwestią kryzysu rodziny i problemem jej obrony, przedstawia Autor wnioski swoje na przyszłość w dziedzinie prawnej, mające na celu obronę rodziny, chociaż uważa, że pierwszeństwo ma strona moralno-obyczajowa przed stroną prawną. Jest przeciwny reformom, które by tworzyły cieplarnianą atmosferę dla rodziny (premie pieniężne dla małżonków, dla dzieci itp.).

Przede wszystkim przywiązuje Autor wagę do odpowiedniej reformy prawa małżeńskiego, które ogólnie powinno zabezpieczyć nierozwawalność małżeństwa.

Autor uważa dalej, że byłoby rzeczą słuszną podnieść dostojęstwo rodziny przez odpowiednie zmiany w dziedzinie politycznych uprawnień, np. przez przyznanie rodzicom większej liczby dzieci uprzywilejowania przy głosowaniu do Senatu.

Dalej podkreśla Autor — nie proponując szczegółów — konieczność uwzględnienia wężła rodzinnego przy normowaniu prawa spadkowego.

W dziedzinie podatkowej należałoby, zdaniem Autora, szczególnie przy podarku dochodowym i majątkowym rodzinę oszczędzać; przede wszystkim przy podatku dochodowym od upo-

sazeń powinny się uwzględnić stosunki rodzinne i to w szerszej mierze niż w odniesieniu do dochodu z innych źródeł.

Natomiast w dziedzinie uposażeniowej nie uważa Autor za wskazane przywrócić dawniejszego tzw. dodatku rodzinnego, będąc zdania, że tworzenie takich odrębności uposażeniowych dla samotnych, żonatych czy wielorodzinnych nie odpowiada osobistej godności i zresztą, jak praktyka polska uczy, nie ma żadnego wpływu na zmianę moralności rodzinnej.

W dalszym ciągu swoich rozważań wypowiada się Autor — Poza wyjątkowymi sytuacjami — za zasadą utrudniania zarobkowania żony.

W końcowych wywodach wspomina Autor o zadaniu prawa karnego traktowania sztucznego poronienia jako przestępstwa i o możliwości wpływu norm prawnych na obronę idei rodziny w dziedzinie kina, prasy i widowisk.

*Dr Romuald Paczkowski (Poznań)*

G r z y b o w s k i Stefan M.: Podzielność małżeństwa jako zagadnienie kodyfikacyjne. Kraków, 1935, stor. 24.

Na wstępie swej rozprawy wywodzi Autor, celem oświetlenia zagadnienia „podzielności” małżeństwa, że konstrukcja prawna małżeństwa może być dwojaka, że mianowicie można ująć małżeństwo albo jako jednolitą, niepodzielną całość albo jako instytucję podzielną, że przy pierwszej alternatywie (niepodzielność) małżeństwo albo istnieje (w całości) albo nie istnieje zupełnie, że w razie istnienia małżeństwa stosujemy wszystkie przepisy prawne, dotyczące małżeństwa, a w razie nieistnienia nie stosujemy żadnego z tych przepisów, — że natomiast przy drugiej alternatywie, tj. w razie przyjęcia konstrukcji małżeństwa jako instytucji podzielnej, zachodzi możliwość stosowania tylko niektórych z owych przepisów.

Z nauki prawa przytacza Autor pogląd Seckel'a, odnoszący się do charakterystycznych skutków „zniesienia wspólności małżeńskiej” według kodeksu cywilnego niemieckiego. § 1586 tegoż kodeksu stanowi, że ze zniesieniem wspólności małżeńskiej powstają skutki złączone z rozwodem, z prawomocnością wyroku rozwodowego zaś według § 1564 k. c. niem. małżeństwo się rozwiązuje. Rozwiązałoby się więc i w wypadku zniesienia wspólności małżeńskiej. Lecz wbrew tej konstrukcji jest na mocy § 1586 k. c. niem. zawarcie nowego małżeństwa wykluczone. Otóż Seckel przyjmuje, że w wypadku zniesienia Wspólności małżeńskiej małżeństwo zasadniczo zostaje rozwiązane,

lecz że istnieje ono nadal o tyle, o ile chodzi o możliwość zawarcia nowego małżeństwa, przyjmuje zatem „*podzielność małżeństwa*”.

Wśród dalszych wywodów zajmuje się Autor przede wszystkim dość obfitym orzecznictwem Sądu Najwyższego, dotyczącym spraw, w których uprzednio wyroki sądów duchowych zniosły małżeństwo, względnie orzekły o jego nieważności, — i dochodzi na podstawie analizy całego szeregu orzeczeń, wykazujących rozbieżność z orzeczeniami sądów duchowych, — chociaż Sąd Najwyższy sam zasady „*podzielności*” wyraźnie nie wypowiedział, — do wyniku, że sąd ów w orzeczeniach swoich opiera się na *podzielności* małżeństwa, bądź to przyjmując *podzielność* na stosunki osobiste z jednej i na stosunki majątkowe z drugiej strony, bądź to dzieląc nawet same stosunki osobiste na dwie grupy, tak że stosunki należące do jednej grupy kończą się z rozwiązaniem małżeństwa przez sąd duchowny, podczas gdy należące do grupy drugiej trwają nadal, powodując dalsze istnienie małżeństwa w zakresie tych stosunków.

W II rozdziale bada Autor zagadnienie „*podzielności*” małżeństwa na tle projektów polskiego prawa małżeńskiego i dochodzi wobec istniejącej na podstawie owych projektów możliwości rozbieżności orzeczeń sądów duchownych i cywilnych, do przyjęcia „*podzielności*” także w myśl tychże projektów, przynajmniej w zakresie podziału na stosunki osobiste i majątkowe.

Po rozważaniu (w rozdziale III), że podział na te dwa odrębne rodzaje stosunków, powstających wskutek zawarcia małżeństwa, tj. na stosunki osobiste i majątkowe, jest zasadniczo przeprowadzony w ustawach miarodajnych obecnie na terenie Rzeczypospolitej, wyraża Autor w ostatnim rozdziale (IV) zapatrywanie, że konstrukcja małżeństwa jako instytucji „*podzielnej*” — przynajmniej w zakresie odróżniania stosunków osobistych i majątkowych — mogłaby przy kodyfikowaniu przyszłego polskiego prawa małżeńskiego stanowić platformę dla pogodzenia sprzecznych stanowić władz duchownych i świeckich.

Dla spornego a ciekawego zagadnienia „*podzielności* małżeństwa” przedstawia omawiana rozprawa poważny przyczynek, chociaż ta „*podzielność*” może być zapewne zawsze tylko tak zwaną *podzielnością*. Dr *Romuald Paczkowski* (Poznań)

Konic Jan Stanisław: Głos w dyskusji nad projektem działu kodeksu cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci — Warszawa, 1935, str. 24.

Autor wypowiada się za skreśleniem art. 16 projektu działu polskiego kodeksu cywilnego o stosunkach prawnych rodziców

i dzieci, który to artykuł pozwala matce dziecka nieślubnego wskazać jego ojca wobec urzędnika stanu cywilnego, a wskazanemu daje Prawo wytoczenia matce sporu o nieprawdziwość jej oświadczenia. Zajmowanie stanowiska w tej materii stało się nieaktualnym, gdyż wspomniany art. 16 został już przez podkomisję Komisji Kodyfikacyjnej skreślony (p. artykuł dra Ignacego Rosenblütha w „Gazecie Sądowej Warszawskiej” 1936, nr 6, str. 91). Mimo to wypada zauważyć, że autor zapewne niesłusznie wyczytuje z omawianego art. 16 projektu intencję, by wskazany, bez żadnych dowodów, przez matkę mężczyzna ponosić miał z góry odpowiednie skutki i obowiązki ojca dziecka nieślubnego, i to do czasu wygrania przez niego sporu o uznanie oświadczenia matki za nieprawdziwe. Byłoby to bowiem sprzeczne z głoszoną we wstępnym art. 13 danego rozdziału projektu zasadą, że „w razie sporu o ojcostwo, stosunek ten ustali sędzia”, co przemawia za tym, że zasadniczo dopiero następujące w sporze sądowe ustalenie (prawomocne) ojcostwa mogłoby nakładać na wskazanego mężczyznę odpowiednie obowiązki ojcowskie.

Rozpatrując art. 30 projektu — postanawiający, że (projektowana) Państwowa Władza Opiekuńcza może już przed urodzeniem się dziecka zarządzić zapłacenie wagi, zdeponowanie z góry przez ojca kosztów utrzymania dziecka za pierwsze trzy miesiące i kosztów należnych matce, — przemawia autor również za jego skreśleniem, a w razie skreślenia wyżej wspomnianego art. 16 (przez Podkomisję już skreślonego) — za jego uzupełnieniem. M. i. wytyka Autor w pierwszym rzędzie, że art. 30, powołujący przepisy o zarządzeniach tymczasowych, stanowi, iż „odpada potrzeba uwiarogodnienia”, tak że, zdaniem Autora, projekt zwalnia w ogóle od Potrzeby uwiarogodnienia czegokolwiek, a więc przede Wszystkim zasadności samego roszczenia do danej osoby. Co do tego wolno wyrazić przypuszczenie, że projekt, postanawiając ogólnie, iż „odpada potrzebauwiarogodnienia”, ma na myśli — tak jak podobny § 1716 k. c. niem. — jedynie zagrożenie roszczenia (art. 837 i 842 k. p. c.), a nie jego istnienie. W ogóle, że zatem projekt nie ma zamiaru — wbrew podstawowym wymogom „zarządzenia tymczasowego” — zwolnić od uwiarogodnienia roszczenia samego. Jeżeli przypuszczenie nasze jest słuszne, klauzula o odpadnięciu potrzeby uwiarogodnienia wymagałaby odpowiedniego ograniczenia. Jeżeli natomiast Projekt ograniczenie to rozmyślnie pominął, wówczas mógłby art. 30 rzeczywiście dać pole do nadużyć, gdyż wówczas do uzyskania Zarządzenia tymczasowego, obarczającego mężczyznę obowiązkiem płacenia, starczyłoby proste, niczym nieoparte twierdzenie, że dany mężczyzna jest ojcem dziecka. Względ, że projekt daje Pań-

stwowej Władzy Opiekuńczej tylko możność wydania odpowiedniego zarządzenia, a nie nakłada nań takiego obowiązku, nie przedstawiałyby dostatecznego zabezpieczenia.

*Dr Romuald Paczkowski* (Poznań)

*Longchamps de Berier* Roman: Przelew dla zabezpieczenia. Lwów, 1936, str. 32.

W krótkim szkicu omawia autor charakter i treść przelewu wierzytelności, uznając go zgodnie z powszechnym zapatrywaniem za umowę powierniczą, mającą na celu zabezpieczenie kredytu. Przelew zatem nie jest czynnością pozorną, tylko zgodną z rzeczywistą wolą stron, jakkolwiek wychodzi poza ich cel gospodarczy, który by dał się osiągnąć także w inny sposób, np. przez zastaw. Jest to zresztą cechą każdej czynności powierniczej. Mimo to jednak sądzi autor, że co do formy przelewu należałoby z ostrożności zastosować ostrzejsze warunki, a mianowicie taką jawność przelewu, która by umożliwiła osobom trzecim dowiedzenie się o nim. Przelewy dla zabezpieczenia mogą usuwać z majątku dłużnika wierzytelności większej wartości, niż wynosi dług zabezpieczony, nie wprowadzając niczego do tego majątku na miejsce przelanej wierzytelności. Jawności wymaga zatem ochrona wierzycieli zbywcy. Oczywiście *de lege lata* przelew dokonany i bez tych szczególniejszych ostrożności będzie skuteczny, bo wierzyciele mogą się tylko powoływać na bezskuteczność czynności prawnej zdziałanej na ich szkodę (art. 35 § 2 k. z.) a przelew dla zabezpieczenia nie jest czynnością pozorną tylko rzeczywistym przeniesieniem wierzytelności z majątku zbywcy do majątku nabywcy. Stąd też autor wbrew odmiennemu stanowisku judykatury i nauki niemieckiej nie widzi także podstaw do szczególnego traktowania tej wierzytelności w stosunku do wierzycieli nabywcy czy to w upadłości czy to poza upadłością i odmawia zbywcy prawa wyłączenia z masy upadłości lub sprzeciwienia się egzekucji. Stanowisko dogmatycznie konsekwentne, w praktycznych skutkach doprowadziłoby jednak do zaniku tej formy zabezpieczenia kredytu jako zbyt ryzykownej dla kredytobiorcy.

*Prof. Alfred Ochanowicz* (Poznań).

*Muszalski* Edward: Kodeksy cywilne obowiązujące na Ziemiach Centralnych Polski włącznie z Kodeksem zobowiązań. Warszawa, Księgarnia Rolnicza, 1936, str. 1610.

Dr Muszalski dał się już niejednokrotnie poznać jako znawca i sumienny pracownik na niwie literatury prawniczej w zakresie prawa cywilnego, międzynarodowego i państwowego. Przegląd dotychczasowych jego prac daje miarę jego poważnego przygotowa-

nia teoretycznego i praktycznego. Walory te umożliwiły mu podjęcie i wypełnienie z powodzeniem nowej o szerokim zakresie pracy z dziedziny prawa cywilnego.

„Kodeksy cywilne” obejmują teksty dzielnicowego ustawodawstwa cywilnego, obowiązującego na obszarze b. Królestwa Polskiego, a mianowicie: 1. kodeks cyw. Król. Pol. 1825 r., 2. prawo małżeńskie 1836 r., 3. ustawy hipoteczne 1818 i 1825 r., 4. kodeks cywilny Napoleona w części dotąd obowiązującej, a nadto zawierają tekst obowiązującego w całym Państwie kodeksu zobowiązań i przepisów wprowadzających kod. zob. Wyliczenie to jednak nie bowiem składają się nadto: 1. cały szereg ustaw i rozporządzeń, mających związek z prawem cywilnym, podanych w całości lub odpowiednich wyciągach, nie wyłączając konwencji międzynarodowych a nawet przepisów prawa kanonicznego (cod. iur. canon.) w zakresie spraw małżeńskich, 2. orzecznictwo sądów kasacyjnych od podatku ubiegłego stulecia aż do końca 1935 r. (tezy z orzeczeń Sądu Najwyższego, sądu kasacyjnego francuskiego i belgijskiego, IX-go departamentu senatu, departamentu cywilnego senatu rosyjskiego, a nawet z orzeczeń sądu kasacyjnego Księstwa Warszawskiego), 3- przypisy do poszczególnych artykułów, zawierające wskazanie Przepisów związkowych, dotyczących danego przedmiotu, a mieszczących się w tej samej ustawie lub w innej (przytoczono także przepisy z kodeksu zobow., przepisów wprowadzających kz., kod. handł., przep. wpraw. kh., prawa o not., kod. post. cyw., przep. wpraw. kpc. i pr. egzek., kod. karn., prawa o wykry., prawa upadł. i układowego, prawa prywatnego międzydzielnicowego i międzynarodowego), 4. przypisy do poszczególnych artykułów, zawierające wskazanie przepisów, normujących dany przedmiot, a mieszczących się w kodeksach austriackim, niemieckim i rosyjskim, 5. przypisy przy artykułach kodeksu zobowiązań, wskazujące uchylone przepisy poprzednio obowiązujących kodeksów dzielnicowych, 6. ustawodawstwo finansowo-rolne, obejmujące ustawy i rozporządzenia, dotyczące zobowiązań posiadaczy gospodarstw wiejskich i nieruchomości ziemskich, 7. bardzo szczegółowy skorowidz rzeczowy alfabetyczny i 8. rejestr chronologiczny ustaw i rozporządzeń, poczynając od 1808 r. do 30 VI 1936 r. (na 96 stronicach).

Przegląd powyższy treści dzieła dra Muszalskiego daje miarę zasięgu tej pracy. Nic więc dziwnego, że wydawnictwo rozrosło się o dużych rozmiarów (1610 stron). Mimowoli nasuwa się tutaj porównanie ze znaną pracą Stanisława Zawadzkiego, wydaną w trzech tomach pod tytułem „Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskim”. Praca ta, aczkolwiek wydana jeszcze w 1860 r., dotąd

w wielu przypadkach nie straciła na swojej aktualności dzięki swemu wzorowemu układowi i bogactwu treści. Tymi samymi zaletami odznaczają się późniejsze wydawnictwa, obejmujące prawo cywilne Król. Pol. (Warszawskiego Tow. Prawn., z 1914 r., J. J. Litauera z 1923 i 1929 r.). W niczym nie ustępuje pomienionym wydawnictwom omawiana praca dra Muszalskiego, która nadto zaleca się tym, że zawiera ustawy i rozporządzenia do czasów ostatnich, co jest niezmiernie ważne z uwagi na obecną płynność naszego ustawodawstwa.

Jest to praca ze wszech miar pożyteczna i niewątpliwie zainteresuje świat prawniczy, zarówno praktyków jak i teoretyków.

Pod względem zewnętrznym książka nie nastrocza zastrzeżeń. Są jednak (zwykle nieuniknione) usterki zecerskie. Dlatego też należy pamiętać o erratach, podanych na końcu książki, jak również o addendach tamże umieszczonych.

*Wacław Miszewski* (Warszawa).

**Szczerbie Sz.:** Prawo międzynarodowe i międzydzielnicowe. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1936, str. 113.

Nakładem wydawnictwa Księgarni Powszechnej w Krakowie, Biblioteki Tekstów Ustaw, ukazało się „Prawo prywatne międzynarodowe i międzydzielnicowe”, które opracował dr Szczerbic. Książeczka ta zawiera ustawy, rozporządzenia, przepisy związkowe, orzecznictwo, konwencje haskie, jako też wykaz tych umów międzynarodowych, zawartych z państwami obcymi przez Polskę, które mają znaczenie dla prawa prywatnego.

Zasługą autora, że zebrał w jedną całość ustawy, rozporządzenia i konwencje haskie, dotyczące powyższego zagadnienia, co stanowi udogodnienie dla prawnika przy pracy w tej materii prawa.

*Dr Wojciech Polek* (Przemyśl).

**Rosenblüth Ignacy:** Prawo wekslowe i czekowe, komentarz, tom I i II. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1936, str. 1250.

W przebogatej co do swej treści pracy komentuje autor obie ustawy, ogłoszone w numerze 37 Dziennika Ustaw z roku 1936, dotyczące prawa wekslowego i prawa czekowego, obowiązującego od dnia 1 lipca 1936 r., ilustrując swe wywody całym szeregiem cennych wzorów pism i aktów, odnoszących się do stosowania w praktyce prawa wekslowego i czekowego.

Powołany komentarz był już przychylnie recenzjowany w Przeglądzie Prawa i Administracji im. Ernesta Tilla, Lwów, 1936 tak, że dla mnie pozostaje jedynie do omówienia strona praktyczna tego

komentarza, by zachęcić sfery, stykające się w życiu ekonomicznym z wekslem i czekiem, do posługiwania się tym komentarzem i jego wzorami, aby w ten sposób doprowadzić do ujednostajnienia Praktyki w sprawach wekslowych i czekowych.

W części I komentarza omawia autor prawo wekslowe, w części II prawo czekowe, w części III opłaty stemplowe i protestów, w części IV należności za sporządzenie protestu i podatek komutacyjny, w części V przepisy pozostające w związku z wekslem, a to waloryzację, moratoria i ulgi rolnicze, w części VI postępowanie w sprawach wekslowych i czekowych, w części VII konwencje międzynarodowe wekslowe i czekowe, w części VIII komentarza zestawił autor tabele terminów do prawa wekslowego i czekowego (rzecz bardzo ważna dla praktyki) oraz cztery tabele porównawcze, a mianowicie prawa wekslowego i czekowego z roku 1924 i 1936, polskiego prawa wekslowego i czekowego z roku 1936 z międzynarodowym jednolitym prawem wekslowym i czekowym genewskim (tabela wielce pomocna dla studiów teoretycznych nad prawem wekslowym i czekowym). W ostatniej, IX części dał autor spis materiałów i lit. eratury, odnoszącej się do prawa wekslowego i czekowego.

Jak widać z dodatku do komentarza — (strona 1269, skorowidz chronologiczny) — autor uwzględnił wszystkie przepisy wydane do dnia 7 grudnia 1936 r.

Dokładny skorowidz alfabetyczny ułatwia waleń korzystanie z komentarza.

Wzorów bardzo praktycznych jest w komentarzu 27, a ponadto zostały przedrukowane używane wzory urzędowe.

*Jan Hryniewiecki (Poznań).*

Siedlecki Jacek: Kodeks handlowy, zarys popularny. Warszawa. 1937, str. 194.

Autor przedstawił całokształt przepisów polskiego kodeksu handlowego z dnia 27 czerwca 1934 r., ilustrując swój wykład wzorami czynności prawnych (czterdzieścisiedem wzorów), co do których polski kodeks handlowy wymaga formy pisemnej.

Praca bardzo dobra, wykład przystępny, a wzory podnoszą niepomiernie wartość pracy ze stanowiska praktycznego.

Dlatego bez zastrzeżeń przyłączam się do opinii prof. dra M. Allerhanda, wyrażonej w przedmiocie: „Praca autora odda niezawodnie wielkie przysługi tym, którzy nie są w stanie studiować dzieł teoretycznych i nie posiadają przygotowania naukowego, a chcą się zapoznać z prawem handlowym”.

*Jan Hryniewiecki (Poznań).*

Szczygielski Adam Daniel: Dowód z ksiąg handlowych. Warszawa, 1936, odbitka z Roczników Prac Naukowych I.

Praca młodego autora, asystenta Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, jest nadzwyczaj cenną ze względu na bogatą literaturę, którą autor uwzględnił w większej części przy formułowaniu swoich poglądów.

Na wstępie swej pracy umieścił autor zarys historyczny instytucji ksiąg handlowych (część I). W części II omawia autor w oddzielnych ustępach następujące tematy: 1. O księgowości kupieckiej-2. O dowodzie z ksiąg handlowych w ogólności. 3. Moc dowodowa ksiąg handlowych w procesie cywilnym sądowym. 4. Moc dowodowa ksiąg handlowych w postępowaniu administracyjnym. 5. Moc dowodowa ksiąg handlowych w postępowaniu karnym. 6. Instytucja przedłożenia ksiąg handlowych w całej osnowie. 7. Dowód pośredni z ksiąg handlowych.

Praca autora ukazała się przed dniem 26 lutego 1936 r., a wnosząc z tego, że na stronie 53 nie powołał autor ordynacji podatkowej w jej jednolitym tekście, który został ogłoszony w Nrze 14 Dziennika Ustaw za rok 1936. *Jan Hryniewiecki* (Poznań).

Szczygielski Adam Daniel: Prawo wekslowe i czekowe. Warszawa, 1936.

Wydanie to nowego prawa wekslowego i czekowego jest bardzo pożyteczne. Autor bardzo starannie zebrał orzecznictwo dotychczasowe sądów polskich w zakresie dotychczas obowiązującego prawa wekslowego i czekowego. Ponieważ, jak wiadomo, nowe przepisy są bardzo zbliżone do prawa dotychczas obowiązującego? orzecznictwo to zachowało na ogół swe znaczenie. Autor nie przeprowadza selekcji wyroków. Celem jego było dać możliwie kompletny zbiór wyroków, pozostawiając już czytelnikowi ocenę wartości poszczególnych judykatów. Zostały one umiejętnie usystematyzowane — znalazły się pod właściwymi artykułami. Prawo wekslowe i czekowe uzupełnione zostało przepisami związkowymi, co zwiększa praktyczną wartość książki. W końcu tablica, zestawiająca numerację dawnego i nowego prawa oraz przejrzysty skorowidz alfabetyczny.

Strona zewnętrzna staranna. *Prof. A. Chelmoński* (Wilno).

Wróblewski St.: Prawo wekslowe i czekowe. Kraków, Frommer 1936, str. 548.

Pierwszy komentarz napisał prof. dr Wróblewski do prawa wekslowego i czekowego z roku 1924 (Dz. Ust. Nr 100 poz- 926 i 927). Ten komentarz doczekał się dwóch wydań; wydanie II

ukazało się w roku 1930. Dnia 1 lipca 1936 weszło w życie nowe Prawo wekslowe i czekowe z roku 1936 (Dz. Ust. Nr 37 poz. 282 i 283), do którego prof. dr St. Wróblewski napisał komentarz wyszczególniony w tytule.

Komentarz pod każdym względem doskonały, o wysokiej wartości naukowej i praktycznej.

We wstępie (strony 1—12) daje autor historię wekslu i prawa wekslowego. — Część I zawiera komentarz do ustawy wekslowej z 28 IV 1936. Część II Przepisy o proteście pocztowym: a) o sporządzaniu protestów pocztowych, b) przepisy o zleceniach pocztowych z ord. pocztowej, c) przepisy o przyjmowaniu weksli do protestu, d) przepisy o odpowiedzialności poczty, e) przepisy o odpisach i o wykazach protestów pocztowych. Część III Przepisy o należnościach za sporządzenie protestu. Część IV Postępowanie w sprawach wekslowych. Część V O stemplach i należnościach w sprawach wekslowych. Część VI zawiera komentarz do prawa czekowego z 24 IV 1936. Część VII stemple i należności w sprawach czekowych.

Dokładny spis alfabetyczny, ułożony wedle stronic, ułatwia korzystanie z komentarza. *Jan Hryniewiecki* (Poznań).

Allerhand M.: Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym. Komentarz. Warszawa, Hoesick, 1937, str. 1306.

Komentarz do obecnie obowiązującego prawa upadłościowego i prawa o postępowaniu układowym z roku 1934 jest owocem wieloletnich głębokich studiów autora nad prawem upadłościowym. Ponieważ autor był w Komisji Kodyfikacyjnej wispółreferentem projektu prawa upadłościowego, ogłoszonego w roku 1934, i twórcą, uzasadnienia projektu, oczekiwano niecierpliwie ukazania się tego komentarza, spodziewając się, że nikt lepiej nie wyłoży znaczenia przepisów prawa, jak ich twórca. Nadzieje nie zawiodły, czcigodny autor dał w swym komentarzu dzieło znakomite. Z benedyktyńską cierpliwością, sumiennością i dokładnością zebrał czcigodny autor w swym komentarzu wszystko, co dotyczy prawa Upadłościowego tak w teorii jak i w praktyce, nie pozostawiając bez odpowiedzi żadnej wątpliwości w wykładni. Bogaty spis literatury, zamieszczony na stronach XI—XXIV komentarza, rozpoczyna się dziełem Salgado de Samoza z roku 1653.

Wartość naukowa komentarza jest tak wielka, że nawet zmiana polskiej ustawy upadłościowej, gdyby kiedyś nastąpiła, nie unicestwi tej wartości, gdyż, rozpoczynając studia nad nowym prawem upadłościowym, musi się je nawiązać do prac prof. Allerhanida.

Pod względem redakcyjnym i typograficznym wydanie komentarza jest bez zarzutu. Skorowidze bardzo dokładne, opracowane przez mgra Friedmana, zajmujące 61 stron dzieła, zostały ułożone według artykułów ustawy, a nie według stronic dzieła, co też należy policzyć na korzyść. *Dr Jan Hryniewiecki* (Poznan)

## B. DZIAŁ EKONOMICZNY

### I.

TEORIA EKONOMIKI, DZIEŁA ZBIOROWE I PODRĘCZNIKI, HISTORIA DOKTRYN EKONOMICZNYCH, TEORIA WARTOŚCI I CEN, TEORIA PRODUKCJI I ROZDZIAŁU DOCHODU, TEORIA PIENIĄDZA I KREDYTU, TEORIA KRYZYSÓW I KONIUNKTUR GOSPODARCZYCH.

Drewnowski Jan: O niedoskonałym popycie. Warszawa, Nakł. Szkoła Główna Handlowa, 1936, str. 96.

Gall S.: Ekonomia polityczna. Spolszczył i uwagami zaopatrzył L. S. Warszawa, Wyd. „Europa”, 1937, str. 255.

Głabiński Stanisław: Czy kryzys gospodarczy pobudzi ekonomikę do nowego życia? Lwów, Odb.: Księga Pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego, 1936, str. 16.

Piotrowski Roman: Zysk spekulacyjny. Lwów, Odb.: Księga Pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego, 1936, str. 24.

Pszczołkowski Stanisław: Zarys ekonomii. Warszawa, Sgl. Dom Książki Polskiej, 1936, str. 523.

Surzycki Stefan: Studia ekonomiczno-spółdzielcze w Uniwersytecie Jagiellońskim. Wyd. 2 powiększone. Kraków, Nakł. autora, str. 44.

Szymański Antoni Ks.: Ekonomia i etyka. Lublin, Nakł. Tow. Wiedzy Chrześcijańskiej, 1936, str. 84.

Nogaro Bertrand: La crise économique dans le monde et en France. Symptômes, causes et remèdes. Paris, Libr. gén. de droit et de jurisprudence 1936, str. 352.

Ségal L.: Principes d'économie politique. Paris, Ed. sociales int., 1936, s. 373-

Truchy: Répétitions écrites d'économie politique. I. année. Paris, Les Cours de droit, 1936, str. 744.

Arias G.: *Economia corporativa*. Vol. 1. Precedenti, sviluppi, dottrine, Firenze, Poligr. Univ., 1936, str. 440.

Consiglio Vinzenzo: La crisi del sistema economica. Palermo, Off. Poligr., 1935, str. 199.

Bolza Hans: Dialektische oder rationale Methoden in der Nationalökonomie? Eine Erwiderung an J. M. Keynes. München, Duncker & Humblot, str. 83. str. 83.

Kaulla Rudolf: Staat, Stände und der gerechte Preis. Ein Beitrag zur Geschichte d. Kritik d. Ökonom. Wertproblems. Wien, Springer, 1936, s. 161.

Vleugels Wilhelm. Die Volkswirtschaftslehre als politische Ökonomik und die formale Wirtschaftstheorie. Stuttgart, Kohlhammer, 1936, str. 74.

Ault O. and Eberling E.: Principles and problems of economics. New York, Longmans, 1936, str. 851.

Harrod R. F.: The trade cycle. London, Milford, 1936, str. 234.

Mac Cracken Harlan: Value theory and business cycles. 2 ed. New York, Mac Graw-Hill, 1936, str. 273.

## II.

### HISTORIA GOSPODARCZA

Grodek Andrzej: Idea Banku Narodowego. (Geneza Banku Polskiego 1763—1828). Warszawa, Szkoła Główna Handlowa, 1936, str. 95.

Andrzej Grodek, autor kilku prac z zakresu zagadnień finansowych wieku XVIII i początku XIX, dał nam nową pracę z zakresu bankowości. Wyszedłszy od faktu (założenia w 1828 r. w Warszawie pierwszego w Polsce publicznego banku pod nazwą Bank Polski i trzy lata wcześniej utworzonego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zaprojektowanych i powołanych przez ks. Lubeckiego, cofa się o kilkadziesiąt lat wstecz do momentu, gdy po raz pierwszy zakiełkowała myśl utworzenia banku i kreśląc ewolucję idei, dochodzi do momentu początkowego pracy. Wskazuje na podłoże gospodarcze, które było zacynem pod powstały później bank, a mianowicie na zapotrzebowanie kredytu ze strony ziemiańka i państwa, na wzrost ludności i podnoszenie się stopy życiowej szlachty. Wskazuje nadto na bank jako na narzędzie polityki merkantylnej. Przedstawiając „Dyskusję nad bankiem”, autor stwierdza, że pierwszy rzucił myśl założenia banku publicznego w Polsce Stanisław Konarski w IV tomie dzieła „o skutecznym rad sposobie”. W kilka lat później rozpoczęła się obszerna dyskusja w sejmach i w literaturze, przy czym najwięcej interesowała kwestia emisji pieniądza niekruszcowego. W końcu w 1825 roku założone Tow. Kred. Ziem. miało dokonać spłaty długów ziemiańskich a za-

łożony w 1828 r. Bank Polski miał za zadanie finansowanie Towarzystwa oraz dostarczenie kredytu dla przemysłu i handlu. W części o „Teoriach bankowych” znajdujemy tańcie podtytuły jak „Pojęcie banku”, „Zadania banku”, „Forma prawna i kapitał” i „Rodzaje banków”, opracowane na podstawie poglądów polskich statystów. Z „Uwag końcowych” dowiadujemy się o tym, że dyskutujący nad bankiem statyści, wyczuwali wprawdzie potrzebę chwili-lecz nie byli dostatecznie obznajomieni z teorią i praktyką. Duży wpływ wywierała zagranica, szczególnie przykład Saksonii, Prus i Francji w epoce Rewolucji. Stąd w Polsce, przytłoczonej wyższymi wzorami zagranicznymi, nie wytworzyła się oryginalna teoria bankowa.

Pracę uzupełnia obszerny „załącznik” (str. 65—91) z „projek-tami i głosami dotyczący banku publicznego i emisji papierowych zna-ków pieniężnych do 1828 or.” i „opracowaniami z zakresu historii banków publicznych w Polsce” a kończy „Resumé” w języku fran-cuskim.

*Janusz Deresiewicz* (Poznań).

G r o d e k Andrzej: Piotr Maleszewski (1767 — 1828) i jego nau-ka społeczna. Warszawa, Szkoła Główna Handlowa, 1936, str. 182.

„Zapomniany nauczyciel Fr. Skarbka” doczekał się opracowa-nia swego życiorysu i swoich poglądów społecznych. Było to zada-nie niełatwe z uwagi na rozproszenie puścizny pisarskiej Maleszew-skiego i na trudności w ustaleniu autorstwa prac jego, na podstawie których można by ustalić jego poglądy społeczne. Autor przebrnął przez tę Scyllę i Charybdę, choć trudno nie stwierdzić, że fragmen-taryczność materiału źródłowego odbiła się na całości opracowania. W szczególności część opracowania, traktująca o „Człowieku” nie grzeszy zbyt dużą jasnością wykładu a sfcomplikowaność psychiki ba-starda fcs. Michała Poniatowskiego, prymasa Polski, nie znajduje może należytego wyrazu, zwłaszcza niejasny jest stosunek Ma-leszewskiego do swego ojca naturalnego, który przecież tak wybitną rolę odgrywał w ówczesnych stosunkach. Oczywiście, że autora usprawiedliwia brak należytego opracowania roli Ks. Prymasa i je-go wpływów na ówczesną politykę.

W drugiej części pracy autor daje bardziej nas interesującą „Naukę Społeczną” Maleszewskiego. Widzimy w niej tego ostat-niego, rozbierającego krytycznie poglądy Smitha, Bacona, Locke’a, Descartesa, Hume’a i innych. Interesujące i często niepozabawione oryginalności są poglądy Maleszewskiego na społeczeństwo (które utożsamia z państwem), na władzę, na historię i jej znaczenie. Wreszcie najwięcej miejsca zajmują poglądy ekonomiczne Małe

szewskiego. Przewodnikiem był mu Smith, choć widział ujemne strony jego dzieła, nieobcy byli mu Say, Fortbonnais, Accarias de Perionne i inni merkantyliści, nieobcy fizjokraci oraz liberałowie jak Cantillon i Condillac, szczególnie tego ostatniego teoria produktywności handlu oraz rozważania o handlu, poprzedniego. Nie sposób tu streścić poglądów Maleszewskiego, to też zwrócimy tu tylko uwagę na oryginalność poglądów Maleszewskiego, o ile chodzi o naukę społeczną. Rozwijał on je mniej więcej w tym samym czasie, choć niezależnie od Saint Simona. O ile natomiast chodzi o ekonomię, to widocznym jest, że opiera się na systemie Smitha, choć w wielu punktach od niego odstępuje. Autor stawia Maleszewskiego „w czołowej grupie uczonych początku XIX stulecia, którzy próbowali stworzyć teorię nauki o społeczeństwie” i stwierdza, że zapomnienie, w jakim pozostawał, jest niesłuszne.

Tę interesującą książkę uzupełniają obfite „Noty do życiorysu (na str. 121—174) i wykaz nazwisk (str. 175—182 po dwa lamy na stronę) i résumé w języku francuskim.

*Janusz Deresiewicz* (Poznań).

G r y n w a s e r Hipolit: Kwestia ograma i ruch włościan w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku. Studium archiwalne. Warszawa, 1935.

Znaczenie tej pracy polega na wzbogaceniu nowymi materiałami dotychczasowego stanu wiedzy o reakcji w sprawie włościan, która panowała na obszarze Królestwa Polskiego w pierwszej połowie XIX wieku i w tak niekorzystny sposób pomniejszyła włościański stan posiadania. Wywody Gryniwasera obracają się zasadniczo wokół kwestii włościańskiego prawa do ziemi. Dekretem z 21 XII 1807, oznaczającym zwycięstwo szlacheckiego interesu stanowego, została ziemia, posiadana i eksploatowana przez włościan, uznana za własność szlachty — właścicieli majątków. Postanowieniem tym uzupełniło Księstwo Warszawskie z jednej strony akt przyznania włościanom wolności osobistej, wyrażony w konstytucji, nadanej przez Napoleona. Z drugiej zaś strony zakończyło Księstwo Warszawskie postanowieniem tym od wieków trwający stan niepewności i nieokreśloności w kwestii prawa własności do ziemi, posiadanej i eksploatowanej przez włościan. Nawiązując do momentu tego, opisuje autor na przestrzeni półwiekowej wysiłki jednostek oraz sfer postępowych, pragnących obalić zasadę wyrażoną w dekrecie z 21 XII 1807. Nadto przedstawia on działalność reakcji, która usilnie a skutecznie zasady tej broniła. Autor uwzględnił przy tym w całej pełni znaczenie czynników rządzących, zarówno Królestwa Polskiego jak i późniejszych rosyjskich.

Zwraca też uwagę na to, że produkcja folwarczna pozostawała pańszczyźnianą albo stawała się kapitalistyczną czyli parobczańską tudzież, że Łez względu na formę tej produkcji stan posiadania włościan kurczył się w sposób zastraszający.

O podejściu autora do tych zagadnień można powiedzieć, że jest ono jednostronne. Patrzy on na nie przede wszystkim jako prawnik. Jego prawniczy sposób myślenia zaznacza się najbardziej w uwagach wstępnych, w których analizuje pojęcie kwestii agrarnej. Widzi on w kwestii tej tylko zagadnienie prawa do ziemi. Zagadnieniem tym obejmuje pytania: czy chłopci mieli prawa rzeczowe do ziemi, czy byli jej właścicielami albo użytkowcami, czy tylko czasowymi dzierżawcami. W związku z charakterystyką uprawnień włościańskich do ziemi definiuje autor dwa tak ważne w historii agrarnej pojęcia, jak „Grundherrschaft” i „Gutsherrschaft”. Chcąc podać definicje tych pojęć, jest on zmuszony do przytoczenia także innego rodzaju elementów ustrojowych niż prawnicze. Napomyka mianowicie, jakkolwiek mimochodem, o przyczynach ekonomicznych, dzięki którym obie przytoczone tu formy ustrojowe powstawały. Mimochodem przyznaje autor także, że kwestia agrarna łączy w sobie również zagadnienia polityczne i kulturalne. Nic uwzględnia jednak owego całokształtu rozlicznych składników: pod których syntezą rozumiemy ustrój agrarny. Zdaje się nic dostrzegać, że prawo włościan do ziemi jest tylko funkcją wszystkich innych w skład ustroju agrarnego wchodzących elementów, podobnie jak funkcją taką jest w ogóle jakkolwiek inna cecha, świadcząca o sytuacji stron, opierających swój byt o produkcję rolną. Prawo włościan do ziemi jest jednym z wyników ogólnej organizacji tej dziedziny życia, w której dokonywa się produkcja rolna. Szukanie przyczyn zaniku włościańskiego stanu posiadania głównie w fakcie pogarszania się włościańskiego prawa do ziemi jest przeto z metodycznego punktu widzenia postępowaniem jednostronnym. Przecież Prusy wzięły pod opiekę uprawnienia włościan do ziemi, a jednak, nawet mimo uwłaszczenia, włościanie na ich obszarach tracili ziemię w dalszym ciągu, pomijając już okoliczność, że także samo uwłaszczenie oznaczało znaczne pomniejszenie posiadanej przez nich arealu.

Założenie swe, wyłuszczone w uwagach wstępnych, wprowadza autor w bardzo wysokim stopniu do wywodów o rozwoju kwestii agrarnej na obszarze Królestwa Polskiego w pierwszej połowie XIX wieku. Wzmianki o innych, poza prawem własności na włościański stan posiadania silnie oddziałujących czynnikach przewijają się tutaj skutkiem tego tylko przygodnie. Czytając prace Grynwasera, nabywa się wrażenia, że wskutek swych założeń ogół-

nych, wyżej scharakteryzowanych, nie zdołał on znaleźć wszystkich przyczyn upadku gospodarstw włościańskich. Oceniając surowo i w sposób oskarżający stanowisko sfer reakcyjnych, nie zbadał on jednak wszystkich pierwiastków istniejącego ustroju, które się przyczyniały do tak długotrwałego i niekorzystnego stanu sprawy włościańskiej.

*Dr Marian*

*Kniat (Łódź).*

Pęcowski Jan: Chrzanów, miasto powiatowe w województwie krakowskim. Chrzanów, 1934, str. 228.

Autor podanej w nagłówku książki dobrze zapisał się w pamięci historyków przez wydanie jeszcze w 1913 roku monografii Rzeszowa, która słusznie uchodzi do dziś dnia za jedną z najlepszych prac tego rodzaju w literaturze polskiej. Praca poświęcona Chrzanowu stoi na tym samym poziomie, a jeżeli nie jest tak ciekawą, jak historia Rzeszowa, to jedynie dlatego, że chodzi tu o miasto, które za czasów dawnej Polski posiadało mniej rozwinięty i różniczkowany ustrój i pozostawiło po sobie skromniejsze archiwalia. Chrzanów był miastem prywatnym już w połowie XIV wieku, a zachowane do naszych czasów jego księgi sądowe rozpoczynają się w roku 1421. Ksiąg tych obejmujących sprawy do roku 1824 zachowało się dwadzieścietrzy tomy. Jest to główna podstawa źródłowa pracy, uzupełniona paru przywilejami, dość skromnie przedstawiającymi się archiwaliami cechowymi i niektórymi innymi drobnymi archiwaliami. Stan archiwaliów chrzanowskich najzupełniej usprawiedliwia poświęcenie historii tego miasta osobnej monografii.

Konstrukcja pracy jest przejrzysta, nasuwa jednak pewne drobne uwagi krytyczne. W rozdziale II poświęconym właścicielom Chrzanowa autor podał pokązną liczbę wiadomości odnoszących się przede wszystkim do prawnego, częściowo jednak również do gospodarczego ustroju. Wiadomości te zostały ugrupowane chronologicznie w związku z poszczególnymi dziedzicami. Tego rodzaju konstrukcję spotykamy w historycznych monografiach miejskich dość często; nie można jednak powiedzieć, aby była ona szczęśliwą, gdyż utrudnia wykorzystywanie monografii lokalnych przy badaniach nad różnymi szerszymi zagadnieniami z historii prawa, gospodarczej itd. W rozdziale tym zostały całkowicie rozbite i utopione wiadomości o ciężarach mieszczan, wiele wiadomości o uposażeniu ich w ziemię itd. Rozdział III poświęcony jest głównie ustrojowi prawnemu (str. 46—79). Załączona z nim pierwsza część tego rozdziału należy raczej częściowo do rozdziału o stosunkach gospodarczych, a częściowo powinna być pomieszczona w osobnym rozdziale czy też części rozdziału poświęconej kulturze materialnej.

Wiadomości z tego zakresu pomieścił autor w różnych miejscach, między innymi na str. 152 (wewnętrzne urządzenie domu) i 153 (ubioiry mieszczan). Wyodrębnienie i złączenie w jedną całość wszystkich tych wiadomości odnoszących się do kultury materialnej byłoby rzeczą bardzo pożądaną.

Rozdział IV poświęcony życiu gospodarczemu zawiera uporządkowane podług poszczególnych działów gospodarki wiadomości z zakresu prawa administracyjnego, odnoszącego się do stosunków gospodarczych, oraz ustroju techniczno- i społeczno-gospodarczego. Łączne uwzględnianie tych trzech zasadniczo odmiennych elementów jest rzeczą typową dla większości prac z zakresu historii gospodarczej zarówno w polskiej jak i obcej literaturze naukowej. Trudno więc z tego powodu stawiać autorowi jakieś zarzuty. Mam jednak to przekonanie, że staranne wyodrębnianie w konstrukcji monografii miejskich tych trzech elementów jest rzeczą bardzo wskazaną z punktu widzenia użyteczności tych monografij dla badań ogólniejszej natury. W rozdziale tym powinien się znaleźć ustęp poświęcony skarbowości miejskiej oraz podane przez autora w rozdziale V dane odnoszące się do materialnych podstaw egzystencji kościoła i instytucyj z nim związanych (szkoły i szpitale).

Podnosząc te zastrzeżenia nie chcemy przez to bynajmniej zmniejszać wartości omawianej tu pracy. Z nieopracowanego dotychczas materiału archiwalnego wydobył autor sporo wiadomości odnoszących się do gospodarczej, prawnej i innych stron życia miejskiego, które zwłaszcza dla XVI, XVII i XVIII wieku z dużą korzyścią mogą być użytkowywane przy opracowywaniu różnych ogólniejszych zagadnień z zakresu życia miejskiego. Nie znając wchodzących w grę materiałów archiwalnych, nie możemy powiedzieć czy autor wydobył z nich wszystko co można było wydobyć. Natomiast wiek XIX i początek XX opracowane są bardzo sumarycznie, tak że dla dziejów miast naszych w czasach porozbiorowych omawiana monografia nie przedstawia większego znaczenia.

*Prof. J. Rutkowski (Poznań).*

- B a d e c k i Karol: Księgi rachunkowe (lonherskie) 1404—1788. Lwów. Nakł. Gmina Król. stoł. m. Lwowa, 1936, str. 38.
- R y b a r s k i Roman: Kredyt i lichwa w Ekonomii Samborskiej w XVIII wieku. Lwów, Badania z Dziejów Społecznych i Gospodarczych Nr 30. 1936, str. 127.

- Tarasinowi K., Koreala J.: Teksty źródłowe do lokacji miasta Kalisza i wsi okolicznych. Kalisz, 1936, str. 4.
- Zakrzewski Kazimierz: Rewolucja rzymska — jej przesłanki polityczne i społeczno-gospodarcze. Warszawa, Odb.: Przegląd Historyczny, t. 13, zesz. 2, 1936, str. 42.
- Germain J.: Les routes du Rhône à travers les âges. Préf. de Laurent Bonnevay. Paris, Jouve, 1936, str. 244.
- Carli Filippo: Storia del commercio italiano. 2. Il mercato nell' età del comune. Padova, Milani, 1936, str. 450.
- Bornhausen G.: Der Begriff der Entwicklung und die Periodenbildung in der Geschichte, besonders in der Wirtschaftsgeschichte. Würzburg, Mayr, 1936, str. 41.
- Patthauer Hermann: Die bremischen Metallgewerbe vom 16. bis zur Mitte des 19. Jahrhunderts. Bremen, Geist, 1936, str. 207.
- Krawinkel Hermann: Zur Entstehung des Lehnwesens. Vortr. Weimar, Böhlau, 1936, str. 31.
- Mager Friedrich: Geschichte der Landeskultur Westpreussens und der Netzebezirkes bis zum Ausgang der polnischen Zeit. Berlin, Volk und Reich, 1936, str. 175.
- Wilhelm Franz und Kallbrunner Josef: Quellen zur deutschen Siedlungsgeschichte in Südeuropa. Im Auftr. d. Dt. Akad. u. d. Gesamtvereins d. dt. Geschichts- und Altertumsvereine bearb. München, Reinhardt, 1936, str. 416.
- Birnie Arthur: An economic history of the British Isles. New York, Crofts, 1936, str. 400.
- Oakeshott W. F.: Commerce and its effects upon civilization. London, Oxford Univ. Pr., 1936, str. 430.
- Pirenne Henri: Economic and social history of medieval Europe. London, Paul, 1936, str. 245.
- Schäfer Joseph: The social history of American agriculture. New York, Macmillan, 1936, str. 311.
- Williams-Ellis A. and Fisher F. J.: A history of English life, political and social. Vol. 3. 4. London, Methuen, 1936, str. 179, 175.

## III.

POLITYKA EKONOMICZNA I MONOGRAFIE O STOSUNKACH GOSPODAR-  
CZYCH. DZIEŁA OGÓLNE, ROLA PAŃSTWA W ŻYCIU GOSPODARCZYM,  
ROLNICTWO, GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ, HANDEL I KOMUNIKACJE,  
PIENIĄDZ I PRACA.

Badania nad opłacalnością gospodarstw wło-  
ściańskich w roku gospodarczym 1933/34:  
8 sprawozdanie Wydz. Ek. Drób. Gasp. Wiejsk. w Państw-  
Inst. Nauk. Gasp. Wiejsk. Warszawa, 1936, sto. 153.

Nowe sprawozdanie z wyników rachunkowości rolnej gospo-  
darstw włościańskich przynosi obfity jak zwykle materiał dla oceny  
położenia ekonomicznego rolnictwa. Szkoda jednak, że Wydziałowi  
Ekonomiki nie udało się dotychczas na tyle pośpieszyć opracowanie  
materiałów rachunkowych, aby sprawozdanie ukazywało się -już  
w następnym roku a nie z przerwą dwuletnią, osłabia to bowiem  
znacznie wniosków, jakie się nasuwają dla bieżącej polityki gospo-  
darczej.

Sytuacja rolnictwa kształtowała się w świetle sprawozdania  
jeszcze mniej pomyślnie na pierwszy rzut oka, niż w latach po-  
przednich. Spadek cen rolniczych obniżył przychód surowy prze-  
ciętnie o ca 8% w stosunku do okresu poprzedniego. Jeszcze silniej  
zaznaczył się spadek w zakresie kapitałów czynnych, wynosząc  
ca 16% w stosunku do 1932/33 r. i ca 41% w stosunku do pirze-  
ciętej 1926—30 r. Daje się wreszcie zaobserwować dalsze ograni-  
czenie obrotów gotówkowych gospodarstw włościańskich (przychody  
o ca 8%, rozchody o 10%), które sprowadza wieś polską coraz  
więcej do charakteru zamkniętego gospodarstw naturalnego.

Proces przystosowania do zmienionych przez kryzys warunk-  
ów gospodarczych postępuje jednak również naprzód. Koszty pro-  
dukcji obniżyły się mianowicie o ca 14%, największa przy tym nie-  
stety niżka zaznaczyła się w zakresie amortyzacji (ca 19%) co  
wskazuje na zużywanie kapitału budynków i narzędzi, przy braku  
nowych inwestycji. Nastąpiła również redukcja zadłużenia o ca  
2%, przy czym zdecydowało o tym obniżenie się długów bieżących,  
skompensowane częściowo wzrostem długów hipotecznych. Dodal-  
nim również zjawiskiem jest silny bardzo wzrost spłat rodzinnych  
(ca 52%).

Spadek kosztów produkcji wyprzedził w roku sprawozdawczym  
znizkę przychodu surowego, dzięki temu przychód czysty wykazu-  
wzrost o ca 35% (9,47 zł na 1 ha) w stosunku do poprzedniego  
okresu, a o 258% w stosunku do 1931/32 r. najniższego poziomu  
kryzysowego. Zmiana jaka nastąpiła w ustosunkowaniu się kosztów  
produkcji do przychodu surowego odbiła się dodatnio na zarobku

rodziny gospodarza, w ciągu trzech lat poprzednich 1930—33 kształtował się on ujemnie, to znaczy gospodarz nie tylko nie otrzymywał z nadwyżki przychodu wynagrodzenia za swą pracę, ale ponosił jeszcze straty, które oczywiście pokrywały się przez automatyczne zmniejszenie oprocentowania należnego za udział w wytwórczości kapitałów własnych. W roku sprawozdawczym następuje pod tym względem wydatna poprawa, zarobek wyniósł przeciętnie wprawdzie tylko 2 gr, nie było już jednak przynajmniej straty.

Ciekawe oświetlenie dla rozmiarów i kierunku akcji pomocy finansowej dla rolnictwa dają dane, dotyczące oprocentowania kapitałów czynnych w gospodarstwie. Zaznaczyła się tu również znaczna poprawa, niemniej przychód czysty wyniósł w procentach kapitału czynnego zaledwie 1,70 zł. Stopa oprocentowania kapitałów była więc jeszcze wówczas bardzo daleko od stopy kredytowej. Stosunki przeciętne nie charakteryzują jednak dostatecznie tak ważnego zagadnienia wobec tego, że gospodarstwa objęte rachunkowością dalekie są od charakteru typowego. Ciekawa jest zatem skala oprocentowania, która waha się w szerokich granicach od — 8% (strata) do 12% (zysk). Już w r. 1933/34 można więc było osiągnąć tak wysoki zysk w rolnictwie. Jest to silnym argumentem przeciw generalizacji zarządzeń finansowo-rolnych.

Różnice wyników rachunkowości w zależności od grup wielkości gospodarstw nie wykazują większych zniżeń w stosunku do lat poprzednich. Przychód czysty jest najwyższy w grupie średnich gospodarstw, jakkolwiek silniej niż w latach poprzednich wzrósł w kategorii gospodarstw 3 do 5 ha. Dochód społeczny natomiast obniża się w miarę wzrostu obszaru gospodarstwa. Odmiennie wreszcie kształtuje się dochód podatkowy, który w przeciwieństwie do dochodu społecznego wzrasta bardzo silnie proporcjonalnie w miarę przechodzenia od grup mniejszych gospodarstw do większych. Nie ma to znaczenia praktycznego, gdyż dochód kształtuje się we wszystkich grupach poniżej minimum opodatkowanego, teoretycznie jednak wskazuje na wyższość z punktu widzenia fiskalnego gospodarstwa większego nad drobnym.

Osobna tablica została poświęcona zmianom zaszłym w zakresie wzajemnego ustosunkowania się grup dochodu. Dwie grupy wykazują wzrost na niekorzyść innych: renta majątkowa i podatki.

Wyniki rachunkowości gospodarstw włościańskich, chociaż obrazują położenie ekonomiczne z przed dwóch lat, dają jednak podstawę do oceny dzisiejszego stanu rzeczy przy zestawieniu ówczesnych i obecnych wskaźników cen rolniczych. Wnioski w tym zestawieniu muszą być jednak formułowane z pełną świadomością względności danych rachunkowości gospodarstw wiejskich.

*Dr Czesław Strzeszewski (Lublin).*

Jagusz Stanisław, dr: *Les Questions Agraires en Pologne. Préface de Jean Leseure*. Paris, 1936, str. 230.

Książka dra praw St. Jagusza jest obszernym studium o zagadnieniach agrarnych Polski. Powiększa ona coraz bardziej liczny zbiór prac o Polsce publikowanych dla informacji obcych w językach zachodnio-europejskich. Zakres swego sumiennie opracowanego studium ograniczył autor do kwestyj ustroju agrarnego. W ten sposób nie zostały objęte w omawianej pracy sprawy kredytu rolnego, cen, pracy w rolnictwie, oświaty, organizacyj zawodowych itd. Studium oparte jest na istniejących wyczerpujących pracach polskich. Składa się z trzech części. W pierwszej autor omawia ewolucję ustroju agrarnego do uwłaszczenia oraz uwłaszczenie i jego wpływ na współczesne stosunki agrarne Polski. Druga część poświęcona jest omówieniu ewolucji podziału ziemi w okresie powłaszczeniowym oraz charakterystyce niedomagań ustrojowych: szlachownicy, serwitutów, wspólnot agrarnych, wreszcie charakterystyce przeludnienia wsi polskiej. W trzeciej części przedstawione zostały reforma rolna i prace z nią związane. Książka dra Jagusza z pewnością spełni zadanie sumiennego naukowego pouczenia obcego czytelnika o sprawie rolnej w Polsce. Z pożytkiem może być czytana przez czytelnika polskiego dzięki treściwemu opisowi zagadnień i obficie zestawionemu materiałowi cyfrowemu.

W króciutkim zakończeniu książki autor deklaruje się jako zwolennik hasła „ziemia dla tych, co na niej pracują (fizycznie)” (str. 218). Podyktowało to może wybitnemu uczonemu francuskiemu, profesorowi uniwersytetu paryskiego Janowi Lescure, który skreślił przedmowę do omawianej książki, napisanie następujących uwag: „Nie chciałbym zakończyć tej przedmowy, nie podkreśliwszy wielkich trudności rozdrabniania wielkich gospodarstw rolnych, gdyż nadanie ziemi włościanom nie jest wszystkim . . . Włościanin . . . powinien być wyposażony w kapitały, niezbędny inwentarz żywy i martwy. W Polsce uderza różnica plonów gospodarstw wielkiej i małej własności... (na korzyść pierwszych!). Podział ziemi nic nie wskóra bez umieszczenia na czele nowego dzieła (ustroju rolnego) hasła ochrony i polepszenia plonów”.

*Dr Stefan Rosiński (Poznań).*

Ozga Stanisław: *Zmiany strukturalne polskiego eksportu rolniczego*. Warszawa, Prace Zakładu Ekonomii Politycznej Szkoły Głównej Handlowej, 1936, str. 83.

Autor powyżej pracy podjął niezmiernie trudne zadanie wyjaśnienia przyczyn strukturalnych zmian polskiego eksportu rolniczego w okresie 1924—35 r. Zadanie to jest bardzo niewdzięczne:

gdyż rozwiązanie tak skomplikowanego problemu na 83 stronach jest niemożliwe, wybór zaś okresu olbrzymich wahań koniunkturalnych dla badań strukturalnych nie wydaje się szczęśliwy.

Praca p. Ozgi składa się z dwóch części: w pierwszej przeprowadzone zostały rozważania teoretyczne, na podstawie których został skonstruowany schemat przewidzianych zmian naszego handlu rolniczego, powstałych pod działaniem czynników strukturalnych, w części drugiej przeprowadzono badania statystyczne nad rzeczywistymi zmianami tego handlu. W ten sposób otrzymuje autor dwa obrazy ewolucji struktury polskiego handlu rolnego: hipotetyczny i rzeczywisty. Skonfrontowanie tych dwóch obrazów ma oświetlić Podłoże strukturalne ewolucji eksportu rolnego.

Rozważania teoretyczne przeprowadza p. Ozga zbyt schematycznie i dlatego konstrukcja hipotetyczna, która powstaje, jest fragmentaryczna i mglista. Popoźnia przy tym szereg błędów. Na str. 12 i 13 przypisuje, jako wyłączną przyczynę występowania zjawiska zmniejszającej się wydajności w rolnictwie, ograniczenie obszaru uprawy, błędnie przy tym powołać się tutaj na ekonomistę francuskiego M. Być, który w pracy swej (*les lois des rendements non proportionnels*) daleko szerzej w istocie ujmuje podłoże przyczynowe tego zjawiska. Nieściśle również zostało ujęte zjawisko wydajności zmiennej w przemyśle. Myli się autor twierdząc, że każde przedsiębiorstwo przemysłowe „przechodzi przez moment optymalnych rozmiarów produkcji i wkracza w rejon progresji kosztów” (str. 13). Tak jest istotnie, ale tylko w warunkach określonej konstrukcji organizacyjnej, racjonalizacja natomiast struktury przedsiębiorstwa może zapobiec zwyżce kosztów.

W rozważaniach teoretycznych stosuje p. Ozga metodę matematyczną. Zbadanie przy pomocy tej metody przyczyn strukturalnych ewolucji eksportu na 20 stronach tekstu pociąga za sobą tak wielkie uproszczenia, że prowadzi w rezultacie do paradoksów. Na str. 14 stwierdza np. autor, że „poziom cen w kraju o zwiększającej się liczbie ludności” „obniży się”, a dalej, że podniesienie cen przemysłowych (wyrównanie z poziomem zagranicznym) może nastąpić „jedynie na skutek wzrostu produkcji przemysłowej”. W konstrukcji myślowej autora te twierdzenia mają swoje uzasadnienie, ale nie zaopatrzone ich odpowiednimi zastrzeżeniami i stąd brzmią one rażąco.

Znacznie lepiej wypadła druga część pracy. Dane statystyczne zostały sumiennie zgromadzone i umiejętnie wyzyskane. Uderza tu jednak niedostateczny krytycyzm w stosunku do źródeł. P. Ozga Powołać się z równym zaufaniem na prace naukowe, jak na publicystykę ekonomiczną, do której należy zaliczyć np. „Rolnika-Ekonomistę”. Dane, które autor stamtąd czerpie dla oceny spożycia

(str. 27), mają charakter bardzo dowolny, już choćby dlatego, że ściśle ustalenie dat statystycznych spożycia artykułów rolniczych nie jest dziś w ogóle możliwe. Nie można stąd w pracy, która pretenduje do tytułu naukowej, przytaczać bez poddania ocenie krytycznej tego rodzaju danych, pochodzących przy tym ze źródła publicystycznego.

Ewolucja polskiego eksportu rolniczego wykazuje tendencję przestawienia kierunkowego w zakresie niektórych artykułów z krajów Europy środkowej na kraje Europy zachodniej. Zjawisko to usiłuje autor powiązać ze swymi rozważaniami teoretycznymi, nie wypada to jednak ani jasno, ani przekonująco.

Przede wszystkim ugrupowanie krajów jest dość niejednolite. Dlaczego np. Anglia ma być innym strukturalnie importerem niż Niemcy, gdy jednocześnie utożsamia się jej rynek z duńskim? Następnie przedstawienie kierunkowe nastąpiło niejednakowo w zakresie poszczególnych artykułów, a wyraźne jest tylko dla zbóż. Wreszcie myśl swoją przedstawia autor w sposób tak mało przejrzysty, że należy doszukiwać się we wstępie tych szczegółów schematu teoretycznego, które mają być sprawdzone badaniami.

Daleko wyraźniej natomiast zarysowała się odpowiedź na postawioną tezę, że w miarę przyrostu ludności eksport rolniczy powinien się zmniejszać. Życie wykazało coś wręcz przeciwnego: polski eksport rolniczy wykazuje stałą tendencję rozwojową. P. Ozga próbuje to tłumaczyć zaburzeniami koniunkturalnymi. Bardzo słusznie, ale należało od tego też zacząć i nie badać stosunków strukturalnych w okresie wielkich wahań koniunkturalnych — elementarna znajomość ekonomii to nakazywała. Jeśliby bowiem konfrontacja teorii z rzeczywistością gospodarczą wypadła pomyślnie, to wniosek byłby w tych warunkach bardzo problematyczny. Czy wobec tego omawianie innych zmian eksportu rolniczego (np. kierunkowość) i przypisywanie ich czynnikom strukturalnym jest zgodne z obiektywizmem naukowym? Należy powątpiewać. Szkoda pracy, której część statystyczna świadczy korzystnie o dobrej szkole, dobrej metodzie naukowej. Gdyby autor ograniczył się do tej części, a tym bardziej oświetlił ją z punktu widzenia zmian międzynarodowej polityki handlowej, dałby pożyteczny przyczynek naukowy.

*Dr*

*Czesław Strzeszewski (Lublin).*

Haberler Gottfried von: *The Theory of International Trade* — Londyn, William Hodge & Co. Ltd., 1936, str. 408.

Książka prof. Haberlera jest prawdziwą skarbnicą wiedzy z zakresu nauki o wymiarach międzynarodowej podziału pracy. Nie tylko głęboką wiedzę autora, ale i tę jasność, z jaką przedstawia on najgłębszą wiedzę autora, ale i tę jasność, z jaką przedstawia on naj-

zawilsze problematy tej trudnej nauki. Przy tym książka podaje ostateczną syntezę teorii o handlu zagranicznym w ramach konkurencji doskonałej. Sprawa konkurencji niekompletnej została zupełnie pominięta, a wpływ koniunktury został tylko dotknięty miuchodem. Teoria handlu zagranicznego prof. H. jest teorią statyczną, analiza oparta jest na ogólnych przesłankach klasycznych i rozwinięta na zasadach austriackiej teorii kosztów i ogólnej równowagi ekonomicznej. Autor na podstawie tej głębokiej analizy pozostaje szampionem wolnego handlu w sensie klasycznym, bez kompromisów i jest coś ożywcze w tej książce, która w okresie powszechnego triumfu reglamentacji ma odwagę, na podstawie teoretycznej, głosić hasła klasycznej wolności. Na usprawiedliwienie swoje autor przypomina, że o „bankructwie” wolnego handlu nie może być mowy chociażby dla tego, że zasady jego nigdy jeszcze nie były stosowane w całości. Podobnie jak wielu innych ekonomistów autor stwierdza, że obecna polityka handlowa wszystkich krajów jest oparta na najsurowszych błędach i nie jest niczym usprawiedliwiona.

Naprzód autor omawia teorię monetarną wymiany międzynarodowej, a więc problemat kursu walut, odrębności polityki monetarnej, bilansu handlowego, mechanizmu wyrównawczego bilansu płatniczego oraz transferu jednostronnego. Potem autor bada „czystą” teorię wymiany międzynarodowej. Omówione tu zostały: teoria klasyczna kosztów względnych; teoria wartości międzynarodowej J. S. Milla; teoria podaży — popytu Marshalla i teoria ogólnej równowagi ekonomicznej szkoły austriackiej. W związku z tym omówiony został wpływ wymiany międzynarodowej na podział dochodu narodowego i znaczenie dla niej prawa kosztów zmniejszających się. W II części książki prof. H. omawia teorię i technikę polityki handlowej: wolny handel, protekcjonizm, taryfy, dumping, monopole, premie wywozowe, „kwoty”, traktaty handlowe itp.

Autor dochodzi do wniosku, że tylko wolny handel jest racjonalną polityką gospodarczą. Argumenty te autor opiera na trzech przesłankach: że wolny handel zwiększa ogólny realny dochód narodowy; że zwiększa on racjonalny podział pracy międzynarodowej i że zwiększa wymianę towarów i usług. Z tego też stanowiska szacuje on inne teorie wymiany międzynarodowej. W sprawie stabilizacji kursów walut versus stabilizacji cen autora wykazuje, że stabilizacja kursów jest nieodzowna dla wymiany międzynarodowej. Przy czym autor nie obstaje przy złotej walucie, uważając, że kwestia, ta nie dotyczy teorii, lecz tylko polityki międzynarodowej. Na podstawie ważkich argumentów autor krytykuje neutralny pieniądz, szkodliwy dla wymiany międzynarodowej. W sprawie trans-

feru prof. H. stwierdza, że odbywa się on przy pomocy nadwyżki wywozu towarów i usług, przy czym jest on niezależny od aktywności bilansu handlowego. Bilans ten *automatycznie* staje się aktywny na skutek transferu. Centralnym punktem tego mechanizmu jest odpowiedni poziom cen. Kraj, który nie chce odpowiednio obniżyć poziom cen — nie chce robić transferu. Również kraj dłużniczy musi chcieć płacić towarami najtańszymi z punktu widzenia prawa kosztów względnych, a nie najdroższymi. Aby transfer był możliwy, w kraju dłużniczym musi mieć miejsce spadek cen.

Autor surowo krytykuje kontrolę dewiz — to zarządzenie bullionistów z XVI w. — której celem jest utrzymanie bez utraty złota wyższego kursu waluty niż do tego upoważnia stan rynku, a także protekcjonizm gospodarczy. Złoto ucieka, gdyż ceny i dochody są powyżej równowagi z innymi krajami, albo wskutek ekspansji kredytu, albo niedostatecznej deflacji. W takim wypadku albo kurs waluty musi być obniżony, albo ceny muszą być obniżone. Zresztą sztuczne utrzymanie kursu waluty jest *à la longue* niemożliwe i należy stosować deprecjację stopniową na wzór Austrii i krajów Ameryki Południowej.

Omawiając korzyści wolnego handlu autor wykazuje, że on utrudnia powstawanie monopolów, zwiększa rynki zbytu i umożliwia optimum produkcji. Nawet tam, gdzie monopole mają swe źródło w wysokich kosztach transportu wolny handel jest ekonomiczniejszy od protekcji. Prof. H. surowo też krytykuje monopole, trusty i kartele, które zawdzięczają swoją egzystencję cłom protekcyjnym i dlatego tak bardzo tych cel bronią. Nie są one zdolne popierać racjonalnego podziału pracy międzynarodowej z powodu zbyt wielkich tarć i antagonizmów wewnętrznych.

Można nie hołdować metodzie statycznej autora przy analizie zjawisk ekonomicznych, dynamicznych *par excellence*, i dla tego odrzucić wywody autora jako nie dość realne. Jednak jeśli chodzi o teorię wymiany międzynarodowej, to wątpliwą jest rzeczą, czy inna metoda dałaby odmienne rezultaty. Zresztą do tej pory nie mamy do wyboru żadnej innej skończonej teorii wymiany międzynarodowej.

*Dr Stefan Janicki (Londyn)*

Brzozowski Jan, inż.: Przedpoła. Kraków, 1935.

Autor w przedmowie wyjaśnia, że już w 1931 roku rozpoczął prace nad przygotowaniem do druku niniejszej publikacji, jednak zmuszony był pracę tę przerwać na skutek zajęć w zakresie kopalnictwa węglowego Krakowskiego Zagłębia oraz z powodu prac poselskich w komisjach sejmowych. W swej przedmowie z 1932 roku

autor pisze, że publikację tę mógł spotkać los harcownika, wychodzącego przed okopy frotu, kiedy jest łatwo zarówno o pocisk wroga, jak o grudę z własnych szeregów.

Publikacja obejmuje następujące artykuły: mowa prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, Rząd a stosunki gospodarcze, Polityka gospodarcza miast polskich, Kapitał obcy i własny, Kartel na rozdrożu, Uregulowanie stosunków w przemyśle naftowym, Polskie Koleje Państwowe itd.

Prace te pisane są z żywym zacięciem publicystycznym. Najwięcej interesujących szczegółów można znaleźć w artykułach: Kartel na rozdrożu (Syndykat przemysłu naftowego), O uregulowanie stosunków w przemyśle naftowym oraz o Polskich Kolejach Państwowych. Osłabia znaczenie publikacji ten fakt, że materiały pochodzą z 1932 i 1933 roku, tak, że niektóre z nich straciły wiele na aktualności. *Prof. Stefan Dzierwulski (Warszawa).*

Chełstowski Zygmunt: Zagadnienie obcych kapitałów w Polsce. Włocławek, 1936, str. 67.

Mała broszurka — przesycona skrajną ksenofobią gospodarczą.

Po podaniu danych, dotyczących udziału obcych kapitałów w życiu gospodarczym, po wykazaniu ujemnego wpływu tych kapitałów na bilanse płatnicze autor z bardzo krótkowzrocznym, nie mającym wspólnego ani z naukowym, ani nawet z powyższym Publicystycznym ujęciem sprawy, ocenia działalność obcych kapitałów w Polsce wyłącznie ze skrajnie ujemnego punktu widzenia. Niestety, autor nie podaje, czym mogą być owe kapitały u nas zastąpione, i zapomina, że każdy kraj biedny w kapitały musi przejść Przez studium ściągania kapitałów zzewnątrz. Rzeczą zaś odpowiednio przemyślanej i racjonalnej polityki gospodarczej jest ustosunkowanie się państwa i społeczeństwa do tych kapitałów. Dyspozycja kapitałowa może pozostać przez pewien czas poza granicami kraju, urządzenia jednak, instalacje i maszyny pozostaną w kraju. Przy odpowiedniej zaś polityce nostryfikacja tych obcych kapitałów lub przejście ich w posiadanie obywateli kraju jest tylko kwestią czasu. Historia gospodarcza nie tylko drugiej połowy zeszłego stulecia, nie tylko okresu bezpośrednio przedwojennego, ale i ostatniej doby daje nam szereg przykładów tego rodzaju. Strach przed obcymi kapitałami jest największym brakiem wiary we własne siły, a nieumiejętność ich odpowiedniego wyzyskania — świadectwem niedołęstwa. Są to komunały, ale niestety w ostatnich czasach zbyt często wypada je powtarzać.

*Prof. Hipolit Gliwicz (Warszawa).*

Grünfeld Walter: Die Auslandsverschuldung Polens. Katowice, 1936, Str. 121.

Bardzo sumiennie opracowana dysertacja doktorska (Uniwersytet Bazylejski) daje cyfrowo, przeważnie na mocy powszechnie znanych danych statystycznych Głównego Urzędu, dość wierny obraz naszego tak krótko-, jak długoterminowego zadłużenia wobec zagranicy.

Autor szczegółowo rozpatruje sprawy polskich pożyczek państwowych i municypalnych, obligacji przedsiębiorstw państwowych, udziału zagranicznego kapitału w prywatnych przedsiębiorstwach itp., oraz daje wyczerpującą historię wszystkich ważniejszych transakcyj długoterminowych. Dla osób obeznanych z naszymi źródłami statystycznymi, bardzo szczegółowo — jak wiadomo — traktującymi wszystkie te zagadnienia, autor nic nowego nie daje. Zresztą od pracy, stanowiącej rozprawę doktorską (widocznie prymicie autora), żadnych rewelacyjnych wniosków, ani uogólnień oczekiwać nie można i kto wie, czy nie jest słusniejszym, że autor nie kwapi się z wypowiedzaniem swych poglądów, że nie kusi się o żadne daleko idące wnioski i ogranicza się do podania faktów i zestawień cyfrowych.

Pracę, utrzymaną w tonie dla Polski przychylnym, uważać wypada za pożyteczny przyczynek dla nie znających polskiego języka ekonomistów, których zapoznaje z ważną kwestią obcego kapitału w Polsce.

Synteza zaś tej tak ważnej dla nas sprawy oczekuje na opracowanie ze strony poważnych ekonomistów polskich.

*Prof. Hipolit Gliwic (Warszawa).*

Antosiak Józef: Umowy reasekuracyjne, ich podział i wzory. Warszawa, Nakład Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń wzajemnych, 1936, str. 85.

Jest to pierwsza praca magisterska, wykonana na seminarium ubezpieczeniowym w Głównej Szkole Handlowej w Warszawie.

Uzupełnia ona od strony techniki pracę p. Szymańskiego pt. „Reasekuracja”, wydaną w roku 1930 i omawiająca naukowe podstawy umów reasekuracyjnych, ich znaczenie i podział.

Pan Antosiak przeprowadza analizę wszystkich rodzajów umów reasekuracyjnych, przedstawia szczegóły, jakie winny zawierać, i formę, w jakiej się umowy sporządza i łączy w ten sposób w całość teoretyczne opracowanie p. Szymańskiego z praktyką ubezpieczeniową.

Pożyteczna ta broszura może oddać duże usługi młodszym ubezpieczeniowcom, nie mającym zwykle dostępu do umów pośredniego ubezpieczenia, a także młodzieży studiującej asekurację na kilku wyższych zakładach naukowych w kraju. C.P.

Hertz Józef Jerzy i Kopankiewicz Zygmunt: Ulgi w spłacie zaległości ubezpieczeniowych. Warszawa, 1935, str. 64.

Niejako na pograniczu prawa skarbowego i ubezpieczeniowego leży ustawodawstwo oddłużeniowe; dotyczy ono zaległości składek do instytucji ubezpieczenia społecznego, a normuje je w sposób podobny do ulgowego ustawodawstwa podatkowego. Zaległości wyoszą poważną kwotę kilkuset milionów złotych, a więc ustawodawstwo interesuje cały szereg płatników; podanie do szerszej wiadomości tych przepisów było zatem konieczne a ich skomentowanie bardzo wskazane. Praca obejmuje ustawę z dnia 10 marca 1932 r., w brzmieniu obwieszczenia z dnia 12 czerwca 1935 roku oraz rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 12 lipca 1935 r. Autorzy podzielili ją na trzy części: 1. opisową, 2. teksty z komentarzem i 3. kalendarz ważnych terminów. Podział ten, bardzo szczęśliwy, pozwala czytelnikowi zapoznać się bez trudu z całym zagadnieniem oraz stwierdzić łączność z przepisami, poprzedzonymi jak również pokrewnymi. Judykatury nie można było podać, ponieważ praca została ukończona krótko po ogłoszeniu przepisów; znajdzie się ona zapewne w drugim wydaniu tego pożytecznego podręcznika. Dr J. Baumgarten (Poznań).

Bernadzikiewicz Tadeusz: Przerosty etatyzmu. Uwagi o gospodarce państwowej w Polsce. Wyd. 2 przejrzane i uzupełnione. Warszawa, Wyd. Towarzystwo Wydaw. Młodych Prawników i Ekonomistów, 1936, str. 199.

Krasnodębski Mirosław: Możliwości ekspansji gospodarczej. Katowice, 1936, str. 10.

Kwiatkowski Eugenjusz: Gospodarstwo Polski na przełomie 1936/37. Warszawa, Nak. Polska Gospodarcza, 1936, str. 50.

Ptaszyński Witold: Kredyt i konjunktura. Położenie gospodarcze Polski w okresie 1925—1935 na tle poglądów G. Guillaume'a. Warszawa, Nakł. Gospodarka Narodowa, 1936, str. 35.

Kielski Alfred: Kartele. Warszawa, Stała Delegacja Zrzeszeń i Instytucji Prawniczych R. P., 1936, str. 15.

Wiszniewski Jerzy: Zrzeszenia przemysłowe a kartele. Wilno, 1936, str. 158.

Bortkiewiczówna Anna: Wilno jako rynek zbytu masła. Wilno, 1936, str. 67.

- Ferber Marja: Przyczyny kryzysu rolnego. Kraków, Nakł. Tow. Ekonomiczne w Krakowie, 1936, str. 193.
- Grabski Władysław: Inwestycje rolnicze. Warszawa, 1936, str. 24.
- Majewski Kazimierz: Techniczne i społeczne przemiany w gospodarce mlecznej w Zachodniej Europie i w Polsce. Kraków, Nakł. Polska Akad. Umiejętności, 1936, str. 361.
- Pytkowski Waclaw: Zagadnienia rolnicze Wołynia. Łuck, Nakł. Wołyńska Izba Rolnicza, 1936, str. 37.
- Staniewicz Witold: Zmiany w strukturze agrarnej Polski. Poznań, 1936, str. 20.
- Statystyka rolnicza 1935. Cz. III. Warszawa, Nakł. Gł. Urząd Statystyczny. 1936, str. 97—152.
- Stecki Jan: Wartość i ceny ziemi. Warszawa, 1937, str. 53.
- Bornstein Izaak: Rzemiosło żydowskie w Polsce. Warszawa, Nakł. Instytut Spraw Narodowościowych, 1936, str. 189.
- Chomicz A.: Krajowy przemysł radiotechniczny. Warszawa, 1936, str. 7.
- Gierdziejewski Kazimierz: Znaczenie przemysłu odlewniczego w ogólnej gospodarce narodowej. Warszawa, 1936, str. 7.
- Paszkiewicz Abdon: Zagadnienie Wielkopolsko-Pomorsko-Kujawskiego Zagłębia Naftowego w oświetleniu stwierdzonych faktów ukazywania się ropy naftowej na powierzchni tych ziem, wyników wykonywanych przez Niemców wierceń, pomiarów geofizycznych i opinii geologów. Kcynia, Nakł. autora, 1936, str. 105.
- Piernikarczyk Józef: Wpływ i udział Anglików w tworzeniu wielkiego przemysłu na Górnym Śląsku. (B. m. w.), 1936, str. 48.
- Skowroński Antoni: Polski przemysł winiarski. Poznań, 1936, str. 205.
- Stefanowski Bohdan: Znaczenie instytutów naukowo-badawczych w przemyśle i potrzeba ich tworzenia w Polsce. Warszawa, 1936, str. 9.
- Brandys A. i Czaiński J.: Połowy, zasałanie i handel śledziami. Warszawa, Wyd. Zw. Spółdz. Spożyców „Spotem”, 1936.
- Kasprowicz Bolesław: Kierunki polskiego handlu zagranicznego w latach 1929—1935 ze szczególnym uwzględnieniem udziału i roli Gdyni. Gdynia-Nakł. Rada Interesentów Portu w Gdyni, 1936, str. 85.
- Massalski Jerzy: Problemy eksportu polskiego węgla. Kraków, Nakł. Pol. Akad. Umiejętności, 1936, str. 86.
- Mech Kazimierz: Trakcja elektryczna w Polsce. Warszawa, 1936, str. 13.
- Przewodnik żeglugi śródlądowej. Rzeki i kanały żeglugi. Warszawa, Nakł. Min. Komunikacji, 1936, str. 382 + 2 mapy.
- Czernecki Stefan: Problem polityki lokacyjnej długoterminowych ubezpieczeń społecznych. Warszawa, 1936, str. 156.
- Fajans Waclaw: Aktualne zagadnienia walutowe. Warszawa, 1936, str. 10.
- Gawroński Jerzy: Wierzytelności cudzoziemców w Niemczech. Warszawa, Nakł. Polska Gospodarcza, 1937, str. 160.

- Górnjak Stefan: Pieniądz, czek i weksel jako środki zapłaty. Lwów, Nakł. Książnica-Atlas, 1937, str. 62.
- Bagiński Władysław: Kształtowanie rynku pracy w Niemczech. Warszawa, Instytut Spraw Społecznych, Nr 10, 1936, str. 130.
- Kułakowski Kazimierz: Jak żyje robotnik w Rosji Sowieckiej. Warszawa, Nakł. Pol. Tow. Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia”, 1937, str. 31.
- Staroniewicz Marcei: Walka z gruźlicą a ubezpieczenia społeczne. Warszawa, 1935, str. 61.
- Taedling Bolesław: Prawo o sądach pracy. Z objaśnieniami, orzecznictwem Sądu Najwyższego i rozporządzeniami dodatkowemi. Poznań, Księg. Wilaka, 1936, str. 67.
- Wóycicki Aleksander ks. prof.: Rola wychowania w naprawie niesprawiedliwości społecznej. Poznań, 1936, str. 30.
- Dnbosq Jean: Le conflit contemporain des houillères européennes. Paris, Libr. techn. et économ., 1936, str. 264.
- Aperçu général du commerce mondial. Genève, Soc. des Nations, 1936, str. 89.
- Laly Robert: Les offices de compensation et le commerce international. Paris. Recueil Sirey, 1936, str. 120.
- Hornbostel H.: Le drame monétaire. Montreal, L'école des hautes études commerciales, 1935, str. 270.
- Rangis : L'inflation dirigée, l'erreur de la déflation, la reprise par l'inflation budgétaire et monétaire, la monnaie bancaire et l'expansion économique. Sceaux, Ed. de l'Economie moderne, 1936, str. 166.
- Salien Jean: Théorie et technique de la dévaluation. Paris, de Boccard, 1936, str. 88.
- Frisella V.: Sindacati e teoria del prezzo corporativo. Catania, Studio ed. moderno, 1936, str. 152.
- Fritz Ludwig: Die Korporation im Wirtschaftsaufbau des Faschismus. Gies-sen, 1936, str. 93.
- Glückstein Hans: Administrativer Protektionismus als Mittel nationaler Wirtschaftspolitik. Würzburg, Triltsch, 1935, str. 58.
- Kapp Karl: Planwirtschaft und Aussenhandel. Genf, Georg, 1936, str. 140.
- Richter-Altschäffer Hans: Volkswirtschaftliche Theorie der öffentlichen Investitionen. Eine Untersuchung über d. theoret. Stellung d. öffentlichen Investitionen in d. Dynamik d. modernen Verkehrswirtschaft. München, Duncker & Humblot, 1936, str. 155.
- Vlissingen Erederek: Die Auswirkungen staatlicher Massnahmen auf den Welthandel. Jena, Fischer, 1936, str. 17.
- Eichner Willy: Die Finanzwirtschaft der Kartelle. Erlangen, Döres, 1936, str. 140.

- Hügl Bruno: Der amerikanische Investment Trust. Bern, Leipzig, Haupt, 1936, str. 232.
- Klug Oskar: Konzerne in der neuen Wirtschaft. Berlin, Buchholz & Weisswange, 1936, str. 66.
- Piensch Heinz: Wesen und Bedeutung der internationalen Kartellierung. Berlin, Funk, 1936, str. 73.
- Seldis Werner: Die Regelung der weltwirtschaftlichen Produktion durch internationale Kartelle in der Nachkriegszeit. Hamburg, Evert, 1936, str. 99.
- Wiehenkel Ch.: Kartelle als Hilfsorgane des Staates. Würzburg, Tritsch, 1935, str. 66.
- Menzel Max: Über die Standortsorientierung der deutschen chemischen Industrie. Hamburg, 1935, str. 229.
- Fröhlich Otfried: Die Wirkungen der Industrialisierung junger Länder auf ihre Einfuhr. Dresden, Dittert, 1936, str. 106.
- Gawer Vital: Die Eisenbahnkrise. Ihre Ursachen und ihre Entwicklung. Bern, Francke, 1936, str. 224.
- Hennig Richard: Verkehrsgeschwindigkeit in ihrer Entwicklung bis zur Gegenwart. Stuttgart, Enke, 1936, str. 140.
- Kolath Hans: Die Organisation und Bedeutung der Berliner Binnenschifffahrt im Rahmen des Märkischen Stromsystems. Kallmünz, 1936, str. 194.
- Krügel Hans: Preisdifferenzierung. Berlin, Elsner Verlagsges., 1936, str. 254.
- Schick Wilhelm: Die Bedeutung des Suez- und Panamakanals. Köln, Zimmermann, 1936, str. 102.
- Förster Walter: Theorie der Währungsentwertung. Jena, Fischer, 1936, str. 123.
- Havas Friedrich: Grundgedanken zu einer Theorie der störungsfreien Geldschöpfung. Jena, Fischer, 1936, str. 120.
- Hellauer Erwin: Internationale Finanzplätze. Ihr Wesen und ihre Entstehung unter bes. Berücks. Amsterdams. Berlin, Junker & Dönhaupt, 1936, str. 161.
- Kinley David: Government control on economic life, and other addresses. New York, 1936, str. 431.
- Moulton Harold: Income and economic progress. Washington, 1936, str. 165.
- Sakolski Morton: American economic development; an introduction to present economic problems. New York, Nelson, 1936, str. 460.
- Sloan Laurence (i inni): Two cycles of corporation profits. New York, Harper, 1936, str. 435.
- Bone W. and Himus G.: Coal, its constitution and uses. Chapter on fuel economy and heat transmission in industrial furnaces by R. Sarjant. London, Longmans, 1936, str. 647.
- Bogart E. and Landon Ch.: Modern industry; 2. ed. New York, Longmans 1936, str. 714.

- Collins Frederick: The march of chemistry. Philadelphia, Lippincott, 1936, str. 308.
- Handbook on the mining industry in China. National Mining and Geological Exhibition. Tientsin, 1936, str. 856.
- The mineral Resources of the Union of South-West Africa. Pretoria, Dept. of Mines, Gov. Pr., 1936, str. 454.
- Harrod R. F.: The trade cycle: an essay. London, Oxford Univ. Pr., 1936, str. 246.
- Herring J. and Gross G.: Telecommunications; economics and regulation. New York, Mac Graw-Hill, 1936, str. 554.
- Norwal A. J.: The tourist industry: a national and international survey. London, Pitman, 1936, str. 343.
- Baker J. and Mallot D.: Introduction to corporate finance. New York, Mac Graw-Hill, 1936, str. 404.
- Burgess Warren: The Reserve banks and the money market. New York, Harper, 1936, str. 367.
- Leys M. D.: Men, money and markets. London, Cobden-Sanderson, 1936, str. 258.
- Mac Dougall Ernest: Speculation and gambling. Boston, Stratford, 1936, str. 263.
- Boyd William: The challenge of leisure. London, 1936, str. 229.
- Feder Leah: Unemployment relief in periods of depression. New York, 1936, str. 384.

## IV.

## SKARBOWOŚĆ I POLITYKA SKARBOWA

Sosenko Piotr: Podatek od nieruchomości w Polsce. Warszawa, Dom Książki Polskiej, 1936, str. 92.

Broszura zawiera w części I tekst R. P. R. z dnia 17 czerwca 1924 w brzmieniu, ustalonym R. P. R. z dnia 14 stycznia 1936 r. oraz rozporządzenie wykonawcze w pełnym brzmieniu.

W części II autor przeprowadza analizę przepisów wymienionego dekretu, badając obowiązek podatkowy nieruchomości miejskich i wiejskich, gruntów niezabudowanych, placów budowlanych, budynków fabrycznych itp. W dalszym toku swych dociekań autor omawia podstawę wymiaru oraz tryb jej ustalenia, a następnie w części III przechodzi do charakterystyki podatku na tle porównawczym. O ile analiza przepisów prawnych części II jest dość szczegółowa, wnikliwa i poprawna, o tyle analiza ekonomiczna tego podatku jest zupełnie niewystarczająca, świadcząca o niedostatecznym opanowaniu teorii skarbowości. W związku z tym charakterystyka podatków budynkowych w Austrii, w Niemczech, Rosji

i Francji wypada tak niejasno, że czytelnik, nie znający konstrukcji tych podatków, nie ma możliwości porównać ich z podatkiem polskim.

Na zakończenie autor zastanawia się nad przyszłym ukształtowaniem podatku od nieruchomości w związku z zamierzoną reformą podatkową. Autor w konkluzji dochodzi do „ostatecznego” wniosku, że przyszły podatek od nieruchomości winien w sposób najprostszy ustalać podstawę wymiaru i zawierać „odpowiednie” stawki.

Broszura jest niewątpliwie pomyślana jako praktyczny informator dla płatników podatku od nieruchomości. Świadczy o tym przytoczenie in extenso tekstu ustawy i rozporządzenia wykonawczego. Jeżeli tak, to zbędne było umieszczenie uwag o charakterze ekonomicznym podatku. *Prof. Jerzy Michalski* (Warszawa)

Libicki Janusz: Granice opodatkowania. Kraków, 1936, str. 49.

Z zainteresowaniem przeczytałem pracę p. Libickiego, która ma za przedmiot teoretycznie niezmiernie interesujący, a praktycznie nader aktualny problem.

W programie wykładów w politechnikach, znajduje się m. i. także wykład z zakresu nauki wytrzymałości: Każda konstrukcja: drzewo, żelazo, beton itd. może być obciążoną tylko do pewnego punktu; obciążona ponad normę — gnie się i łamie. Analogicznie ma się rzecz w życiu gospodarczym. Gospodarstwo prywatne należy obciążać na rzecz gospodarstw prawnopublicznych tylko do pewnej granicy. Ich zdolność świadczenia na rzecz państwa, samorządu, ubezpieczalni itd. oczywiście nie jest nieograniczona.

Teoria usiłuje od dawna skonstruować teoretyczne granice opodatkowania, a praktyka skarbową, zwłaszcza po wojnie światowej, ze względu na to, że koszty wojny światowej i jej likwidacji spowodowały ogromny wzrost obciążenia gospodarstwa społecznego ciężarami publicznymi, wysunęła na czoło problemów skarbowości kwestię dostosowania opodatkowania do możliwości świadczenia ludności na rzecz związków publiczno-prawnych.

Teoretyczne rozważania na temat granic opodatkowania, które Maffeo Pantaleoni (Observations sur la sémiologie économique. Revue d'économie politique. 1892) nazwał nawet specjalnym mianem: semiologii, spotykamy już od dłuższego czasu, szczególnie w literaturze francuskiej, belgijskiej i włoskiej, o czym wspominam w związku z cytowaniem przez autora jednego ekono-

misty austriackiego i jednego szwedzkiego. Sądzę, że te od kilkudziesięciu lat prowadzone studia nad tym tematem oscylują w jednym kierunku: poszukuje się wytrwale takich podstawowych zjawisk, któreby były odzwierciedleniem — symptomami dobrobytu, i które by potem umożliwiły zbudować na ich podstawie teorię granic opodatkowania: Wszak każda budowa musi posiadać fundament. Wiadomo, że plan Dawesa z r. 1924 oparł ciężary nałożone na Niemcy z powodu przegranej wojny na sześciu elementach (tzw. wskaźniki dobrobytu), a to: 1. na sumie rocznego przywozu i wywozu towarów, 2. sumie dochodów i wydatków budżetowych, 3. na towarowym ruchu kolejowym, 4. na spożyciu piwa, alkoholu, cukru i tytoniu, 5. na spożyciu węgla i 6. na przyroście naturalnym ludności. Teoretycy przyjmują różne wskaźniki dobrobytu i w różnych ilościach: de Foville proponuje ich 32, Benini 59, Sorrer 39, G. Mortara 10 itd. Autor wspomina także o jednym z nich, tj. kapitalizacji.

Co innego zupełnie jest oczywiście kwestia wysokości procentowego obciążenia dochodu świadczeniami na rzecz publicznej gospodarki, znana jeszcze kameralistom XVIII stulecia, a dziś — tak mi się wydaje — już prawie bez reszty zarzucona. Próby abstrakcyjnych dociekań w kierunku wyrównania stopnia zaspokojenia potrzeb zbiorowych ze stopniem zaspokojenia potrzeb indywidualnych, podobnie jak próby obliczenia użyteczności zyskanych w formie możliwości korzystania z dóbr i usług, jakich nam dostarcza związek prawnopubliczny i tych użyteczności, które jednostka traci (ofiary) w formie swoich świadczeń na rzecz gospodarki publicznej, dotyczące mym zdaniem zresztą raczej strony metodologicznej zagadnienia, jak słusznie autor podnosi, nie prowadzą do celu.

Część druga pracy, omawiająca — tak mówi tytuł — stosunek dochodu społecznego Polski w latach 1927—1934 do publicznych świadczeń, przewyższa moim zdaniem o wiele swoją wartością część pierwszą, która miałaby traktować o problemie granic opodatkowania, jakkolwiek za zasługę należy poczytać autorowi, że problem granic opodatkowania, mający pierwszorzędne znaczenie ze stanowiska teorii, a także życia gospodarczego Polski, Pierwszy w naszej literaturze poruszył: będzie większą jego zasługą, jeżeli w dalszym ciągu studia te będzie kontynuował.

Mimo, że autor mówi w tytule drugiej części swej rozprawy o świadczeniach publicznych w Polsce w r. 1927—1934, zaś w treści wywodów porusza tylko ich część, tj. świadczenia na rzecz państwa — więc nie omawia refleksu obciążenia dochodu społecznego także przez świadczenia publiczno-prawne na rzecz samorządów ani z tytułu ubezpieczeń społecznych, czyli mimo, że tytuł z treścią nie

harmonizuje w 100%, wywody jego w II części pracy wysoko oceniam. Odróżnienie elementów budżetowych na formalne i realne, we wpływach i wydatkach, stwierdzenie, że realna wartość wydatków w r. 1934, w dobie kryzysu, przewyższała o blisko 38% realną wartość wydatków budżetowych z r. 1928, okresu najlepszej koniunktury, że dalej realne obciążenie z tytułu podatków państwowych i monopolów, przypadające na jednego mieszkańca Polski, w r. 1934 wynosiło to samo, co w r. 1928, choć przeciętny dochód realny obywatela państwa polskiego był o 27% prawie niższy od dochodu z r. 1928 i wreszcie, że w stosunku do r. 1928 wzrost udziału wpływów z podatków państwowych i monopolów skarbowych w r. 1934 w przeciętnym dochodzie obywatela wyniósł 37%, to wszystko są cenne wyniki badań i dlatego podnoszę je ze specjalnym uznaniem.

A wreszcie co do tablicy XIV, zawierającej porównawcze zestawienia dochodu społecznego i wydatków publicznych (czy tylko państwowych?) w pięciu państwach, pozwolę sobie — na podstawie wielu obserwacji w życiu i przemyślenia — zauważyć, że należyte można porównywać z sobą jedynie gospodarczo takie same lub mniej więcej zbliżone do siebie kraje, o podobnej strukturze gospodarczej, ale nie kraje bardzo ubogie i bardzo bogate. Zupełnie też piszę się na zdanie autora, że cyfry tab. XIV nasuwają oczywiście szereg zastrzeżeń. Dodałbym — i to bardzo poważnych.

*Prof. Jerzy Michalski* (Warszawa)

- Gutkowski Mieczysław: Prawo skarbowe. Wilno, Wyd. Koła Prawników Stud. USB., 1936, str. 88.
- Libicki Janusz: Granice opodatkowania. Kraków, Nakł. Tow. Ekonomiczno w Krakowie, 1936, str. 49.
- Nauka o społecznym gospodarstwie agrarnym narodów słowiańskich. T. I. Warszawa, Z zasil. Funduszu Kultury Narodowej, 1936, str. 32, 112, 104. (Praca zbiorowa).
- Preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej Polskiej na okres od 1 IV 1937 do 31 III 1938. Warszawa, Nakł. Min. Skarbu, 1936, str. 769.
- Smolikowski E., Foryś W.: Opłaty stemplowe w odniesieniu do spółdzielni. Warszawa, 1936, str. 22.
- Angelillo Francesco: Trattato della imposta di ricchezza mobile. Vol. 1—3. Bologna, Zanichelli, 1936, str. 307, 378, 561
- Brönnner Herbert: Die Besteuerung der Unternehmungsformen und der Umwandlungen. Leipzig, Gloeckner, 1936, str. 127.

Timm Herbert: Möglichkeiten und Probleme konjunkturorientierter Steuerpolitik. Rostock, Hinstorff, 1936, str. 236.

Bueher Alfred: Public finance. New York, Mac Graw-Hill, 1936, str. 651.

Hazelett William: Incentive taxation; a key to security. New York, Dutton, 1936, str. 210.

Martin Robert: National income and its elements. New York, Nat. Industrial Conference Board, 1936, str. 134.

Shirras G.: Science of public finance. 3. ed. Vol 1. 2. London, Macmillan, 1936, str. 42.

Stamp Josiah: The fundamental principles of taxation in the light of modern developments. New and rev. ed. London, Macmillan, 1936, str. 234.

Stodensky Paul: Taxation and public policy; a discussion of the current problems of American and European public finance. New York, Smith, 1936, str. 267.

#### V.

#### STATYSTYKA I ZAGADNIENIA GEO-GOSPODARCZE.

*Demografia, statystyka stosowana, geografia gospodarcza.*

Komorowski Władysław: Syberia jako czynnik gospodarstwa światowego. Warszawa, Wyd. Kasy im. Mianowskiego, 1936, str. 490.

Polska literatura naukowa o Syberii, a szczególnie literatura geograficzna, jest stosunkowo bardzo bogata, a to dzięki temu, iż od końca XVIII wieku Polacy brali wybitny udział w badaniach naukowych tego olbrzymiego i pod wielu względami bardzo ciekawego kraju. Wyniki badań Dyboskiego, Czekanowskiego, Kopia. Sieroszewskiego, Bohdanowicza i innych polskich pionierów naukowego badania Syberii zyskały sobie pełne uznanie nauki europejskiej. Jednakże wobec wyemigrowania większości Polaków z Syberii po roku 1918 prace te przerywają się prawie zupełnie, a wiadomości o współczesnym życiu na Syberii i o zmianach, jakie tam zaszły w ostatnich latach, czerpiemy prawie wyłącznie ze źródeł sowieckich, nie zawsze dostępnych i niezbyt pewnych. To też pojawienie się wielkiego dzieła W. Komorowskiego należy powitać z prawdziwym zadowoleniem, tym więcej, że jest ono poświęcone zagadnieniom u nas stosunkowo najmniej znanym, a mianowicie gospodarczemu rozwojowi Syberii i roli, jaką kiedyś niewątpliwie odegra w gospodarstwie światowym.

Poza wstępem, poświęconym wyczerpującej charakterystyce stanu wiedzy o Syberii, książka dzieli się na trzy części, z których pierwsza przedstawia stosunek Rosji przedrewolucyjnej i Z. S.

R. R. do Syberii, druga poświęcona jest opisowi naturalnych warunków rozwoju gospodarczego oraz analizie współczesnych stosunków gospodarczych Syberii, a trzecia, będąca rozwinięciem właściwego tematu, przedstawia Syberię jako czynnik gospodarstwa światowego. Najobszerniejsza, a zarazem najciekawsza jest druga część książki. Opisując naturalne glebowe i klimatyczne warunki rozwoju rolnictwa syberyjskiego, które dysponuje na zachodzie i południu kraju niezmiernym, doskonale nadającymi się pod uprawę zbóż obszarami, autor podkreśla, iż pomimo niewątpliwego postępu, rolnictwo to rozwija się obecnie znacznie powolniej, niż przed wojną, a nawet niż w czasie wojny. To samo odnosi się również i do hodowli, oraz do takich gałęzi przemysłu rolnego, jak młeczarstwo, gorzelnictwo i młyniarstwo, które zamiast postępu, wykazują ogromne cofnięcie się wstecz. W szczególności dotkliwie przedstawia się upadek produkcji i wywozu masła, którego dawniej Syberia eksportowała ogromne ilości. Jeżeli natomiast chodzi o rozwój rybołówstwa, łowiectwa, leśnictwa i przemysłu drzewnego, to przedstawia się on dzięki budowie dróg kolejowych i komunikacji wodnej na rzekach Syberii i na wodach Północnego morza Polarnego imponująco. Największy jednakże postęp odbywa się w dziedzinie górnictwa i przemysłu ciężkiego na Syberii, gdzie rząd sowiecki prowadzi rozległą akcję uprzemysłowienia przede wszystkim pod kątem widzenia spotęgowania obronności Syberii. Akcji tej sprzyja fakt, iż Syberia jest jednym z najbogatszych surowcowych krajów świata, utrudnia ją natomiast brak dróg i niezmiernie rzadkie zaludnienie. W niektórych dziedzinach górnictwa i przemysłu, a przede wszystkim w produkcji złota, węgla, ropy naftowej, żelaza i stali, metali półszlachetnych, w przemyśle drzewnym i rybnym Syberia osiągnęła niewątpliwie poważne rezultaty, które już obecnie nie tylko zabezpieczają obronę, ale ponadto ogromnie ułatwiają gospodarczą ekspansję Z. S. R. R. na terenie Azji Środkowej i południowo-zachodniej. Biorąc pod uwagę dotychczasowy stan oraz ogromne potencjalne możliwości dalszego rozwoju życia gospodarczego Syberii z jej niezmiernymi terenami osiedleńczymi, zdolnymi pomieścić jeszcze ponad 300 milionów ludzi, autor słusznie przewiduje, że w przyszłości Syberia będzie odgrywać w światowym układzie stosunków gospodarczych ogromną rolę. Książka *W. Komorowskiego*, ujmującego poruszane zagadnienia na szerokiej płaszczyźnie historycznej i polityczno-gospodarczej, napisana jest z dużą znajomością rzeczy i w oparciu o bogaty materiał statystyczny i literaturę naukową. Stanie się ona niewątpliwie cennym przyczynkiem w dziedzinie ekonomicznych i geopolitycznych naukowych badań Syberii.

*Dr Florian Barciński (Poznań)*

Velhagen und Klasings Grosser Volks-Atlas.

Das Jubiläumswerk des Verlages zu seinem hundertjährigen Bestehen. Herausgegeben von Konrad Frenzel. Leipzig 1936.

Z okazji stulecia istnienia firmy spółka wydawnicza Velhagen i Klasing wypuściła na rynek księgarski w r. 1936 wielki atlas geograficzny, który sprzedaje również i w Polsce. Atlas zawiera oprócz 92 nienagannie pod względem technicznym wykonanych wielobarwnych map świata i poszczególnych państw 39 stron tekstu wyjaśniającego i tabel statystycznych oraz nader szczegółowy i obszerny, bo 112 stron liczący alfabetyczny wykaz miejscowości. Zarówno więc strona techniczno-kartograficzna jak również uwzględnienie wielu nowych szczegółów przemawiałoby za tym, że atlas jest wydawnictwem wartościowym i powinien się znaleźć przynajmniej w większych bibliotekach i pracowniach geograficznych. Dokładne jednakże przestudiowanie niektórych map, a szczególnie tych, które odnoszą się do ziem polskich, przekonywa, że mamy do czynienia z wydawnictwem tendencyjnym, świadomie fałszującym prawdę dla celów rewizjonistycznej polityki Niemiec. Atlas Velhagena i Klasinga jest nowym dowodem, że ani fakty historyczne, ani pakt polityczny do świadomości kartografii niemieckiej nie docierają.

I tak np. na wszystkich mapach, obejmujących ziemie polskie, wszystkie nazwy miejscowości podano w brzmieniu niemieckim. Zamiast więc Bydgoszczy mamy Bromberg, zamiast Nowego Targu jakiś Neumarkt, zamiast Brześcia n/Bugiem Brest Litowsk itp.

Podobnie postąpiono z nazwami rzek. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa granic politycznych. Okazuje się bowiem, że Wielkopolska, Śląsk i Pomorze wciąż jeszcze stanowią składowe części Niemiec, gdyż są z nimi objęte wspólną granicą! Szczytem fałszu, czy raczej głupoty, jest mapa nr 16, przedstawiająca geograficzne rozmieszczenie narodów europejskich. Pomorze, gdzie ostatni spis ludności z 1931 roku wykazał niespełna 10% Niemców, przedstawiono na tej mapie jako zwarty etnograficzny obszar niemiecki. Jeżeliby tam ktoś pragnął znaleźć Polaków, to musiałby ich szukać na niewielkiej przestrzeni pomiędzy Brdą a Notecią. Środkowa i północna część Wielkopolski, to również czysto-niemiecki obszar etnograficzny, gdzie wśród morza niemczyzny Polacy tworzą tylko jedną wyspę na północnym zachodzie. Jeżeli zaś chodzi o południową część Wielkopolski, to atlas wskazuje, że jest to wprawdzie obszar etnograficznie niemiecki, ale zamieszkały również i przez Polaków. To samo, oczywiście, odnosi się i do Śląska. Pseudo-naukowiec niemiecki zapomniał widać o tym, że nie tylko Śląsk Górny, ale i Opolski mają nawet według urzędowej statystyki niemieckiej przytłaczającą przewagę ludności polskiej! Twórcom atlasu nie wy-

starcza jednak polityczna i etnograficzna aneksja naszych ziem zachodnich. Sięgają oni znacznie dalej i wykazują, że od Wielkopolski ciągną się ku wschodowi przez Małopolskę wielkie wyspy niemieckie, które sięgają daleko na wschód poza granice Polski. Na mapie nr 6 wykazano, że Niemcy zamieszkują zwarcie wielkie obszary ziemi nie tylko w Polsce i nie tylko na Ukrainie i nad Wołgą, ale ponadto na olbrzymim obszarze pogranicza Kazachstanu i Syberii Zachodniej! Niemniej hojnie dzieli autorowie atlasu ziemie polskie pomiędzy Rusinów, Białorusinów i „Małorusów”, pozostawiając Polakom niewielki obszar po lewej stronie Wisły, jak to ilustruje sposób umieszczenia nazwy *Polen* na mapie nr 16. Już z powyższych przykładów widać, co warta jest „naukowa” ścisłość wielkiego jubileuszowego atlasu Velhagena i Klasinga. Nie wiadomo, co w nim więcej podziwiać: naiwność czy głupotę autorów i wydawców, którzy po tak tendencyjnym i fałszywym kartograficznym przedstawieniu Polski mają odwagę wciskać swój atlas za drogie pieniądze polskiemu odbiorcy i polskim zakładom naukowym

*Dr Florian Barciński (Poznań)*

- Buczyńska Marja: Organizacja statystyki rolniczej. Warszawa, Wyd. Tow. Oświaty Rolniczej, 1936, str. 63.
- Buławski Rajmund: W sprawie 8 milionów 800 tysięcy „zbędnej” ludności rolniczej w Polsce. Katowice, 1936, str. 19.
- Ehrenberg M.: Deklaracja Balfoura i mandat palestyński. Bielsko, Żydowska Biblioteka Ludowa Nr 1, 1936, str. 23.
- Horowitz H. i Fischlowitz S.: Ochrona emigrantów w zakresie ubezpieczeń społecznych. Warszawa, Wyd. Inst. Spraw. Społecznych, 1936, str. 191.
- Krysiński Alfons: Rozwój stosunków etnicznych na Ziemi Czerwieńskiej w Polsce Odrodzonej. Warszawa, Nakł. Instytut Badań Spraw Narodowościowych, 1936, str. 58.
- Lenczewicz Stanisław: Rubież antropogeograficzna w Polsce. Warszawa. Odb.: Sprawozdania z Posiedzeń Tow. Naukowego Warszawskiego, t. 28, 1936, str. 13.
- Szulec Stefan: Dokładność rejestracji urodzeń i zgonów. Warszawa, Nakł. Gl. Urzędu Statystycznego, Odb.: Statystyka Polski, zes. 41, 1936, str. 25.
- Bregman Leon: Zagadnienie regionu warszawskiego. Warszawa, 1936, str. 22.
- Górniak J.: Kawa. Produkcja, przeróbka i handel. Warszawa, „Społem”. Zw. Spółdz. Spożywców R. P., 1936, str. 23.
- Jeziorański Kazimierz: Dlaczego musimy mieć kolonie? Warszawa, Liga Morska i Kolonialna, 1936, str. 32.
- Kopczyński Feliks: Liberia. Zarys geograficzno-opisowy. Warszawa, Nakł. Sekcja geograficzna Tow. Wiedzy Wojskowej, 1936, str. 159 + mapa.

- Kudławiec Antoni: Geografia gospodarcza Polski. Lwów, Państw. Wyd. Książek Szkolnych, 1936, str. 220.
- Lepecki Mieczysław: Birobidżan. Żydowski obwód autonomiczny Z. S. R. R. Warszawa, Nakł. Zw. Pisarzy i Publ. Emigrac, 1937, str. 44.
- Majkowski Aleksander: Przewodnik po Kaszubskiej Szwajcarii. Kartuzy, Nakł. Wydział Powiatowy pow. kartuskiego, 1936, str. 150.
- Couvreur F. S.: Géographie ancienne et moderne de la Chine. Sien Hsien, 1935, str. 426.
- George Pierre: La région du Bas Rhône, étude de géographie regionale. Paris, Baillière, 1936, str. 691.
- Pons Pierre: Le colonialisme, sous la loupe. Paris, Rodstein, 1936, str. 263.
- Rovue de la situation économique mondiale 1935/36. Genève, Soc. des Nations, 1936, str. 363.
- Boldrini M.: Statistica in compendio. Como, Cavalieri, 1936, str. 220.
- Sanctis G.: Geografia delle comunicazioni. Roma, Lolli, 1936, str. 224.
- Savorgnan F.: Corso di demografia. Pisa, Nistri e Lischi, 1936, str. 226.
- Bevölkerungsfragen. Bericht d. Internat. Kongresses für Bevölkerungswissenschaft. Berlin, 26. Aug. — 1. Sept. 1935. Hrsg. von Hans Harmsen und Franz Lohse. München, Lehmann, 1936, str. 972.
- Blum Otto: Verkehrsgeographie. Berlin, Springer, 1936, str. 146.
- Breitmeier Otto: Die Härten. Eine siedlungs- und wissenschaftsgeographische Untersuchung. Öhringen, 1936, str. 140.
- Brinkmann Carl: Weltpolitik und Weltwirtschaft der neuesten Zeit. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1936, str. 116.
- Bulitta Aloys: Die wirtschaftsgeographische Struktur der polnischen Holzwirtschaft und ihre geopolitischen Auswirkungen. Bottrop i. W., Postberg, 1936, str. 127.
- Dowerg Helmut: Das industrielle Standortsproblem. Eine betriebswirtschaftliche Untersuchung. Frankfurt, 1935, str. 151.
- Fischer Edgar: Beiträge zur Kulturgeographie der Baar. Freiburg, Selbstverlag d. Geograph. Inst. d. Universität, 1936, str. 123.
- Golze Walter: Deutschlands Wirtschaft und die Welt. Leipzig, Teubner, 1936, str. 119.
- Günther Adolf: Frankreich und sein Überseeereich in der Weltwirtschaft. Stuttgart, Enke, 1936, str. 312.
- Hüpker Wolfgang: Rumänien diesseits und jenseits der Karpathen. München, Knorr & Hirth, 1936, str. 126.
- Koch Fritz: Die geographische Verbreitung der Obstkelterei, des Obstwein- und Mostgenusses in Mittel- und Westeuropa. Ein Beitr. zur Wirtschaftsgeographie. Öhringen, 1936, str. 97..

- Kohn Erich: Dichte und Beschäftigung der Bevölkerung Nordwestböhmens. Wien, 1935, str. 60.
- Kubijowycz Vladimir: Die Verteilung der Bevölkerung in der Ukraine. Berlin, Verl. d. Ges. d. Freunde d. Ukraine, 1934, str. 39.
- Lange Ernst: Steinkohle. Wandlungen in d. internat. Kohlenwirtschaft. Leipzig, Bibliogr. Inst., 1936, str. 154.
- Lorenz Ch.: Die Statistik in der Kriegswirtschaft. Hamburg, Hanseat. Verl. Anst., 1936, str. 75.
- Nyiri Ladislaus: Die europäische Grossraumwirtschaft. Ein Versuch über das europäische Wirtschaftsproblem. Quakenbrück, Trute, 1936, str. 76.
- Raetz Albert: Die Insel Rügen, wirtschaftsgeographisch betrachtet. Bergen, Krohss, 1936, str. 238.
- Reinwaldt Johannes: Brasilien. Berlin, K. Wolff, 1935, str. 158.
- Ritter Paul: Der Kampf um den Erdraum. Kolonien vom Altertum bis zur Gegenwart. 2. veränd. und. erw. Aufl. Leipzig, Reclam, 1936, str. 356.
- Scheu Erwin: Ostpreussen. Eine wirtschaftsgeographische Landeskunde. Königsberg, 1936, str. 195.
- Schumann Hans: Standortsänderungen der Industrien in Grossbritannien seit dem Kriege. Langensalza, Beltz, 1936, str. 99.
- Wegner Herbert: Silber. Wandlungen in der Erzeugung und Verwendung nach d. Weltkrieg. Leipzig, Bibliogr. Institut, 1936, str. 176.
- Carr-Saunders A. M.: World population: past growth and present trends. London, Oxford Univ. Pr., 1936, str. 341.
- Dworaczyk Edward: The first Polish colonies of America in Texas; containing also the general history of the Polish people in Texas. San Antonio, Naylor, 1936, str. 220.
- Field Richard M.: Natural resources of the United States; a basis for economic geography. New York, Barnes & Noble, 1936, str. 203.
- Fisher R. A.: Statistical methods for research workers. 6. ed. rev. and enl. London, Oliver, 1936, str. 352.
- Goodrich Carter (i inni): Migration and economic opportunity. Philadelphia, Univ. of Pa. Pr., 1936, str. 780.
- Himadeh S.: Economic organization of Syria. Beirut, American Pr., 1936, str. 466.
- Kepler Charles: Social aspects of the banana industry. New York, Columbia Univ. Pr., 1936, str. 230.
- Knowles L. C. A.: The economic development of the British Overseas Empire. Vol. 3. The Union of S. Africa. London, Routledge, 1936, str. 363.
- Kohler Max: Immigration and aliens in the United States; forew. by Irving Lehman. New York, Bloch Pub. Co., 1936, str. 469.
- Migration and economic opportunity. Report of the study of population redistribution. Pennsylvania, London, Oxford Univ. Pr., 1936, str. 763.

- Phelps Dudley Maynard: Migration of industry to South America. New York, Mac Graw-Hill, 1936, str. 345.
- Riggles John: Graphic methods for presenting business statistics. New York, Mac Graw Hill, 1936, str. 256.
- Rose John Holland: Man and the sea; stages in maritime and human progress. Boston, Houghton, 1936, str. 299.
- Stamp Lawrence: A commercial geography. New York Longmans, 1936, str. 467.
- Taft Donald: Human migration; a study of international movements. New York, Ronald Pr., 1936, str. 616.

## VI.

## SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Chmielewski Zygmunt: Podręcznik spółdzielczości. Warszawa, Spółdzielczy Instytut Naukowy, 1936, str. 173.

Któż mógł napisać lepszy podręcznik spółdzielczości niż inż. Z. Chmielewski, współpracownik dra F. Stefcyka, od lat wielu przodownik polskiej spółdzielczości rolniczej, b. dyrektor Szkoły Spółdzielczej w Nałęczowie.

Jego „Podręcznik” nosi na sobie piętno głębokiego przemyslenia i bezpośredniego przeżycia wszystkich omawianych zagadnień. Świadczy o tym już sama przedmowa, w której Autor daje konkretne a cenne wskazówki, jak należy uczyć się z Jego książki, by osiągnąć jak największe korzyści. Książkę bowiem pisał Autor, mając przed oczyma nie tyle regularnego ucznia, ile samouka. „Dla jego przede wszystkim użytku wszystkie ważniejsze ustępy a nawet słowa zostały uwypuklone osobnym drukiem”. Dla niego Autor zadał sobie dużo trudu, aby po każdym rozdziale dać pod tytułem „czytanie uzupełniające”, wskazówki, co czytać należy, aby „ugruntować sobie zdobytą wiedzę i rozrzeszyć jej horyzonty”. W ten sposób książka ta rozszerza daleko swoje pole oddziaływania i staje się prawdziwym przewodnikiem na drodze do pozyskania rozległej wiedzy spółdzielczej.

Jeżeli chodzi o treść samą, to zastała ona podzielona na cztery części. W części pierwszej Autor wychodzi od podstaw socjologicznych: walki o byt, życia gromadzkiego, współdziałania i wspólnoty, aby poprzez myślicieli a zarazem działaczy społecznych, czyli „zwiastunów spółdzielczości”, przejść do właściwych pionierów i twórców poszczególnych form spółdzielczych i do samej istoty spółdzielczości.

W części drugiej zapoznajemy się z tym co to jest spółdzielnia, jak przystąpić do zorganizowania spółdzielni, jaki jest jej

ustrój i pod jakimi postaciami występuje organizacja spółdzielcza ze względu na potrzeby, jakim ma służyć. Kolejno więc omówione są spółdzielnie konsumentów, oszczędnościowo-pożyczkowe, rolników, rzemieślników, robotników i pracowników.

Część trzecią Autor poświęcił związkom rewizyjnym, Radzie Spółdzielczej, centralom gospodarczym, organizacjom naukowym i propagandowym, a wreszcie wychowaniu i kształceniu spółdzielczemu.

W części czwartej przedstawione są zdobycze ruchu spółdzielczego w Polsce, w Europie i na całym świecie, oraz charakterystyka tego ruchu w poszczególnych krajach.

Książka odznacza się wielką ścisłością i obiektywnością treści, jasnością i zwięzłością wykładu, a przy tym jest łatwa i ciekawa w czytaniu. Nie ulega więc wątpliwości, że wszyscy spółdzielcy i ci, których ruch spółdzielczy interesuje, jak również organizacje spółdzielcze, gospodarcze i społeczne posiadać ją będą w swych księgo-

*zbiorach* *J Bargiel* (Warszawa)

Bielecki Jan: Co rolnik osiąga przez spółdzielczość? Warszawa, Nakł. Zw. Spółdz. Roln. i Zarobkowo-Gospod. R. P., 1936, str. 15.

Rapacki Marjan: Program gospodarczy spółdzielczości spożywców. Warszawa, Nakł. „Społem”, 1936, str. 47.

Reizer Józef: Handzlówka, wzorowa wieś spółdzielcza. Warszawa, Nakł. Zw. Spółdz. Roln. i Zarobkowo-Gospod. R. P., 1936, str. 19.

La Production cooperative en URSS: Compte rendu du voyage d'études et de documentation. Paris, Chambre consultative des assoc. ouvrières de production, 1935, str. 171.

Labadessa Rosario: Storia e dottrina della cooperazione. Roma, La Formica, 1936, str. 196.

Fay C. R.: Cooperation at home and abroad: description and analysis. London, King, 1936, str. 464.

Kallen Horace: The decline and rise of the consumer; a philosophy of consumer cooperation. New York, Applcton Century, 1936, str. 504.

Mercer T. W.: Towards the cooperative commonwealth. Manchester, Cooperative Pr., 1936, str. 221.

Millard Douglas: The cooperative movement to-day and to-morrow. London, Hogarth Pr., 1936, str. 62.

## C. DZIAŁ NAUK HANDLOWYCH

### 1. ZAGADNIENIA TEORETYCZNE

NAUKOWA ORGANIZACJA, ORGANIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH, PRYWATNYCH I PUBLICZNYCH SKOMERCJALIZOWANYCH, TEORIA RACHUNKOWOŚCI ITP.

Orszulik Karol: Kalkulacja kosztów gazu i jego produktów ubocznych. Warszawa, „Gaz i Woda”, 1936, str. 17.

Autor krytykuje na wstępie dotychczas stosowany przez gazownie, zarówno krajowe jak i zagraniczne, system wyprowadzania kosztów produkcji gazu świetlnego. System ten polega na tym, że od ogólnej sumy „kosztów nakładu” odejmuje się sumę wpływów, uzyskanych ze sprzedaży produktów ubocznych, a różnica stanowi koszty fabrykacji gazu. Na „koszty nakładu” składają się przy tym — o ile dobrze zrozumiałem autora — wszystkie wydatki produkcyjne i nieprodukcyjne (koszty ogólne i koszty sprzedaży) oraz wydatki pozaoperacyjne (płace emerytów, amortyzacja domów czynszowych itd.).

„Kalkulowanie” takie, które trudno nazwać kalkulacją, jest błędne w samych założeniach, gdyż:

1. w ogóle nie ustala kosztów fabrykacji produktów ubocznych, ani też nie daje możliwości wykazania zysków ze sprzedaży tych produktów, chociaż zarówno jedne jak i drugie bezsprzecznie istnieją;

2. przy dużych wpływach ze sprzedaży produktów ubocznych zdarzyć się może, że na koszty produkcji gazu zostanie bardzo niewiele, względnie nie zostanie nic, a więc fabrykacja gazu okaże się bardzo tania, albo darmowa (względnie nawet wartością ujemną, co byłoby nielogiczne).

Wyprowadzane przy tym systemie ceny jednostkowe są cenami zupełnie dowolnymi i posługiwanie się nimi wprowadza w dalszym ciągu dowolność — jak to autor podaje:

- a) przy ustalaniu wartości remanentów,
- b) przy ustalaniu wartości wyrobów, pochodzących z własnej fabrykacji, a zużywanych na cele produkcyjne oraz na cele poza-produkcyjne,
- c) przy ustalaniu wysokości strat, powstających poza produkcją na skutek kradzieży, ulatniania się gazu itd.,
- d) przy ustalaniu taryfy.

Wszystkie zabiegi usunięcia powyższych niedomagali i wszystkie starania o opracowanie możliwie najlepszego i najpraktyczniej-

szego sposobu kalkulowania kończyły się, jak dotychczas, niepowodzeniami, których źródła — zdaniem autora — doszukiwać należy się w tymi, że wszyscy ujmowali zagadnienie od strony fabrykacyjnej.

Nowy sposób kalkulacji, podany w broszurze, oparty jest na następujących założeniach:

1. całość produkcji gazowni należy traktować jako jedną produkcję,

2. punktem wyjścia przy kalkulacji są ceny rynkowe.

Mimo otrzymywania kilku wyrobów autor wychodzi z założenia, że proces produkcyjny jest tylko jeden, a więc koszty fabrykacji rozkładają się w jednakowym stosunku na otrzymywane poszczególne produkty.

Ponieważ znane są — na podstawie ścisłych badań laboratoryjnych — dokładne ilości poszczególnych produktów, otrzymywane z jednostki węgla, nie przedstawia więc większych trudności ustalenie sumy wpływów za poszczególne wyroby, wyprodukowane z takiejże jednostki węgla (otrzymane ilości poszczególnych produktów należy pomnożyć przez ich jednostkową cenę sprzedażną).

Przez zsumowanie wartości poszczególnych produktów — otrzyma się wartość sprzedażną wszystkich wyrobów wyprodukowanych z jednostki węgla.

Jeżeli sumę kosztów produkcji z danego okresu — po wyeliminowaniu wydatków nieprodukcyjnych — podzieli się przez ilość jednostek przetworzonego węgla, to iloraz stanowić będzie koszty przetwarzania, przypadające na jednostkę węgla.

Mając koszty przetwarzania jednostki węgla i sumę, uzyskaną ze sprzedaży produktów, otrzymanych z takiej jednostki — autor wyprowadza współczynnik albo „wskaźnik redukcyjny”, równający się ilorazowi z podzielenia kosztów przetwarzania przez kwotę, uzyskaną ze sprzedaży.

A więc innymi słowy: „wskaźnik redukcyjny” stanowi stosunek kosztów przetwarzania jednostki węgla do sumy uzyskanej ze sprzedaży wyrobów wyprodukowanych z tej jednostki.

Posługując się dalej tym wskaźnikiem redukcyjnym, a mianowicie mnożąc nim sumy uzyskane ze sprzedaży poszczególnych wyrobów, wyprodukowanych z jednostki węgla — uzyskuje autor koszty produkcji, przypadające na poszczególne wyroby.

W podobny sposób, tj. przez pomnożenie ceny sprzedażnej wskaźnikiem redukcyjnym, wyprowadzić można koszty produkcji przypadające na jednostkę poszczególnego produktu.

Sposób ten jest zupełnie konsekwentny przy założeniu, że w gazowniach istnieje tylko jeden proces produkcyjny.

W dalszej części artykułu — na konkretnym przykładzie i przy pomocy szeregu tablic — udowadnia autor słuszność swych założeń i przeprowadza dokładną kalkulację gazu i produktów ubocznych, a mianowicie: koksu, smoły, amoniaku i benzolu.

Dowodzenia są konsekwentne i przekonywające i wydaje mi się, że opracowana przez autora metoda kalkulowania, nazwana metodą redukcyjną" ma wszelkie szanse, aby wyeliminować z praktyki system dotychczasowy.

Poza tym w broszurze przeprowadzone są analizy rentowności gazowni jako „gospodarstwa jednostkowego” i „przedsiębiorstwa”.

Na pojęcie gazowni jako „przedsiębiorstwa” składają się Wszystkie transakcje, zarówno operacyjne jak i pozaoperacyjne. Gazownia jako „przedsiębiorstwo jednostkowe” — zawiera w sobie Pojęcie tylko transakcyj operacyjnych.

*Zygmunt Szymczak* (Poznań).

Kałuski Marian: Amortyzacja. Zasady, metody, tabele stawek. Warszawa, Wyd. Instytut Naukowy Organizacji i Kierownictwa, 1936, str. 78.

Kwieciński Alfred: Pojęcia podstawowe teorii składu. Warszawa, Wyd. Przegląd Organizacji, 1936, str. 10.

Voghel Franz: Contrôle des banques. Gembloux, Duculot, 1936, str. 526.

Bergfeld Peter: Methodik und Anwendungsmöglichkeiten der Zeitstudie in der Textilindustrie. Berlin, 1936, str. 84.

Betriebswirtschaft auf deutschen Eisenhüttenwerken. 6 Vorträge über Betriebswirtschaft. Hrsg. vom Ausschuss für Betriebswirtschaft d. Vereins dt. Eisenhüttenleute. Düsseldorf, Verl. Stahleisen, 1936, str. 49.

Brauell Heinrich: Die Steuerleistung der industriellen Unternehmung und ihre Abhängigkeit von der betrieblichen Kapitalwirtschaft. Berlin, Spaeth & Linde, 1936, str. 133.

Brenke Carl: Die Finanzierung des Handwerksbetriebes. Stuttgart, Poeschel, 1936, str. 91.

Deutsch Paul: Die finanzielle Führung der Handelsbetriebe. Leipzig, Gloeckner, 1936, str. 163.

Eibes Carl: Probleme und deren Lösung bei Organisation der Werbung einer Grossunternehmung mit Fabrikation eines patentrechtlich geschützten Kleineisenmassenartikels. Dresden, Irmisch, 1936, str. 115.

Junge Fritz: Inhaberpapiere, Namenspapiere und Bucheffekten. Ein betriebswirtschaftl. Beitr. zur Frage d. anonymen Kapitals. Berlin, Dt. Betriebswirte-Verl., 1935, str. 118.

- Kraushar Friedrich - Wilhelm: Untersuchung über die Wirtschaftlichkeitsgrenzen einer durch Betriebsrationalisierung mechanisierten Fertigung bei krisenbedingter Minderausnutzung der Produktionsmittel durchgeführt in e. Betrieb d. Metallindustrie. Brandenburg, Wolters, 1935, str. 51.
- Kreide Friedrich: Die verschiedene Kalkulationssysteme und ihre Anwendung in der deutschen Industrie. Essen, Haus d. Technik, 1936.
- Kuntz Walter: Die Bewertung der Waren in der steuerlichen Erfolgsbilanz. Würzburg, Triltsch, 1936, str. 87.
- Löffelholz Josef. Geschichte der Betriebswirtschaft und der Betriebswirtschaftslehre. Altertum - Mittelalter - Neuzeit. Stuttgart, Poeschel, 1935, str. 376.
- Mellerowicz Konrad: Kosten und Kostenrechnung. 2. Kostenrechnung. T. 1. 2. Berlin, de Gruyter, 1936, str. 266.
- Nowak Paul: Betriebstyp und Kalkulationsverfahren. Ein Beitrag zur Vereinheitlichung d. industriellen Selbstkostenrechnung. Wuppertal - Elberfeld, 1936, str. 77.
- Renaud Hermann Sozial- und Steueraufwand als Kostenfaktoren industrieller Unternehmungen. Bochum, 1935, str. 98.
- Rötzel Wilhelm: Der Verlustbegriff und der Verlust in der Betriebswirtschaftslehre. Frankfurt, 1936, str. 160.
- Sauer Erich: Die Grossbank. Berlin, Hillger, 1936, str. 95.
- Schmidt Hans: Die Kapitalfehlleitung in der Unternehmung. Bühl—Baden, Konkordia, 1935, str. 304.
- Schütt Harry, Werner Paul, Seehusen Harald: Der Betrieb als Einheit. Kiel, 1936, str. 84.
- Spitz Heinrich: Die Organisation des deutschen Handwerks. München, Zeleny, 1936, str. 953.
- Cornell W. and Mac Donald J.: Business organization and practice. New-York, American Bk., 1936, str. 638.
- Lloyd-Dodd F. and Lynch B.: Organization and administration of industry. Forew. by I. Milne Barbour. London, Pitman, 1935, str. 515.
- Tucker W. J.: The principles, theory and practice of scientific production. Vol. 1. London, Fowler, str. 256.

## 2. UMIEJĘTNOŚCI HANDLOWE

TECHNIKA HANDLU, TECHNIKA RACHUNKOWOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW ZAROBKOWYCH, PAŃSTWOWEJ I KOMUNALNEJ, TOWAROZNAWSTWO, TECHNOLOGIA, REKLAMA HANDLOWA, STENOGRAFIA ITP.

- Antosiak Józef: Umowy reasekuracyjne, ich podział i wzory. Warszawa, Nakł. Powsz. Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1936, str. 85.
- Górniak Stefan: O księgowości Rufa. Lwów, 1937, str. 15.

- Krzyżewski Tadeusz: Sposoby reklamy kupców detalistów. Warszawa, Wyd. Kursy Korespondencyjne dla nauczycieli szkół handlowych Stow. Nauczycieli Szkół Zawód, w Warszawie, 1936, str. 90.
- Mielcarski Romuald: Rachunkowość spółdzielni spożywców. Wyd. 10. Uzupełnione przez K. Kakieta. Warszawa, „Społem”, 1937, str. 133.
- Ratowski Marian: Temat do księgowości handlowej. Wyd. 2. Poznań, 1937, str. 45.
- Sienicki Stefan: Sklep detaliczny. Lwów, Wyd. Książek Szkolnych, 1936, str. 137.
- Skalski Witold: Zasady inwentaryzowania i bilansowania w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych. Wyd. 3 uzupełnione i uzgodnione z najnowszym ustawodawstwem. Poznań, Nakł. autora, Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu, 1937, str. 146.
- Stantejski Jan: Dydaktyka organizacji i techniki handlu. Kraków, 1936, str. 83.
- Szorc Jan: Matematyka finansowa. Warszawa, 1936, str. 73.
- Tatoń Antoni, Jabłowski Kazimiera: Mój sklep. Podręcznik organizacji i techniki handlu dla I kiesy gimnazjów kupieckich. Cz. I. Lwów, Państw. Wyd. Książek Szkolnych, 1936, str. 150.
- Doepke Kurt: Unordentliche Buchführung. Was bieten Rechtssprechung und Rechtsauslegung dem Betriebswidt f. d. Begriff d. unordentl. Buchführung? Halle Akad. Verlag, 1936, str. 160.
- Greck Lambert: Die Kunst des Verkaufens. Hamburg, Hanseat. Verl.-Anst., 1936, str. 96.
- Hasz Kurt: Studien zur Darstellung des Risikos in der Bilanz der Grosshandelsunternehmung. Wien, Springer, 1936, str. 103.
- Lach Hartmuth Peter: Das Recht des Alleinvertriebes. Greifswald, Abel, 1936, str. 95.
- Edwards Charles and Howard W.: Retail advertising and sales promotion. New York, Prentice Hall, 1936, str. 786.
- Johnson Roy Wilder (i inni): The control of resale prices; Merchandising and legal phases of price-cutting, price-maintenance and quantity discounts. Chicago, Darteli Corp., 1936, str. 200.
- Rice James: Packaging, packing and shipping; a record of the subjects a» developed through the American Management Association. New York, Elliot Pub. Co., 1936, str. 237.

## 3. SZKOLNICTWO I ZAGADNIENIA POKREWNE

SZKOŁY ZAWODOWE, WYBÓR ZAWODU, PSYCHOTECHNIKA I PSYCHOMETRIA, ETYKA HANDLOWA, SPOŁECZNE I NARODOWE ZNACZENIE FACHOWEGO KUPCA ORAZ PRACOWNIKA PRZEMYSŁOWEGO, ABSOLWENCI SZKÓŁ HANDLOWYCH A KOMERCJALIZACJA WSI ITP.

Kocot Stanisław: Wycieczki uczniowskie do przedsiębiorstw handlowych. Str. 24.

Autor omawia w tej pracy znaczenie wycieczek szkolnych w zakresie organizacji, techniki i handlu, trudności w organizowaniu, przygotowaniu i realizowaniu ich do różnych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Podaje wykaz licznych wycieczek dla poszczególnych 4 klas gimnazjum kupieckiego, przystosowanych do programu nauczania. Pamięta także o wycieczkach dla rocznej szkoły przysposobienia kupieckiego. Niestety nie uwzględnia korelacji tych wycieczek z przedmiotami, których nauczanie w gimnazjach kupieckich opiera się na wycieczkach, więc z nauką towaroznawstwa, geografii gospodarczej i przyrody. Mimo tej usterki praca ta służyć może nauczycielowi organizacji i techniki handlu w gimnazjach kupieckich i szkołach przysposobienia kupieckiego jako dobry poradnik, bo ułatwi mu organizowanie, programem Min. W. R. i O. P. przewidzianych, obowiązkowych wycieczek.

*Wojciech Łukaszewicz* (Poznań).

Gabriel Stanisław, Mazurek Jan: Nauka zajęć praktycznych w szkołach powszechnych. Przewodnik do zajęć rękodzielniczych, ogrodniczo-hodowlanych i gospodarstwa domowego. Warszawa, 1936, str. 328.

Gimnazjum kupieckie. Wychowanie i nauczanie. Kraków, Nakł. Męskie Gimn. Kup. w Krakowie, 1936, str. 420. (Praca zbiorowa).

Katlenberg Jerzy: Średnie szkolnictwo zawodowe w świetle potrzeb polskiego przemysłu chemicznego. Warszawa, Druk. Techniczna, 1936.

Kryński Jerzy, Iwiński Józef: Towaroznawstwo dla gimnazjów kupieckich i szkół handlowych. Warszawa, 1936, str. 16.

Leśnodorski Zygmunt: Organizacja wychowania w szkole kupieckiej. Kraków, 1936, str. 90.

Łukaszewicz Józef: Z metodyki nauczania towaroznawstwa w I klasie gimnazjum kupieckiego. Kraków, Nakł. Męskie Gimn. Kup. w Krakowie, 1936, str. 165.

Cimatti L.: Educazione professionale. Torino, Giappichelli, 1936, str. 388.

Bohner Theodor: Der ehrbare Kaufmann. Ein Jahr in Deutschlands Kontoren und Fabriken. Berlin, Ullstein, 1936, str. 442.

## D. DZIAŁ SAMORZĄDOWY

### I. SAMORZĄD TERYTORIALNY

*1. Teoria, historia, specjalne rozprawy teoretyczne, zagadnienia ustrojowe, organizacja, sprawy urzędnicze, ogólna polityka komunalna, statystyka komunalna.*

Chlamtacz Marcei: Rządowe projekty ustaw o utworzeniu województwa stołecznego oraz o administracji samorządowej w województwie stołecznym (Uwagi krytyczne i poglądy de lege ferenda). Warszawa, Samorząd Miejski, 1936, str. 28.

Dyskusja nad omawianymi projektami jeszcze zawsze się toczy. Między wielu innymi zabrał głos również profesor Uniwersytetu J. K. we Lwowie dr Chlamtacz. Zdaniem jego projekt ustawy o administracji samorządowej w województwie stołecznym winien budzić zainteresowanie szerszych kół obywatelskich, ponieważ projekt ten względnie na jego podstawie uchwalone ustawy mogą być pierwowzorem dla innych większych miast.

Analizując następnie szczegółowo przepisy projektu, autor podkreśla, że normują one ustrój samorządu stołecznego w sposób odbiegający zasadniczo od struktury samorządu, jaką ustaliła powszechnie ustawa z 1933 r. Na pierwszym miejscu wymienia prawo mianowania wojewody stołecznego, który jednoczy w swych rękach równocześnie funkcje prezydenta miasta. Konstrukcja ta jest sprzeczną z pojęciem samorządu w ogóle. To samo odnosi się do składu personalnego przewidzianych deputacji, do których mają być powołani obok członków Rady Miejskiej również i inni mieszkańcy stolicy spośród fachowców (połowa) — wbrew zasadzie, że „zespół, mający działać na prawach rady, musi się składać z radnych”. Autor ponadto uważa, że w kolegialnym zarządzie stolicy czynnik obywatelski jest za mało licznie reprezentowany: na przewodniczącego i trzech zawodowych ławników przypada tylko 4 ławników niezawodowych, którzy stanowią zbyt małą przeciwwagę przeciwko zbiurokratyzowaniu zarządu miasta.

Krytycznie zapatruje się autor również na przewidzianą w projekcie możliwość przelania w taksatywnie wyliczonych wypadkach kompetencji zarządu miejskiego na wojewodę stołecznego, na jednego z ławników zawodowych lub na trzech członków zarządu pod przewodnictwem wojewody lub jednego z ławników zawodowych. Takie generalne czy też indywidualne upoważnienie (mimo, że tylko czasowe) ciała zastępczego prowadzi do zatarcia granic odpowiedzialności i do pomniejszenia znaczenia czynnika obywatelskie-

go. Stoi przy tym w wyraźnej sprzeczności ze strukturą powszechnej ustawy samorządowej, która w odniesieniu do zarządu miejskiego (magistratu) nie zna ciał zastępczych. Pod adresem zaprojektowanych rad dzielnicowych wysuwa autor szereg ważnych zastrzeżeń, kwestionując w ogóle ich potrzebę. Przewidziane natomiast rozszerzenie w niektórych wypadkach kompetencji zarządu miejskiego dla odciążenia rady od mniej istotnych spraw uważa on za uzasadnione i proponuje odpowiednią w tym względzie nowelizację ustawy z 1933 r. Pozytywnie odnosi się również do zaprojektowanego dla stolicy ograniczenia wypadków konieczności użycia zatwierdzenia uchwał ze strony władzy nadzorczej. Zdaniem jego należałoby w ogóle pomyśleć o powszechnym zmniejszeniu zbyt obfitych praw nadzoru, „podcinających hierarchiczną niezależność samorządu od władz państwowych”.

Po omawianiu jeszcze innych szczegółów autor dochodzi do konkluzji, że w m. st. Warszawie w ramach obecnego terytorium powinno nastąpić scalenie (komunalizacja) różnych działów administracji ogólnej w Tekach władz miejskich pod zwierzchnictwem prezydenta miasta, co prowadzi w praktyce najlepiej do usunięcia dotychczasowej dwutorowości. Taki rozwój byłby zresztą zgodny z zasadami rozporządzenia Prezydenta R. P. z 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (art. 73—78).

Co do organizacji terenów podstołecznych autor wysuwa koncepcję utworzenia województwa podstołecznego (regionalnego) z wyłączeniem jednak Warszawy, które równocześnie byłoby wojewódzkim związkiem samorządowym. Wszelkie uzgadnianie kwestyj dot. stolicy i terenów podstołecznych winno należeć do kompetencji prezydenta stolicy i wojewody regionalnego wzgl. ich podległych urzędów.

Tezy swe przeprowadza autor z wielką konsekwencją, powiązując je trafnie z obowiązującym ustawodawstwem i wymogami teorii. Staje on zdecydowanie w obronie niezależności hierarchicznej samorządu od czynnika biurokratycznego. Praca jego stanowi wartościowych przyczynek do kompleksu zagadnień ustrojowych stolicy.

*Tomasz Nowicki* (Poznań).

Kierski Kazimierz: Ustrój stolicy według projektów rządowych. Warszawa, Samorząd Miejski, 1936, str. 35.

Projektowi ustawy o utworzeniu województwa stołecznego zarzuca autor przede wszystkim, że pomiął zupełnie jaskrawą dysproporcję, która zachodzi pod wielu zasadniczymi względami między regionem a stolicą. Uniemożliwia ona połączenie w obecnej

#### D. Dział samorządowy

chwili miejskiego centrum z jego bliższą lub dalszą okolicą i utworzenie z nich wspólnej jednostki administracyjnej. Poprawy zaniebanych pod względem bezpieczeństwa i zdrowia publicznego, aprowizacji, komunikacji itp. stosunków w regionie podstołecznym należałoby raczej dokonać przez reorganizację terytorialnego podziału organów bezpieczeństwa publicznego, wzmocnienie nadzoru nad gminami podstołecznymi oraz roztoczenie rozumnej kontroli, opartej na ścisłej współpracy Warszawy z regionem.

Z drugiej strony autor uważa, że organizacja stolicy winna być unormowaną specjalnymi przepisami prawnymi, zastosowanymi do jej odrębnej i centralnej struktury gospodarczej. Wobec tego samą inicjatywę rządu w tym kierunku należy w zasadzie uważać za uzasadnioną. Niestety jednak nowy projekt rządowy zamierza częściowo podtrzymać jeszcze dawniejsze ogólne przepisy prawne. Zdaniem autora należałoby wreszcie przystąpić do opracowania jednolitego aktu ustawodawczego bez odwoływania się do dawniejszych tymczasowych postanowień prawnych.

Co się tyczy spraw ustrojowych, wynikających z projektu rządowego dla stolicy, to autor słusznie podkreśla, że przesadne podporządkowanie samorządu czynnikowi rządowemu nie jest niczym uzasadnione. Z tego powodu np. mianowanie przełożonego samorządu warszawskiego budzi dużo wątpliwości. Za jedyny środek przeciwko dotychczasowej szkodliwej dwutorowości administracji uważa autor ścisłe rozgraniczenie działalności istniejących obok siebie organów rządowych i samorządowych. Tego najważniejszego momenta projekt jednak nie uwzględnił. Związanie bowiem organów samorządowych z rządowymi przez wojewodę stołecznego nie zmieni nic w podziale kompetencji między administracją rządową i komunalną, a tym samym nie usunie dwutorowości. Pozytywnie autor odnosi się do zaprojektowanej dzielnicowej organizacji administracji miejskiej. Na czele rad dzielnicowych winny jednak stać osoby powołane przez prezydenta miasta, a nie starostowie grodzcy wzgl. kierownicy ekspozytur starostw. Urzędnicy bowiem administracji ogólnej w samorządzie nie mają nic do czynienia.

Przytoczywszy jeszcze przy końcu „Zasady racjonalnego rozwiązania problemu ustroju stolicy”, ustalone przez Tymczasową Radę Miejską m. st. Warszawy, autor streszcza swoje tezy, w myśl których Warszawa w teraźniejszych swych granicach powinna stanowić oddzielną jednostkę samorządową. Komisariat Rządu m. st. Warszawy należy zwinąć i przekazać jego agendy organom samorządowym stolicy z wyjątkiem spraw reprezentacji rządu, spraw szeroko pojętego bezpieczeństwa publicznego oraz tych spraw, które wyraźnie nie wiążą się z zakresem działania samorządu miej-

skiego. Sprawy te należałoby przekazać kompetencji Warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Cenna praca autora, opierająca się na życiowych i logicznych przesłankach, stanowi rzeczową i uzasadnioną krytykę projektów rządowych o utworzeniu województwa stołecznego oraz o administracji samorządowej w województwie stołecznym. Z argumentów, przytaczanych przez autora i innych teoretyków względnie praktyków (wyczerpujący prawie ich spis podaje autor na str. 1 i 2) wynika jasno, że omawiane projekty nie zostały zbyt szczegółowo przemyślane. Dokładna ich rewizja jest konieczna, by uniknąć „nowego eksperymentu ustawodawczego, niezgodnego z wymaganiami realnego życia”.

*Tomasz Nowicki (Poznań)*

Brzeziński W. dr: Pojęcie prawne samorządu terytorialnego według ustawodawstwa obowiązującego w b. dzielnicy pruskiej. Warszawa, Samorząd Terytorialny, 1936.

Hausner R.: Wytuczne dla pojęcia i klasyfikacji samorządu w konstytucji 1935. Warszawa, 1936, str. 6.

Instrukcje dla zarządów gminnych (miejskich) o prowadzeniu ewidencji koni oraz o czynnościach pomocniczych przy spisie, przeglądzie i poborze koni. Warszawa, Min. Spraw Wewn. 1936.

Podwiński St.: Jak wybierać sołtysów i podsołtysów. Warszawa, Sani. Inst. Wyd., 1937, str. 39.

Przewodnik Gromadzki i kalendarz sołtysa. Warszawa, Sam. Inst. Wyd., 1937, str. 499.

Rewski Wł.: O brakach i potrzebach m. Chełma. Chełm, 1936, str. 35.

Starzyński St.: Ustrój stolicy. Warszawa, Samorządowy Instytut Wydawniczy, 1936, str. 30.

Tezy ustroju samorządu stołecznego uchwalone przez Tymczasową Radę Miejską stoł. m. Warszawy. Warszawa, Zarząd Miejski, 1936, str. 87.

Ustawa samorządowa. T. II. Gmina wiejska i gromada. Opracował M. Hołub, Rohatyn, Biblioteka Ustaw Gminnych, 1937.

Warszawa przyszłości. Warszawa, Komitet Wystawy „Warszawa przyszłości”, 1936, str. 113.

Wojdan St.: Do czego zmierzają rządowe projekty ustaw dla pracowników samorządowych? Warszawa, Zarząd Związku Pracowników Komunalnych, 1937, str. 22.

Zakrzewska J.: Odbudowa Kalisza po Wielkiej Wojnie. Kalisz, 1936, s. 85.

Donat H.: Die Organisationsformen d. kommunalen Selbstverwaltung in Lettland. Liepaja, str. 116, 3 lat.

Epple B.: Der Bürgermeister als Leiter d. Ortsfürsorgeverbandes. München, Berlin, Kommunalschriften-Verl., 1936, str. 60, 2,20 mk.

- Gattermeyer K.: Die österreichische Gemeinde. Ried a. I., Kathol. Pressverein, 1936, 0,80 sz.
- Goldschmidt B.: Die englische Grafschaftsverwaltung. Düsseldorf, Nolte, 1936, str. 66.
- Döring H.: Die Gemeindegliedschaft in d. Steinischen Städteordnung v. 19 XI 1808 u. ihre Weiterentwicklung. Erlangen, Junge, 1936, str. 50.
- Jeserich K.: Das kommunalwissenschaftliche Institut an der Universität Berlin. Stuttgart, Kohlhammer, 1936, str. 469, 18 mk.
- Kopczyński H.: Die Steinische Städteordnung v. 19 XI 1808 u. das Preussische Gemeindeverfassungsgesetz v. 15 XII 1933 in ihrer grundsätzlichen Bedeutung. Rhein i. Westf., 1935, str. 27.
- Leinveber G.: Gemeindebeamtenrecht im Dritten Reich. Berlin, Bath, str. 507, 7,50 mk.
- Maelicke A.: Das Wirtschaftsberatungsamt d. Stadt Berlin. Berlin, Elsner, 1936, str. 147, 4,50 mk.
- Metzner M.: Grenznot u. Kommunalpolitik in Oberschlesien mit bes. Berücksichtigung von Beuten, Gleiwitz, Hindenburg u. Ratibor. Neisse, Kasser, 1935, str. 65.
- Vahl W.: Die deutsche Gemeindeordnung als Grundgesetz des nationalsozialistischen Staates. Dresden, Dittert, 1936, str. 47, 2,40 mk.

## 2. *Przedsiębiorstwa komunalne, zakłady użyteczności publicznej, szkolnictwo, opieka i szpitalnictwo, budownictwo.*

Filipkowska - Szemplińska Jadwiga: Zadanie i organizacja sieci publicznych bibliotek oświatowych w Polsce. Warszawa, 1936, str. 36.

Od dłuższego czasu toczy się spór o ustawę biblioteczną, która miała wsiom i miastom zapewnić dostateczną ilość bibliotek oświatowych. Ciężary mają ponosić samorzady, w pierwszym rzędzie gminne. Związek Powiatów, który książkę niniejszą wydał, opowiedział się za fakultatywnym obowiązkiem zakładania i utrzymania bibliotek publicznych przez związki samorządowe. Ustawa chyba nierychło będzie wydana, bo samorzady są w biedzie. Piszący te słowa jest zdania, że przymus ustawowy byłby wskazany tylko wtedy, gdyby rzeczy tej akcją społeczną załatwić nie było można, albo gdyby sprawa była dostatecznie przez akcję społeczną przygotowana. Uszczęśliwić naród presją ustawową a kosztem samorządów nie tak łatwo. Tyle o kwestii de lege ferenda, która jest ostatecznie punktem wyjścia pracy p. Filipkowskiej-Szemplińskiej.

Autorka omawia podstawy organizacyjne w zasięgu lokalnym (gminnym, miejskim), powiatowym, okręgowym i ogólnokrajowym bibliotek publicznych, ich zadania, metody pracy, kwestie personelu,

komisji doradczych, poradnictwa, nadzoru itp. Autorka żąda ujęcia placówek bibliotecznych w sieć planowo ułożoną i uwzględniającą warunki kulturalne i gospodarcze terenu. Czytelnictwo wiejskie ma zaspokoić przede wszystkim potrzeby tzw. przodowników wiejskich, w powiecie powinna istnieć biblioteka centralna, współpracująca intensywnie z bibliotekami gminnymi i posiadająca ponadto biblioteki ruchome (sądzę, że słuszniej byłoby może traktować bibliotekę powiatową jako podstawową a wiejskie tylko jako pomocnicze). W miastach zaleca tworzyć sieć centralnie zasilaną a złożoną z oddziałów różnego rodzaju. Instytucje centralne mają służyć poradą, kształcić pracowników, zapewnić jednolite metody pracy itp. Autorka chętnie wplata w cały ten system czynniki szkolne; stworzyłyby się znowu zjawisko dwoistej ingerencji, jakie istnieje w szkolnictwie powszechnym, co praktycznie wskazane nie jest. Książka napisana z doskonałym znawstwem przedmiotu, z umiarem w postulatach i dobrą argumentacją.

*Zygmunt Zaleski* (Poznań).

Kołodczek M. dr: Stan sanitarny miasta Katowic. Katowice, Zarząd Miejski, 1936.

Autor, który jest lekarzem powiatowym na m. Katowice, mając zupełny wgląd w stosunki sanitarne tegoż miasta, daje jasny pogląd na wszystkie sprawy bezpośrednio lub pośrednio związane ze zdrowiem publicznym stolicy Śląska. Autor, przechodząc wszystkie działy wchodzące tu w rachubę, stwierdza, że miasto, które przed 100 laty było małą osadą, dzisiaj po przyłączeniu gmin okolicznych ma mieszkańców 130 000 i stale rozszerza się. Zakładanie parków, zieleńców, boisk i ogródków działkowych jest troską władz przy rozbudowie miasta, ludność zaś złożona w wielkiej części z warstw robotniczych, narażona wobec rozlicznych kopalni i hut na niebezpieczeństwa natury zdrowotnej, wynikające ze stałego zadymienia i wytwarzania się szkodliwych gazów, jest przedmiotem stałej opieki ze strony powołanych do tego czynników, zwłaszcza dość znaczne rzesze bezrobotnych korzystają ze stałej pomocy władz.

Liczba urodzeń po stałym spadku obecnie się zwiększa nieco, śmiertelność niemowląt zmniejsza się.

W walce z ostrymi chorobami zakaźnymi stosuje się w razie potrzeby szczepienia zapobiegawcze, prowadzi się systematyczną walkę z chorobami społecznymi jak gruźlica, jaglica, choroby weneryczne przy pomocy przychodni. Szpitalnictwo, dobrze postawione, udoskonala się stale, liczba lekarzy wzrasta.

Miasto posiada w głównej części sieć wodociągową, kanalizację stale się rozbudowuje w miarę wzrostu miasta, reguluje się rzekę

Rawę, śmieci i inne nieczystości usuwa się zmotoryzowanymi wożami, podobnie zmywa i zamiata się ulice, dobrze w przeważnej części zabrukowane.

Spalarni śmieci na razie nie ma. Kąpieliska i łaźnie są na ogół w dostatecznej liczbie, jest również kryta pływalnia.

Artykuły spożywcze są pod stałą kontrolą, nowoczesna wielka hala targowa jest w przygotowaniu.

Rzeźnia Miejska, sprawnie działająca, wspiera w wielkiej mierze usiłowania zmierzające do dostarczania ludności dobrego i taniego mięsa.

Troska o zdrowie młodzieży i najmłodszego pokolenia pochłania w wysokim stopniu uwagę władz i społeczeństwa, w tym kierunku działają przede wszystkim stacje opieki nad matką i dzieckiem oraz kuchnie mleczne, a higiena szkolna spełnia sprawnie swe zadanie.

W walce z bezdomnością wniesienie „azylu dla bezdomnych” oraz budowa kolonij i bloków mieszkaniowych oddaje wielkie usługi. Zrozumienie dla spraw higieny u władz i społeczeństwa jest wielkie.

*Dr med. Tadeusz Szulc (Poznań).*

Augustyniak J.: Organizacja sieci bibliotek publicznych na terenie miasta prowincjonalnego z ewent. zasięgiem na teren powiatu. Warszawa, 1936, str. 9.

Gzernijowski F.: Biblioteka publiczna m. Warszawy. Warszawa, 1936.

Graba-Łęcki: Zagadnienie organizacyjne opiekunów społecznych w m. st. Warszawie. Warszawa, „Opiekun Społeczny”, 1936, str. 7.

Klamert T.: Elektrownia warszawska. Warszawa, Biblioteka Polska, 1936, str. 155.

Peszyński St.: Przepisy dotyczące zaopatrywania ludności w wodę oraz usuwanie wód opadowych i nieczystości. Warszawa, Związek Pracowników Samorządowych m. st. Warszawy, 1937, str. 194.

Ruch budowlany w miastach 1932—34. Warszawa, Główny Urząd Statystyczny, 1936, str. 28.

Sawaszyński J.: Przeciwożarowe zaopatrzenie wodne osiedli. Warszawa, Związek Straży Pożarnych, 1936, str. 205.

Uwagi do proj. ustaw: 1. O budowie i utrzymaniu dróg publicznych; 2. O samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich; 3. O dodatkach na rzecz zw. samorz. i innych korporacyj do państwowych podatków gruntowego, od nieruchomości i przemysłowego. Warszawa, Samorządowy Instytut Wydawniczy, 1936, str. 20.

Prahl A.: Die eigenwirtschaftliche Tätigkeit d. Stadt. Emsdetten, Lechte, 1936, str. 134.

Wilson G. L.: Public utility industries. London, Mac Graw-Hill, 1936, str. 426, 21 s.

3. *Majątek i finanse komunalne, podatki i świadczenia, polityka finansowa, budżety, ogólna gospodarka komunalna.*

Stasek L.: Szarwark, wskazówki dla organów gminnych i gromadzkich. Warszawa, Samorządowy Instytut Wydawniczy, 1937, str. 112.

Statystyka samorządu terytorialnego: Preliminarze budżetowe 1936—1937, Warszawa. Nakł. G. Urząd Statystyczny, 1936, str. 20.

Masein M.: Le crédit communal de Belgique. Biuxelles, Goemaere, 1936, str. 70.

Derschau B.: Haushaltsrecht nach d. deutschen Gemeindeordnung. 3. Aufl. Berlin, Deutscher Gemeindeverl., 1937, str. 74, 1,70 mk.

Gutknecht R.: Die Besteuerung öffentlicher Unternehmungen. Berlin, Heymann, 1936, str. 225, 7 mk.

Harms Fr.: Die Finanzwirtschaft d. Hansastädte. Borna—Leipzig, Noske, 1936, str. 122.

Pagenkopf H.: Gemeindliche Finanzpolitik. München, Eher, 1936, str. 120, 1,50 mk.

Zimmermann K.: Die deutschen Gemeindefinanzen u. die nationalsozialistische Revolution. Köln, Schroeder, 1936, str. 204, 5 mk.

Zinsel P.: Die Bodenpolitik d. Stadt Frankfurt a. M. Darmstadt, Wittich, 1935, str. 108.

Barton J. T.: City indebtedness in Texas. Austin, Univ. of Texas, 1936, str. 102.

Municipal Accounting Statements. Chicago, Nat'l. Ctbl. of Municipal Accounting, 1936, str. 165, 2 \$.

## II SAMORZĄD GOSPODARCZY I SAMORZĄD PRACY

*Teoria, historia, specjalne rozprawy teoretyczne, Izby gospodarcze Izby pracy.*

Odlanicki-Poczobutt St.: Województwo nowogrodzkie. Wilno, Wileńska Izby Rolnicza, 1936, str. 496.

Pytkowski W.: Zagadnienia rolnicze Wołynia na tle prac bieżących Izby Rolniczej. Łuck, Wołyńska Izba Rolnicza, 1936, str. 37.

- Goetz-Girey R.: Les syndicats ouvriers allemands après la guerre. Paris, Loviton, str. 314, 40 fr.
- Luce Gilson R.: Le corporatisme est-il viable? Paris, Rochat, 1936, str. 248, 12 fr
- Marjolin R.: L'évolution du syndicalisme aux Etats-Unis de Washington à Roosevelt. Paris, Alcan, 1936, str. 256.
- Fritz L.: Die Korporation im Wirtschaftsbau des Faschismus. Giessen, 1936, str. 93.
- Hoffmann G. u. Schmitz H.: Der Gewerkschaftsbund d. österreichischen Arbeiter u. Angestellten u. die Kammern für Arbeiter u. Angestellte. Wien, Leipzig, Deuticke, 1936, str. 320, 5 mk.
- Messner J.: Die berufsständische Ordnung. Wien, Tyrolia, 1936, str. 344, 13 sz.
- Prisella Velia G.: Sindacati e teoria del prezzo corporativo. Catania, Studio ed. moderno, 1936, str. 152, 10 lir.

## E. DZIAŁ SOCJOLOGICZNY

### I.

#### *Wydawnictwa zbiorowe, podręczniki i systemy. Historia socjologii i krytyka.*

- Brobeil Wolfgang: Die Kategorie des Bundes im System d. Soziologie. Gelnhausen, Kalbfleisch, 1936, str. 71.
- Hawkins Richmond L.: Auguste Comte a. the United States (1816—1853). Harvard, London, Oxford Univ. Pr., 1936, str. 147.
- Hobson J. A.: Veblen. London, Chapman & Hill, 1936, str. 227, 6 s.
- Marvin F. S.: Comte; the founder of sociology. London, Chapman & Hill, 1936, str. 216, 6 s.
- Maunier René: Sociologie coloniale. T. 2.: Psychologie des expansions. Paris, Loviton, 1936, str. 442.
- Phelps Harold A.: Principles a. laws of sociology. London, Chapman & Hill, 1936, str. 544, 20 s.
- Roczniki Socjologii Wsi. Studia i materiały. Pod redakcją Prof. Wł. Grabskiego. Tom I. Rok 1936. Warszawa, Instytut Socjologii Wsi S. G. G. W., 1936, str. 281, 5 zł.
- Thörnberg E.H.: Fran det moderna samhället. Stockholm, Bonnier, 1935, str. 373, 16 kor.
- Weber Max: Jugendbriefe. Hrsg.: Marianne Weber. Tübingen, Mohr, 1936, str. 376, 4,80 mk.

Wiese Leopold v.: Sozial, geistig u. kulturell. Eine grundsätzliche Betrachtung über d. Elemente des zwischenmenschlichen Lebens. Leipzig, Buske, 1936, str. 31, 1,20 mk.

## II.

*Metodologia. Zagadnienia graniczne i ogólne.*

- Bogardus Emory Stephen: Introduction to social research; a text a. reference study, wherein are presented various methods of social research in a compact, convenient, form. Los Angeles, Suttonhouse, 1936, str. 248, 3 \$.
- Conord Paul: Le problème d'une sociologie chrétienne. Préf. de Marc Boegner. Paris, Ed. „Je sers”, 1936, str. 235, 12 fr.
- Ingarden Roman: O poznaniu dzieła literackiego. Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1937, str. 274.
- Jónasson Matthias: Recht u. Sittlichkeit in Pestalozzis Kulturtheorie. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1936, str. 195, 8,50 mk.
- Lempicki Zygmunt: Oswald Spengler. Warszawa, Odb. z „Przeglądu Filozoficznego”, 1936, str. 19.
- Marshall Leon Caroli a. Goetz Marshall Rachel: Curriculum-making in the social studies; a social process approach. New York, Scribner. 1936, str. 269, 1,75 \$.
- Meinecke Friedrich: Die Entstehung des Historismus. Bd. 1. Vorstufen und Aufklärungshistorie. Bd. 2. Die deutsche Bewegung. München, Oldenbourg, 1936, str. 656, 19 mk.
- Meurers Joseph: Wilhelm Dilthey's Gedankenwelt u. die Naturwissenschaft. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1936, str. 124, 5,50 mk.
- Moisuc Elena: Das Verhältnis von Ethik u. Soziologie in der neueren soziologischen Literatur. Bleicherode, Nieft, 1936, str. 71, 3 mk.
- Noack Hermann: Symbol u. Existenz d. Wissenschaft. Untersuchungen zur Grundlegung einer philosophischen Wissenschaftslehre. (Philosophie und Geisteswissenschaften. Bd. 6.). Halle, Niemeyer, 1936, str. 228, 9 mk.
- Russel Bertrand: Poglądy i widoki nauki współczesnej. Przeł. J. Krassowski-Warszawa, J. Przeworski, 1936, str. 299.
- Szczurkiewicz Tadeusz: Znaczenie teorii dla praktyki. Poznań, „Przewodnik Społeczny”, R. XVII Nr 8/9, str. 285—299, 1936.
- Wheeler Olive A.: Creative education a. the future. London, Univ. of London Pr., 1936, str. 377.
- Zschimmer Eberhard: Die Logik des wissenschaftlichen Bewusstseins. Stuttgart, Enke, 1936, str. 55, 2,80 mk.

## III.

*Podłoże biologiczne. Warunki zewnętrzne.*

Abhandlungen zur Wehrpsychologie. (Zeitschrift f. ang. Psychologie u. Charakterkunde. Beil. 72). Leipzig, Barth, 1936, str. 196, 10 mk

- Brown J. F.: Psychology a. the social order; an introduction to the dynamic study of social fields. New York, Mac Graw-Hill, 1936, str. 543, 3,50 \$.
- Bystron Jan Stanisław: Udział niewidomych w życiu literackim. „Przegląd Socjologiczny” T. IV, zesz. 3/4, str. 447—451. Warszawa, „Nasza Księgarnia”, 1936.
- Collingwood R. G.: Human nature a. human history. London, Oxford Univ. Pr., 1936, str. 33, 2 s.
- Czekanowski Jan: Struktura rasowa Śląska w świetle badań polskich i niemieckich Katowice, „Nasza Księgarnia”, 1936, str. 36.
- Damaye Henry: Psychiatrie, médecine et sociologie. Paris, Alcan, 1936, str. 214, 12 fi.
- Eckert Georg: Der Einfluss des Geschlechts- u. Familienlebens auf Bevölkerungsbewegung mikronesischer Inseln. Berlin, Triltsch & Huther, 1935, str. 59.
- Mühlmann Wilhelm: Rassen- u. Völkerkunde. Lebensprobleme d. Rassen, Gesellschaften u. Völker. Braunschweig, Vieweg, 1936, str. 596, 44 mk.
- Sasek Ivo: Les migrations de la population intéressant le territoire de la Tchécoslovaquie actuelle. (Depuis le 17. siècle à nos jours). Paris, Alcan, 1936, str. 174, 25 fr.
- Schröder Christel, Matthias: Rasse u. Religion. Eine rassen-u. religionswissenschaftl. Untersuchung. München, Reinhardt, 1936, str. 312, 8 mk.
- Szczurkiewicz Tadeusz: Wpływ czynnika demograficznego na rozwój społeczno-kulturalny. Poznań, „Przewodnik Społeczny”, R. XVIII, Nr 1, str. 8—16 i Nr 2, str. 41—48, 1937.
- Terman Lewis Madison a. Cox Miles Catherine: Sex a. personality. New York, Mac Graw-Hill, 1936, str. 611, 4,50 \$.
- Zschaetzsch Karl Georg: Die Arier-Herkunft u. Geschichte des arischen Stammes. 4. bearb. u. erweit. Auflage. Berlin, Arier-Verlag, 1936, str. 480, 9,60 mk.

## IV.

*Życie społeczne.*

- Blume Heinrich: Das politische Gesicht der Freimaurerei. Braunschweig, Appelhans, 1936, str. 164, 2,25 mk.
- Brückner Aleksander Prof. dr: Encyklopedia staropolska. Zesz. 1. Warszawa, Trzaska, Evert & Michalski, 1937, str. 126.
- Cailliet Emile: Le service social. Orientations philosophiques. Paris, Presses Univ. de France, 1936, str. 115, 7 fr.
- David Henry: The history of the Haymarket affair; a study in the American social-revolutionary a. labor movements. New York, Farrar & Rinehart, 1936, str. 591, 4 \$.
- Dąbrowski-Ramsay Mikołaj: Siła brutalna a społeczeństwo. De la Cité Humaine. Deux essais. Warszawa, Hoesick, 1937, str. 38.

- Duffus Robert Luther: Democracy enters college; a study of the rise a. decline of the academic lockstep. New York, Scribner, 1936, str. 253, 1,50 \$.
- Estreicherówna Marja: Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848—1863. T. 1. Kraków, Tow. Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1936, str. 175.
- Faulhaber Michael Karl: Żydostwo i chrystianizm. Przeł. Ks. dr Stefan Grelewski. Poznań, Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, 1936, str. 91.
- Freyer Hans: Die politische Insel. Eine Geschichte der Utopien von Plato bis zur Gegenwart. (Meyer kleine Handbücher. 2.). Leipzig, Bibliogr. Institut, 1936, str. 165, 2,60 mk.
- Gannes Harry a. Repard Theodore: Spain in revolt. New York, Knopf, 1936, str. 247, 2 \$.
- Gibbs Henry: The spectre of communism. London, Selwyn & B., 1936, str. 287, 5 s.
- Gliwiczówna Maria: Drogi emigracji. „Przegląd Socjologiczny” T. IV zes. 3/4, str. 502—520. Warszawa, „Nasza Księgarnia”, 1936.
- Greck Lambert Georg: Die Kunst des Verkaufens. Hamburg, Hanseat. Verlags-Anstalt, 1936, str. 96, 2,80 mk.
- Klassen Peter: Justus Moser. (Studien zur Geschichte des Staats- u. Nationalgedankens. 2.). Frankfurt a. M., Klostermann, 1936, str. 449, 11,50 mk.
- Krahelska H., Kirstowa M. i Wolski St.: Ze wspomnień inspektora pracy. T. 1. Warszawa, M. Fruchtman, 1936, str. 270.
- Kotz Alfred: Führen u. Folgen. Ein Katechismus f. Hitlersoldaten. 6. erw. Aufl. Potsdam, Voggenreiter, 1936, str. 100, 1,20 mk.
- Laski Harold Joseph: The rise of liberalism; the philosophy of a business civilization. New York, Harper, 1936, str. 337, 3 \$.
- Laude Norbert: L'action sociale du maréchal Lyautey. Préf. du Comte Henry Carton de Wiart. Anvers, Ed. Saint-Jacques, 1935, str. 106, 50 fr.
- Limanowski Bolesław: Pamiętniki 1835—1870. Warszawa, „Rój”, 1937, str. 497.
- Lutz Günther: Die Front-Gemeinschaft. Das Gemeinschaftserlebnis in der Kriegsliteratur. Greifswald, Hans Adler, 1936, str. 131, 3,50 mk.
- Lempicki Stanislaw Prof. dr: Polskie tradycje wychowawcze. Warszawa, „Nasza Księgarnia”, 1937, str. 256.
- Marestan Jean: L'émancipation sexuelle en URSS. Impressions de voyage et documents. Paris, Mignolet & Storz, 1936, str. 254, 12 fr.
- Maulnier Thierry: Mythes socialistes. Paris, Gallimard, 1936, str. 265, 15 fr.
- Mises Ludwig v.: Socialism; an economic a. sociological analysis. Translated. London, Cape, 1936, str. 528, 18 s.
- Numelin Ragnar: The wandering spirit. A study of human migration. København, Hagerup, 1936, str. 376, 20 kor.

- Piątkowski Kazimierz: Rozwój stosunków wyznaniowych i narodowościowych Małopolski Wschodniej. Materiały dla celów pracy społecznej. Lwów, Zarząd Główny T. S. L., 1936, str. 45.
- Przywieczerski Jerzy: Hiszpania w ogniu. Reportaż. Warszawa, Księg. Wł. Michalak & Ska, 1936, str. 214.
- Recking Ruppert: Ein Journalist erzählt. Abenteuer u. Politik in Afrika. Stuttgart, Deutsche Verlags-Anstalt, 1936, str. 466, 7,50 mk.
- Russinow Andrei: Die grosse Täuschung. Aufzeichnungen aus Sowjetrussland, die der G. P. U. entgangen sind. Braunschweig, Wollermann, 1936, str. 317, 4,80 mk.
- Schöne Walter: Das Gerücht. Gestalten u. Erscheinungen d. polit. Publizistik. H. 8. Leipzig, Univ.-Verlag, 1936, str. 32, 0,90 mk.
- Sieber Wilhelm: Das frühgermanische Christentum. Ein Rückblick über seine Wesensart u. seine Leistungen. Innsbruck-Leipzig, Rauch, 1936, str. 384, 4,60 mk.
- Strachey Ray: Our freedom a. its results. By 5 women. London, Hogarth Pr., 1936, str. 285.
- Śmiałek Wincenty: Utopijne rojenia w starożytności. Odb. z Księgi Pamiątkowej ku czci Leona Pinińskiego. Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1936, str. 16.
- Valentin Hugo: Antisemitism, historically a. politically examined. Trans. from the Swedish. New York, Viking, 1936, str. 324, 3 \$.
- Volbehs-Fröhlich Marianne: Der Neu-Saint-Simonismus. Dresden, Ditteri, 1936, str. 125, 3 mk.
- Whiteman Luther a. Lewis Samuel L.: Glory roads: the psychological State of California. New York, Crowell, 1936, str. 267.
- Wichtl Friedrich: Weltfreimaurerei, Weltrevolution, Weltrepublik. Eine Untersuchung über Ursprung, Verlauf u. Fortsetzung des Weltkrieges. Vollständig neu bearbeitet u. hrsg. von Robert Schneider. 12. Aufl. München, J. T. Lehmann, 1936, str. 288, 5,40 mk.
- Wieneke Friedrich: Charaktererziehung im Nationalsozialismus. Soldin, Madrasch, 1936, str. 195, 3,30 mk.
- Wilkinson Ellen a. Conze E.: Why Fascism? London, Selwyn & B., 1936, str. 317.
- Witkiewicz Stanisław: Na przełęczu. Słownikiem i mapką opatrzył Juliusz Saloni. Warszawa, „Biblioteka Polska”, 1936, str. 308.

## V.

*Grupy i typy.*

- Ammers-Küller Jo van: Portrety kobiet wybitnych. Przekł. K. Leśniewskiego. Z przedmową Jana P. Kaczkowskiego. Lwów, Książnica-Atlas, 1936, str. 271.

- Anffray A.: W głębi dżungli. Dzieje Misji Salezjańskiej w Katandze. Przekł. autoryz. M. Sosnkowskiej. Warszawa, Wyd. Salezjańskie, 1936, str. 156.
- Barlicki Norbert: Aleksander Dębski. Życie i działalność 1857—1935. Warszawa, 1937, str. 293.
- Beck Friedrich Alfred: Idee u. Wirklichkeit. Eine Untersuchung über d. Nationalsozialismus als ganzheitliche Einheit von Geist u. Leben. Würzburg, Tritsch, 1936, str. 89, 2,50 mk.
- Chałasiński Józef: Emigracja jako zjawisko społeczne. „Przegląd Socjologiczny” T. IV zes. 3/4, str. 495—501. Warszawa, „Nasza Księgarnia”, 1936.
- Czernicki Kazimierz: Chełm. Przeszłość i pamiątki. Chełm, „Zwierciadło”, 1936, str. 136.
- Dobie Charles Caldwell: San Francisco's Chinatown. New York, Appleton-Century, 1936, str. 350, 5 \$.
- Dobrzyńska-Rybińska Ludwika Prof. dr: Wychowanie państwowe. Poznań, Księg. Św. Wojciecha, 1936, str. 16.
- Grabski Władysław: System socjologii wsi. Roczniki socjologii wsi. T. I. R-1936. Warszawa, Instytut Socjologii Wsi S. G. G. W., 1936, str. 1—125.
- Grabski Władysław: Pamiątki chłopów a środowisko społeczne wsi polskiej. „Przegląd Socjologiczny” T. IV zes. 3/4. Warszawa, „Nasza Księgarnia”, 1936, str. 297—340.
- Gerth Hans: Die sozialgeschichtliche Lage der bürgerlichen Intelligenz um die Wende des 18. Jahrhunderts. Ein Beitrag zur Soziologie des deutschen Frühliberalismus. Berlin, VDI-Verlag, 1935, str. 129.
- Grelck Otto: Das germanisch-deutsche Familiengut u. seine Auflockerung. Ein Beitrag zur Rechtsgeschichte u. Soziologie des dt. Familiengutes. Würzburg, Tritsch, 1936, str. 48, 2,50 mk.
- Gröber Karl: Alte deutsche Zunftherrlichkeit. München, Callwey, 1936, str. 126, 4,50 mk.
- Heiss Robert: Die Lehre vom Charakter. Berlin, de Gruyter, 1936, str. 273, 8,80 mk.
- Hertz Aleksander: Posłannictwo wodza. „Przegląd Socjologiczny” T. IV zes. 3/4, str. 341—413. Warszawa, „Nasza Księgarnia”, 1936.
- Hunter Monica: Reaction to conquest: effects of contact with Europeans on the Pondo of South Africa. Introduction by J. C. Smuts. London, Int. Inst. of African Languages a. Cultures. Oxford Univ. Pr., 1936, str. 602, 30 s.
- Iswolski Helene: Der neue Mensch im Russland von heute. Luzern, Vita Nova-Verlag, 1936, str. 69, 2 mk.
- Kriek Ernst: Wychowanie narodowo-polityczne. Przeł. 0. Wawrzkowicz. Lwów, Książnica-Atlas, 1936, str. 267.
- Lepecki Mieczysław Mjr: Birobidzan. Żydowski obwód autonomiczny ZSRR. Warszawa, 1937 str. 44.

- Lin Yutang: Mein Land u. mein Volk. Aus d. Englischen übertragen. Stuttgart, Dt. Verlags-Anstalt, 1936, str. 437, 8,50 mk.
- Ludovici Anthony M.: The future of woman to-day, to-morrow a. after. London, Paul, 1936, str. 160.
- Makarewicz Tadeusz: Emigracja amerykańska a macierzysta grupa parafialna. „Przegląd Socjologiczny” T. IV zes. 3/4, str. 521—546. Warszawa, „Nasza Księgarnia”, 1936.
- Makowski Waclaw: Państwo społeczne. Biblioteka Drogi, T. 8 Warszawa, 1936, str. 135.
- Malatyński Antoni: Nowy ruch narodowy. Wyd. 2. Warszawa, Dom Książki Polskiej, 1937, str. 160.
- Młodociani na wsi. Praca zbiorowa pod red. Jana Deca i Franciszka Mleczki. Warszawa, „Nasza Księgarnia”, 1937, str. 206
- Modrow Hans Otto: Berlin 1900. Querschnitt durch d. Entwicklung einer Stadt um d. Jahrhundertwende. Erinnerungen u. Berichte. Berlin, Hobbing, 1936, str. 263, 7,80 mk.
- Mohrenschildt Dimitri S. v.: Russia in the intellectual life of eighteenth-century France. New York, Columbia Univ. Pr., 1936. str. 335, 3 \$.
- Mollat Georg: Von Goethes Mutter zur Cosima Wagner. 200 Jahre deutschen Frauenleben. Stuttgart, Frommann, 1936, str. 302, 4 mk.
- Müller Wilhelm: Judentum u. Wissenschaft. Leipzig, Fritsch, 1936, str. 61, 1,80 mk.
- Obrebski Józef: Dzisiejsi ludzie Polesia. „Przegląd Socjologiczny” T. IV zes. 1/3, str. 414—446. Warszawa, „Nasza Księgarnia”, 1936.
- Oderfeldówna Anna: Młodzież przedmieścia. Z badań ankietowych na Ochocie. Instytut Spraw Społecznych Nr 11. Warszawa, „Nasza Księgarnia”, 1936, str. 235.
- Paul Ulrich: Studien zur Geschichte des deutschen Nationalbewusstseins im Zeitalter des Humanismus u. der Reformation (Historische Studien. 298). Berlin, Ehering, 1936, str. 135, 5,60 mk.
- Presland John: Women in the civilized state. London, Routledge, 1936, str. 209.
- Przyboś Adam: „Konfederacja” gołąbska. Z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej. Tarnopol, Podolskie Tow. Przyjaciół Nauk w Tarnopolu, 1936, str. 255.
- Raschhofer Hermann: Der politische Volksbegriff im modernen Italien. Berlin, Volk u. Reich-Verlag, 1936, str. 207, 7,50 mk.
- Ross Colin: Unser Amerika. Der deutsche Anteil an d. Vereinigten Staaten Leipzig, Brockhaus, 1936, str. 317, 3 mk.
- Rundquist Edward A. a. Sletto Raymond F.: Personality in the depression; a study in the measurement of attitudes. Minneapolis, University of Minneapolis Pr., 1936, str. 420, 4 \$.

- Schondorff Joachim: Das Typensoziogramm. Ein Beitrag zur Fragestellung einer soziologischen Menschentypik. Leipzig, Mylius, 1936, str. 60.
- Schräg Paul: Internationale Idealvercine. Bern—Leipzig, Haupt, 1936, str. 221, 5 mk.
- Seiler Hans Gottlob: Die Masse bei Tacitus. Erlangen, Palm & Enke, 1936, Str. 94, 3 mk.
- Stopes Maria Carmichael: Change of life in men a. women. London, Putman, 1936, str. 282.
- Stroev Veniamin: Pamiętnik ucznia klasy 4—6-ej. Z ros. przeł. Zofja Marjenstrass. Warszawa, „Ciekawa Lektura”, 1936, str. 135.
- Weinstein Harold R.: Jean Jaurès; a study of patriotism in the French socialist movement. New York, Columbia Univ. Pr., 1936, str. 200, 2,25 \$
- Westermarck Edward: Histoire du mariage. Trad. de l'anglais. Paris, Mercure de France, 1936, str. 325, 24 fr.
- Witkiewiczcówna Marja: Wspomnienia o Stanisławie Witkiewiczu. Warszawa, Gebethner & Wolff, 1936, str. 110.
- Woibe Eugen: Geschichte der Juden in Berlin u. in der Mark Brandenburg Berlin—Charlottenburg, Kcdem, 1936, str. 320, 5,50 mk.
- Ziegler Hans Otto: Die berufliche u. Soziale Gliederung der Bevölkerung in der Tschechoslovakei. Leipzig—Wien, Rohrer, 1936, str. 239, 15 mk.
- Zimmerman Carle C. a. Frampton Merle E.: Family a. society; a study of the sociology of reconstruction. London, Williams & Norgate, 1936, str. 611.
- Żabko-Potopowicz Antoni: Wieś polska w świetle polskich prac naukowych i publicystycznych z okresu przed uwłaszczeniem włościan. Roczniki Socjologii Wsi T. I. R. 1936. Warszawa, Instytut Socjologii Wsi S. G. G. W-1936, str. 126—152.

## VI.

*Wytwory społeczne.*

Bystroń Jan Stanisław: Kultura ludowa. Warszawa, „Nasza Księgarnia”, 1936, str. 462.

Kultura ludowa, stwierdza Prof. Bystroń, przechodzi dziś ostry kryzys. Następstwem tego są spory i dyskusje dotyczące jej wartości i przyszłości. Zdaniem autora, owe spory i dyskusje prowadzone są na razie na zbyt niskim poziomie teoretycznym. U podstaw ich kryją się błędne założenia i fikcyjne pojęcia o kulturze „ludowej”, „szlacheckiej” czy „miejskiej” jako pewnych „całościach mających być niezależny”. Dziełem swoim pragnie autor przyczynić się do podniesienia poziomu dyskusji nad kulturą ludową, usunąć „metafizykę popularnego myślenia” o ludzie i jego kulturze przez jasne postawienie zagadnienia „na gruncie ściśle teoretycznym”.

Trzy zadania określa autor swojej pracy: 1. poprawne sformułowanie zagadnienia kultury ludowej, 2. wskazanie „socjalnego

mechanizmu" jej powstawania i zmienności oraz 3. nakreślenie teoretycznego programu akcji zmierzającej do wytworzenia nowej kultury ludowej. Tym trzem zadaniom odpowiadają kolejno trzy części, z których składa się całe dzieło: 1. „Założenia teoretyczne”, 2. „Rozważania historyczne” i 3. „Zagadnienia przyszłości”. Części te mają bardzo nierówne rozmiary; pierwsza i trzecia zajmują łącznie stron zaledwie 19. Świadczy to wymownie, że, może wbrew intencjom autora, zasadniczą osnowę jego dzieła tworzą „Rozważania historyczne”, zawierające przedstawienie „socjalnego mechanizmu” powstawania i zmienności kultury ludowej, pozostałe zaś teoretyczne części mają raczej charakter krótkiego wstępu i zakończenia. Świadczy to również, że rozważania czysto teoretyczne w „Kulturze ludowej” zostały — niewątpliwie kosztem zadań, które miały spełnić — zredukowane do minimum, powiedziałbym nawet, poza granice maksymalnej minimalności. Redukcja wywodów teoretycznych to zresztą cecha znamionująca wszystkie niemal dzieła Prof. Bystronia, wydane w kilku ostatnich latach. Czy źródłem jej jest sceptycyzm w odniesieniu do wszelkich zagadnień czysto teoretycznych, połączony z zamiłowaniem do poruszania się w sferze zagadnień konkretnych, czy też względy wydawnicze — trudno rozstrzygnąć.

W „Założeniach teoretycznych” dąży autor do zdefiniowania pojęcia „kultury” oraz ogólnego określenia czynników warunkujących jej zmienność. Fikcją prowadzącą na manowce, mętną i bezpodstawną metafizyką jest popularne — zdaniem autora — pojmowanie jakiegokolwiek kultury, obojętne: ludowej czy szlacheckiej, miejskiej, proletariackiej czy narodowej, jako swoistych organizmów, jako pewnych całości niezależnych od siebie, istniejących poza nami, posiadających własne prawa rozwoju i rozkładu. W bliższą krytykę takiego pojmowania kultury nie wdaje się autor, stwierdza tylko, że pojęcia kultury jako całości posiadającej niezależne istnienie nie można skonstruować w sposób logicznie poprawny. „Popularnej” metafizyce przeciwstawia autor własne ujęcie kultury, według którego kultura to „zespół treści kulturalnych, ukształtowany w danej grupie społecznej w określonym czasie” (str. 18).

Definicji „treści kulturalnych” nie znajdujemy w dziele Prof. Bystronia. Zastępuje ją proste wyszczególnienie tego, co autor nabywa „treściami kulturalnymi”. Zalicza więc do tych „treści”: pojęcia wytworzone przez człowieka, stosunki społeczne, czynności ludzkie (akcje społeczne i akcje techniczne), dzieła rąk ludzkich jak np. broń, maszyna parowa, miasto a wreszcie postawy psychiczne człowieka czy to w stosunku do innych ludzi, grup społecznych i instytucyj, czy też w stosunku do przyrody zarówno żywej jak i martwej. Treści kulturalne przyjmowane za obowiązujące w da-

nej grupie tworzą łącznie „kulturę” tej grupy. Rozmaitość poszczególnych kultur to po prostu rozmaitość *zespołów* treści kulturalnych. Takie ujęcie „kultury” — w przeświadczeniu autora — usuwa z jednej strony pojmowanie jej jako niezależnej, organicznej całości, żyjącej własnym życiem, z drugiej zaś — pozwala nam zrozumieć, że zmienność kultury czyli zmienność zespołu treści kulturalnych „nie jest procesem wewnętrznego konieczności rozwojowej, lecz po prostu wymianą poszczególnych treści, spowodowaną przez zbieg okoliczności” (str. 20). Poszczególne treści kulturalne mogą wchodzić równocześnie czy kolejno w różne historycznie wytworzone zespoły, czyli, inaczej mówiąc, mogą być równocześnie czy kolejno częścią różnych kultur. Treść kulturalna, wytworzona w warstwie szlacheckiej, może wejść w skład miejskiego czy ludowego zespołu treści kulturalnych i na odwrót. Możliwość przesiąkania, dyfuzji treści kulturalnej z jednego zespołu do innych wskazuje, że nie ma treści wyłącznie i tylko ludowych czy miejskich, szlacheckich, polskich czy niemieckich. Pojęcie „kultury ludowej” nie jest więc równoznaczne z pojęciem zespołu treści kulturalnych wyłącznie i tylko ludowych, tzn. wytworzonych przez lud i przynależnych tylko ludowi. Możemy — powiada autor — „mówić w pewnym sensie o kulturze ludowej, szlacheckiej czy mieszczańskiej, ale nie możemy pod grozą wejścia na fałszywy tor mówić o treściach kulturalnych, które są same przez się ludowe, szlacheckie czy miejskie” (str. 21). Kultura ludowa tedy, czyli kultura ludu, to historycznie ukształtowany zespół treści kulturalnych, uznawanych za obowiązujące przez lud, treści rozmaitego pochodzenia, mogących należeć równocześnie czy tylko uprzednio do innych jeszcze „kultur” czyli zespołów. Im większy jest zasób wspólnych treści kulturalnych w poszczególnych zespołach, tym bliższe sobie są owe zespoły czyli kultury.

Zasób treści wspólnych różnym zespołom zależy od czynników kształtujących owe zespoły. Poszczególne zespoły treści kulturalnych są wciąż zmienne, różne jest tylko w poszczególnych zespołach i w różnych okresach historycznych tempo tej zmienności. Czynniki kształtującymi owe zespoły, wpływającymi na takie, nie inne kształtowanie się treści kulturalnych są: 1. samodzielna twórczość oraz 2. zapożyczenia z zewnątrz, czyli przyjmowanie i przyswajanie obcych treści. Treści kulturalne wypracowane samodzielnie przez jednostkę czy grupę są nader nieliczne. O wiele liczniejsze w zespołach są zawsze treści obce, przejęte z zewnątrz. Każde przyjęcie obcych treści jest lub może być w pewnym stopniu twórcze. Również i samodzielna twórczość nawet największych ludzi, rozszerzająca się później wśród innych jednostek, posługuje się

„ogromną ilością treści przejętych”, przyswojonych. Czynniki warunkującymi przyswajanie przez jednostkę czy grupę spośród mnogości tylko pewnych, nie innych treści — są *autorytety* różne dla różnych grup czy jednostek i zmieniające się w czasie. Przejmowanie jednych treści kulturalnych, odrzucanie innych jest zaw-  
«ze uwarunkowane działaniem i rodzajem uznawanych autorytetów. „Autorytet jest tą wciąż czynną agencją, która przeprowadza segregowanie treści kulturalnych i wpływa na ich uznanie i rozpowszechnienie” (str. 26). Autor wyróżnia trzy rodzaje autorytetów; autorytet: 1. tradycji, 2. instytucji i 3. jednostki. Odmienność rodzaju i układu tych autorytetów w poszczególnych grupach społecznych warunkuje zarazem odmienność zespołów treści czyli kultury tych grup. Ona również warunkuje tempo zmienności zespołów; są bowiem autorytety działające stabilizująco i są autorytety Przyspieszające przejmowanie nowych czy obcych treści. Czysto opisowe przedstawienie treści kulturalnych, uważanych za obowiązujące w ludzie polskim — bo tylko o kulturze ludu polskiego mówi autor tej książki — nie zbliża nas do zrozumienia owej kultury. Poznać głębiej i zrozumieć dokładniej polską kulturę ludową może tylko ten, kto zbada „jaki są czynniki, tworzące i podtrzymujące tę kulturę”, kto zanalizuje ją „jako zespół wciąż zmiennych, różnorodnych treści i pozna ich mechanizm”, słowem, kto zbada rodzaj, skład, zakres i zasięg działania autorytetów uznawanych przez lud Polski. Temu właśnie zagadnieniu poświęcana jest cała druga część „Kultury ludowej”, licząca przeszło 400 stron druku.

Rozmyślnie streściłem możliwie szczegółowo wywody zawarte w pierwszej części. W wywodach tych bowiem nie tylko sformułowane są przesłanki teoretyczne, ale i zarysowana jest konstrukcja całej „Kultury ludowej”, przede wszystkim zaś zasadniczego jej zrębu: „Rozważań historycznych”. Czytelnik znający „Socjologię” Prof. Bystronia (1. wyd. w r. 1931) z łatwością stwierdzi na podstawie tego streszczenia, że kultura ludowa ujęta jest w tej pracy jako „ideologia społeczna” pewnej grupy społecznej, a mianowicie ludu polskiego. W „Założeniach teoretycznych” spotykamy w skrócie wszystkie twierdzenia teoretyczne i postulaty metodologiczne, formułowane w rozdziale V jego „Socjologii”, traktującym o „Ideologii społecznej”. A ponieważ „Ideologia społeczna” stanowi jeden z, pięciu zasadniczych działów w systemie socjologii Prof. Bystronia, wynika stąd, że „Kultura ludowa” w koncepcji autora jest monografią socjologiczną z zakresu „ideologii społecznej”.

Część druga, najobszerniejsza, jest niewątpliwie najbardziej wartościową częścią „Kultury ludowej”. Ona to zapewni książce Prof. Bystronia nieprzemijające znaczenie i dużą poczytność wśród

tych wszystkich, którzy bezpośrednio czy pośrednio, ze względów teoretycznych czy praktycznych, interesują się zagadnieniami kultury, a zwłaszcza kultury ludu polskiego. Napisał ją przecież świetny znawca kultury ludowej, umiejący o niej mówić żywo, prosto, jasno a zawsze interesująco. W części tej zawarł autor w przejrzystym skrócie rezultat swoich przeszło dwudziestoletnich badań. Jest ona tedy nasycona treścią konkretną i ważką w stopniu naprawdę niezwykłym. Można się również — z małymi zastrzeżeniami — zgodzić z autorem, że zagadnienia poruszane w tej części postawione są na gruncie typowo socjologicznym, skoro kultura ludu polskiego jest tu przedstawiona od strony działania tych czynników społecznych, które powodowały jej trwanie lub — przede wszystkim — zmienność w czasie. Takie podejście do kultury ludowej jest w naszej literaturze niewątpliwie nowe, a książka Prof. Bystronia świadczyć może być o płodności.

W pierwszych 7 rozdziałach części drugiej omawia autor szczegółowo „mechanizm socjalny” tworzenia się, a zwłaszcza zmienności kultury ludowej. Przedstawia więc dokładnie zasadnicze autorytety dawnej przed- i porozbiorowej wsi polskiej, a zarazem omawia rolę, jaką te autorytety spełniały, czy to w konserwowaniu tradycyjnej kultury polskiej, czy też w jej zmienności, a więc w przesiewaniu i wprowadzaniu do niej nowych, obcych treści kulturalnych. Omawia więc naprzód w rozdziale „Ludność wiejska” wpływ autorytetów wyrosłych na wsi i działających w samym społeczeństwie wiejskim: ludzi starych, starców warstwy zamożniejszej, znachorów, wójta i sądu gromadzkiego (oba ostatnie autorytety czerpały swoją moc również i przede wszystkim z autorytetu dziedzica). Działanie tej grupy autorytetów było z reguły stabilizujące. One to warunkowały tradycjonalizm i konserwatyzm dawnej kultury ludowej. Tym więcej, że dwór, kościół, miasto i służba wojskowa, otwierając perspektywy awansu społecznego, powodowały równocześnie wśród ludności wiejskiej kontrselekcję jednostek bardziej żywych, inteligentnych i przedsiębiorczych, pozostawiając na wsi biernych, zrezygnowanych i niezdolnych do samodzielności. Tradycjonalizm i konserwatyzm dawnej kultury wiejskiej potęgowała wreszcie izolacja wsi od wsi sąsiednich, a zwłaszcza miast, podtrzymywana świadomie i celowo przez dwór. W tej konstelacji czynników stabilizujących, *zmiany* w kulturze ludowej były dziełem następujących czynników: 1. ewolucji warunków podrywającej sens istnienia dawnych form i treści, a zmuszającej do tworzenia nowych, 2. zawadności i wąskości pamięci ludzkiej, powodującej — przy ustnym przekazywaniu zespołu treści kulturalnych — niezamierzone, ale stopniowo rosnące odchylenia i zniekształcenia form i treści pier-

lotnych, 3. świadomej działalności każdego młodszeo pokolenia, Polegającej na upraszczaniu lub nawet usuwaniu pewnych treści dla niego niejasnych, rozbudowaniu natomiast innych (np. w obrzędach weselnych, dożynkach), a wreszcie — i przede wszystkim — 4. działania autorytetów uznawanych wprawdzie przez wieś, ale nie należących do samej ludności wiejskiej. Zmienność kultury ludowej jest w przeważającej mierze wynikiem działania ostatniej, czwartej grupy czynników. Omówieniu ich wpływu jako instancji Przesiewających i wprowadzających do wsi nowe, nieznanne treści kulturalne — poświęcone są następne rozdziały „Rozważań historycznych”. Przedstawia więc autor kolejno: zasadnicze szlaki migracyj kulturowych i — ogólnikowo — treści, jakie tymi szlakami przesiąkały do wsi polskiej, dalej autorytety i zakres wpływu kulturowego ludzi wędrownych, kościoła, dworu i administracji, miasta i wreszcie szkoły i akcji oświatowej. Układ tych rozdziałów jest na ogół jednaki: po ogólnym przedstawieniu dlaczego i w jakim zakresie mógł być autorytetem dla ludu wiejskiego człowiek wędrowny, dwór, kościół itd., opisuje autor przykładowo, jakby dla ilustracji twierdzeń ogólnych, jakie to konkretne treści wprowadzał do kultury wiejskiej ten czy inny autorytet. Bardzo ciekawe i pełne trafnych spostrzeżeń i twierdzeń są również oba ostatnie rozdziały części drugiej, a zwłaszcza rozdział: „Próby podtrzymania dawnej kultury ludowej”. Stwierdza w nim autor, że próby te skazane są z góry na niepowodzenie, że prowadzą do komercjonalizowania, schematyzacji i teatralizacji kultury ludowej lub do nadawania charakteru muzealnego temu, co ongiś było żywe i naturalne.

W ostatniej wreszcie części w „Zagadnieniach przyszłości” autor, stwierdziwszy, że dawna kultura ludowa opierająca się niemal wyłącznie na ustnym przekazywaniu należy już do przeszłości, wysuwa następujące postulaty: jeśli na gruzach dawnej kultury ma Powstać nowa kultura ludowa, tworząca „całość zharmonizowaną logicznie i estetycznie” a zarazem „dostosowaną do potrzeb” ludu musi wprzód dokonać się u ludu rozwinięcie i utwierdzenie poczucia jego odrębności, zanik kompleksu niższości społecznej, uświadomienie własnych potrzeb i celów oraz przeciwstawienie się zalewowi treści przypadkowo płynących z zewnątrz, zwłaszcza z miasta przez prasę i radio.

„Kultura ludowa” Prof. Bystronia jest książką, którą powinien gruntownie przestudiować każdy socjolog, każdy oświatowiec, każdy w ogóle teoretyk czy praktyk zainteresowany w ten czy inny sposób zagadnieniami ludu polskiego i jego kultury. Znajdzie w niej każdy wiele niezmiernie cennego materiału do rozmyślań i wiele słusznych a nawet rewelacyjnych uogólnień. Podobnie jak

przed laty „Artyzm pieśni ludowej” tego autora tak i „Kultura ludowa” zburzy niewątpliwie w szerszych kolach inteligencji, teoretycznie czy praktycznie nastawionej, szereg zakorzenionych, zniekształcających ujęcie rzeczywistości sentymentalnych czy wyniośle pogardliwych uprzedzeń w odniesieniu do kultury ludowej. Wartości poważnego wkładu do nauki polskiej nie pozbawią tej książki nawet te wszystkie zastrzeżenia krytyczne, jakie może wzbudzić sumienna lektura „Kultury ludowej”, a zwłaszcza jej „Założeń teoretycznych”.

Zastrzeżenia budzi przede wszystkim sama definicja kultury jako zespołu treści kulturalnych, ukształtowanego historycznie i obowiązującego w danej grupie społecznej. Pomijam wyraźną tautologię zawartą w tej definicji (kultura = treści kulturalne). Niezależnie bowiem od tego, wydaje mi się, że nadzieje, jakie wiąże Prof. Bystron z takim określeniem kultury, nie są uzasadnione. Ma ono jakoby usunąć „metafizykę popularnego myślenia” o kulturach jako pewnych niezależnych całościach. Otóż mniejsza z tym, że to, co autor nazywa tu „metafizyką popularnego myślenia” ma swoje wyraźne i bezpośrednie źródła w filozofii idealistycznej, a więc w sposobie myślenia nie tak znów „popularnym”. Ważniejszą natomiast sprawą jest to, że określając kulturę jako *zespół* treści kulturalnych, autor bynajmniej nie przekreśla w sposób jasny i stanowczy tej „metafizyki”, którą właśnie chciał usunąć. „Zespół” przecież to nie to samo, co prosty „zbiór”. Nazywając pewną ilość treści kulturalnych *zespołem* orzekamy tym samym, że nie mamy na myśli zwykłego zbioru luźnie obok siebie istniejących treści kulturalnych, ale zbiór treści w jakiś sposób *zspolonych*; orzekamy więc, że treści te pozostają w jakimś swoistym związku strukturalnym, pociągającym za sobą ich swoistą funkcjonalną współzależność. Stwierdzamy więc, że „zespół treści kulturalnych, to przede wszystkim pewna swoista struktura powiązań zachodzących między owymi treściami kulturalnymi, struktura ich wzajemnych relacji przesądzająca lub przynajmniej współwyznaczająca: 1. przyjmowanie z zewnątrz jednych, odrzucanie innych treści; 2. *asymilowanie* przyjętych treści przez zmiany ich form (kształtu) czy — przede wszystkim — *znaczenia*, spowodowane faktem, że treść przyjęta wchodzi tu w odmienny „zespół” tzn. wchodzi nie tylko w nowy zbiór w znacznej mierze odmiennych treści, ale i w zasadniczo odmienne, wzajemne relacje treści nowego zbioru. Od tych stwierdzeń, niewątpliwie słusznych, niedaleka już droga do wniosku, że każda kultura właśnie jako *zespół* treści kulturalnych ma „swoją własny, wewnętrzny rozwój”, a nawet, że jest czymś w pewnym sensie od nas niezależnym, mającym

swe własne istnienie, własne życie. Nie twierdzę, że wniosek taki jest uzasadniony i jedynie możliwy, twierdę tylko, że jest on w każdym razie bliższy otoczce znaczeniowej wyrazu „zespół”, niż twierdzenie autora, że „zmiennosc kultury” jest „po prostu wymianą poszczególnych treści spowodowaną przez zbieg okoliczności”. Czyżby to miało znaczyć, że kultura jest tylko luźnym zbiorem treści kulturalnych? Istotnie — co jeszcze uzasadnię — raczej jako prosty „zbiór” niż „zespół” traktuje autor kulturę ludową w „Rozważaniach historycznych”. Traktuje ją jako „zbiór” wbrew temu, co w ostatniej, trzeciej części sam stwierdza: kultura — pisze tu autor — „nie jest zbiorem (podkr. rec.) treści, lecz świadomą ich organizacją”, nie jest „przejmowaniem pewnych treści... działalnością odtwórczą”; kultura „musi być rezultatem wysiłku twórczego”. W tym samym zakończeniu podnosi autor, że nowa kultura ludowa „nie ma być zlepkiem różnaitości, z różnych stron pochodzących... lecz całością (podkr. rec.) zharmonizowaną logicznie i estetycznie”. Ten niewątpliwie uzasadniony postulat pozostaje jednak w dziwnej rozbieżności z wywodami pierwszej, a zwłaszcza drugiej części, w której dawna kultura ludowa nie jest przedstawiona jako rezultat twórczego wysiłku ludu, aktywnie *przyswajającego* obce treści kulturalne, ale właśnie jako zlepek treści pochodzących z różnych stron, zlepek utworzony jedynie przez działalność autorytetów jako agencji przesiewających. Miałoby to znaczyć, że dawna kultura ludowa była tylko „zlepkiem” a nie całością zharmonizowaną? lub, może nawet, — bo i taki wniosek mogą nasunąć powyższe cytaty — że dawna kultura ludowa nie była jeszcze w ogóle kulturą, nie zasługiwała na miano kultury? I wreszcie czym ostatecznie, zdaniem autora, jest kultura: „całością”? „zespołem”? czy „zbiorem”? Sprzeczności między wywodami trzeciej części a wywodami pierwszej i drugiej jest w „Kulturze ludowej” dość sporo. Tak np. na str. 20 odrzuca autor ujmowanie kultury „jako całości w sensie niemal organicznym”, w zakończeniu jednak na str. 452 znajdujemy nieoczekiwane takie zdanie: „Kultura musi być żywa; nigdy z eksponatu muzealnego... nie można otrzymać organizmu żywego” (podkr. rec). Słowem, onologia kultury nie jest w tej książce jasno postawiona i nie jest wyraźnie rozstrzygnięta. Mam tedy pewne wątpliwości co do tego, czy lektura tej książki usunie u czytelnika „metafizykę popularnego myślenia” i czy jedno z trzech zasadniczych zadań zakreślonych przez autora temu dziełu, a mianowicie „poprawne sformułowanie zagadnienia kultury ludowej” zostało tu rozwiązane w sposób wykluczający możliwość powstawania wielorakich nieporozumień i zastrzeżeń.

Zatrzymałem się dotychczas nad pierwszym wyrazem użytym w definicji kultury przez Prof. Bystronia, wyrazem „zespół”. Nieporozumienia i zastrzeżenia budzi jednak i następny termin „treści kulturalne”, zwłaszcza że autor, wprowadzając ten termin, ogranicza się do wskazania jego znaczenia zapomocą pseudodefinicji aksjomatycznej. Wskazywanie i uprzytomnianie czytelnikowi znaczenia pewnej nazwy za pomocą pseudodefinicji aksjomatycznej jest oczywiście logicznie dopuszczalne, o ile tylko, postępując tą drogą, narządzamy istotnie czytelnika na jasne uchwycenie, lub przynajmniej jasne „wycucie” znaczenia tej nazwy. Tak jednak nie jest bynajmniej w przypadku z nazwą „treść kulturalna”.

Już sam wyraz „treść” nie jest tu jasny i może nasuwać wnioski sprzeczne z intencjami autora. Wyraz „treść” używamy potocznie w dwóch znaczeniach: 1. jako równoważnika „istoty czegoś (w tym sensie „treść czegoś” to tyle, co „istota czegoś”) — albo 2. w znaczeniu psychologicznym; w drugim znaczeniu „treść” jest zawsze treścią *czegoś i dla kogoś*. Z tych dwóch potocznych znaczeń w definicji kultury jako „zespołu treści kulturalnych\* t może być brane pod uwagę tylko znaczenie drugie. W tym sensie treść kulturalna byłaby więc jedynie treścią wyobrażeniową czy, ogólniej, przedstawieniową ludzi żyjących w pewnej grupie społecznej. Jesteśmy więc bardzo już blisko psychologizycznej teorii kultury. Czy nie bezpieczniej tedy używać zamiast „treść kulturalna” terminu „wytwór kulturowy”, przyjętego już przez większość etnologów polskich? A dalej, podając tylko aksjomatyczną pseudodefinicję treści kulturalnych, autor bynajmniej nie uprzytomnia czytelnikowi jasno, jaką właściwie treść logiczną należy podstawić pod tę nazwę. Jeśli do „treści kulturalnych” należą nie tylko pojęcia, stosunki społeczne, czynności ludzkie, postawy psychiczne, ale i dzieła rąk ludzkich: broń, maszyna, miasto — narzuca się od razu pytanie zasadnicze: kiedy i z jakiego względu broń czy miasto możemy traktować jako treść kulturalną. Do treści kulturalnych zalicza tu przecież autor nie tylko to, co ma jedynie istnienie relatywne, zależne od czyjogoś ludzkiego doznawania i przedstawiania sobie: pojęcia, postawy psychiczne, czynności ludzkie, ale i rzeczy mające obok istnienia relatywnego, również i obiektywne, po'zarelatywne, własne istnienie. Broń czy miasto raz wytworzone przez człowieka, niezależnie od tego jak są ujmowane przez ludzi istnieją również w pewnym sensie niezależnie od doświadczających i działających ludzi. Nie jest chyba jeszcze treścią kulturalną miasto jako układ przestrzenny brył trwający i zmieniający się na mocy samych praw fizycznych, niezależnie od tego czy jacyś ludzie w nim mieszkają czy nie, czy o nim wiedzą, czy nie wiedzą. I nie są chyba

Jeszcze treścią kulturalną zachodzące wewnątrz i między tymi bryłami procesy czysto fizykalne? To samo obiektywnie istniejące miasto czy broń może mieć różne znaczenie w doświadczeniach różnych ludzi, różnych warstw czy grup społecznych, słowem, może być dla nich różną „treścią kulturalną”. Weźmy dla przykładu znamienny fakt: ten sam obiektywnie bumerang, używany w Australii jako broń, z chwilą przejścia go przez ludność wysp sąsiadujących z Australią stał się narzędziem kultu religijnego. Bumerang jest niewątpliwie treścią kulturalną dla Prof. Bystronia, dlaczego jednak i o ile — tego nam autor nie tłumaczy. A przecież bez bliższego wyjaśnienia czym różni się treść kulturalna od treści poza-kulturalnych możemy łatwo znaleźć się w sytuacji dość kłopotliwej. Przy treściach kulturalnych o charakterze materialnym będziemy przecież mieli przed sobą dwie różne treści: 1. obiektywną, niezmienną formę zewnętrzną narzędzia (np. bumerangu) i również nie zmieniający się materiał, z którego owe narzędzie zostało sporządzone oraz 2. zmienne znaczenie użytkowe tego narzędzia w różnych grupach czy u różnych ludzi. Czy obie te różne treści tworzą łącznie „treść kulturalną” danego narzędzia czy tylko jedna? która? i dlaczego ta właśnie, nie inna?

Jedno jeszcze zastrzeżenie dotyczące założeń teoretycznych „Kultury ludowej”. Zwalczając ujmowanie kultury jako całości niezależnie istniejącej, traktując — wbrew własnym intencjom — „zespół” jako prosty „zbiór”, uniezależnia równocześnie autor nadmiernie same poszczególne treści kulturalne od podłoża warunków, w których powstały, przyznaje im byt samodzielny i spetryfikowany w wymiarze odbiegającym od rzeczywistości. Twierdzi bowiem, że 1. nie ma treści kulturalnych, które by same przez się były szlacheckie, ludowe, polskie itd. oraz że 2. poszczególne treści mogą wchodzić w różne zespoły, czyli w różne kultury. Zdaje mi się jednak, że ani pierwsze, ani drugie twierdzenie nie jest prawdziwe w tym stopniu i w tym zakresie jaki nadaje im autor. Niewątpliwie przecież są pewne treści kulturalne, które mogą powstać, trwać i rozwijać się tylko w pewnych grupach społecznych, na podłożu pewnych tylko warunków społeczno-gospodarczych i nie są przenośne do grup innych (niewszystkie „treści” kultury myśliwskiej mogły przesiąkać do kultury rolniczej czy pasterskiej i na odwrót). Są dalej treści kulturalne, tak silnie zrośnięte z podłożem, na którym wyrosły, że przeniesione gdzie indziej albo giną, albo wyrodnieją albo wreszcie przekształcają się — poprzez odmienność związków strukturalnych — w zupełnie inne treści. Pojęcie honoru rycerskiego było niewątpliwie różne od pojęcia honoru kułackiego i trudno sobie wyobrazić, aby między stanem rycerskim

a kupieckim mogia nastąpić wymiana tego pojęcia jako treści kulturalnej. Tchórzostwo fizyczne przekreślało honor rycerza, nie czyniło ujmę honorowi kupca; na odwrót niedotrzymywanie pewnych zobowiązań pieniężnych podważało honor kupca, nie rzucało natomiast żadnej plamy na honor rycerza.

Nie wydaje mi się również, aby poszczególne treści kulturalne posiadały byt na tyle niezależny i spetryfikowany, aby mogły „bezkarnie” przechodzić z jednej kultury do innej, przesiewane tylko przez autorytety. Wiele przecież treści „przyjętych” z zewnątrz nabiera swoistego, ludowego piętna przez to, że wchodzi one w „zespół” ludowy, a więc w pewien nowy, swoisty związek strukturalny z innymi zastanymi treściami, który nadaje im nowe „ludowe” znaczenie. Już przytoczony powyżej przykład z bumerangiem wskazuje, jak trzeba być ostrożnym w teorii wędrówek treści kulturowych; trudno przecież mówić w tym wypadku o jakiejś „wędrówce” treści kulturalnej skoro narzędzie to zmieniło zupełnie swoje znaczenie użytkowe. Weźmy jednak przykład bardziej świeży i bliski, bo zacerpnięty wprost z naszej kultury ludowej. Niedawne to czasy, jak z rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wznoszono na wsi ustępy. Autorytet instytucji wprowadzał tu na wieś, lub przynajmniej rozpowszechniał pewną „treść kulturalną”.<sup>1</sup> Okazało się jednak, że w szeregu wsi kulturalnie bardziej zacofanych, budowlom tym nadawała ludność wiejska zgoła odmienne znaczenie użytkowe, obracając je na spiżarnie. Czy można tu mówić o rozszerzaniu się treści kulturalnej z jednego zespołu na inny? Czy nie zaszło tu raczej tak gruntowne przetworzenie, tak silna asymilacja, że właściwie biorąc mamy już przed sobą inną „treść kulturalną”? Przykładów podobnych możnaby do woli mnożyć. Ale i w wędrówkach treści z zakresu kultury duchowej natrafiamy na podobne trudności. Czy pieśń szlachecka, przedostając się na wieś nawet bez żadnych zmian morfologicznych, była nadal tą samą treścią kulturalną, którą była w warstwie szlacheckiej? Czy nie wywoływała u ludu odmiennych skojarzeń, czy nie wiązała się z odmiennymi przeżyciami, z odmienną interpretacją jej treści i znaczenia? I czyż inaczej ma się sprawa z dzisiejsza piosenką rewiową, śpiewaną na wsi? Wszelka kultura, nie wyłączając ludowej, nie jest — stwierdza to zresztą w zakończeniu sam autor — biernym przejmowaniem, ale z reguły twórczym przyswajaniem obcych treści kulturalnych. A w związku z tym powstaje niezmier-

<sup>1</sup> Nawiasem mówiąc, przy takich właśnie, materialnych wytworach kulturowych jak: miasto lub ustęp, odczuwamy! wyraźnie, że nazwa „treść kulturalna” w zastosowaniu do nich jest nieco sztuczną. Czyż mogą dorzecznie powiedzieć: że oto mieszkam lub siedzę w „treści kulturalnej”?

nie ważne zagadnienie: czy i w jakich granicach możemy mówić o niezależnym byciu treści kulturalnych oraz ich wędrówkach z zespołu do zespołu?

Z powyższych zastrzeżeń wynika logicznie dalsze zastrzeżenie natury teoretycznej. Zmienność kultury ludowej nie jest procesem wyznaczonym jednostronnie przez czynności przesiewające samych tylko autorytetów. Proces ten jest zawsze współwyznaczony zarówno przez działanie autorytetów jak i przez stopień oraz jakość tego zespołu treści kulturalnych, w którym zachodzi zmienność. Nie tylko dlatego, że autorytet czerpie swą moc z podłoża Pewnych treści kulturalnych i — co więcej — że sam jest również Pewną treścią kulturalną. Ale dlatego przede wszystkim, że stopień wewnętrznego scalenia danego zespołu, czyli stopień wzajemnej współzależności treści kulturalnych występujących w danym zespole oraz rodzaj tej współzależności, czyli rodzaj związków zachodzących między treściami współwyznacza zarówno przyjmowanie albo odrzucanie nowych treści jak i stopień oraz rodzaj asymilacji przyjętej treści. Cały tedy opis zmienności kultury ludowej w drugiej części dzieła, przedstawiony od strony działania samych tylko autorytetów, należy uważać za zbyt jednostronny, za opis Przedstawiający proces zmienności kultury w sposób nieco zbyt mechaniczny. Tym więcej, że — z nieznacznymi wyjątkami — działalność przesiewająca poszczególnych autorytetów jest w nim przedstawiona w oderwaniu od współ- czy przeciwdziałającej czynności i mocy innych autorytetów, w oderwaniu od ich wzajemnych dynamicznych konfliktów oraz ich historycznie zmieniających się konstelacji. To też w toku lektury nasuwa się czytelnikowi niejednokrotnie pytanie natrętne, dlaczego to jeden autorytet mógł w kulturę ludową wprowadzać raz węższy, raz szerszy zasób nowych treści kulturalnych, dlaczego od tego autorytetu wieś przyjmowała niektóre tylko treści i dlaczego wreszcie pewne treści, wprowadzone do kultury ludowej przez ten czy inny autorytet, szybko z niej zniknęły, inne natomiast trwały poprzez wieki.

Jedno jeszcze zastrzeżenie co do „Założeń teoretycznych”. Czy lud wiejski w Polsce, zwłaszcza przedrozbiorowej, można już nazywać „grupą społeczną”? a kulturę ludową kulturą obowiązującą w „grupie ludowej”? Czy lud wiejski w okresie przedrozbiowym nie był raczej „masą społeczną” lub w najlepszym razie Warstwą społeczną”?

Przechodząc do zarzutów bardziej szczegółowej natury „Rozmazaniam historycznym” wytknąłbym następujące braki:

1. W całym opisie kultury ludowej pominął autor podejście do niej od strony swoistej struktury warunków społeczno-gospo-

darczych ludu wiejskiego, tego macierzystego podłoża, z którego wyrastała i na którym kształtowała się cała pozostała część kultury ludowej.

2. Przedstawienie działania czynników powodujących zmienność kultury ludowej byłoby dobrze poprzedzić ogólnikowym choćby opisem tego zrębu kultury (wspólnego ongiś ludowi wiejskiemu i tworzącej się szlachcie), na który zaczęły napływać treści przesiewane przez autorytety.

3. W opisie pominął autor zupełnie stosunki społeczne oraz postawy psychiczne ludu w odniesieniu do ludzi i przyrody, porzastając na opisie kultury duchowej i — w mniejszym już zakresie — kultury materialnej.

4. Ustęp o zbiegach, tułaczach i hultajach powinien znaleźć się w rozdziale o „Ludziach wędrownych” nie w „Szlakach migracyjnych”. Myślę zresztą, że cały rozdział „Szlaki migracyjne” — odpowiadający „geografii społecznej” w systemie socjologii Prof. Bystronia — lepiej byłoby włączyć w rozdział o „Ludziach wędrownych”, skoro zagadnienie kultury ludowej postawił autor na gruncie autorytetów społecznych. W każdym razie wyodrębnienie „szlaków migracyjnych” jako pewnej grupy autorytetów społecznych nie wydaje mi się szczęśliwe.

5. W całym opisie moment historyczny jest uwzględniony zbyt słabo, niekiedy w ogóle nie zaznaczony. Podobnie

6. zbyt lekko i niedostrzegalnie zarysowane są różnice w kulturze poszczególnych ziem polskich i pominięta historyczna zmienność ośrodków promieniowania kultury poszczególnych ziem czy miast na ogólnopolską kulturę wiejską.

7. W opisie wpływu miast na wieś zbyt mało mówi autor o czasach przedrozbiorowych. Pominął również wpływ, służby w obecnym wojsku polskim.

8. Omawiając wpływ reemigrantów pominął ich rolę w życiu organizacyjnym wsi. Można również mieć zastrzeżenia czy autorytet reemigranta sprowadzał się w całości do autorytetu miasta.

9. W rozdziale o szkole więcej wywodów o samej szkole niż o konkretnym jej wpływie na kulturę ludową.

10. Wpływ partyj politycznych naszkicowany zbyt ogólnikowo a wpływ osób kierowniczych w tych partiach w ogóle pominięty-Wreszcie

11. omawiając uświadomienie społeczne ludu wiejskiego ogranicza się autor prawie wyłącznie do uświadomienia narodowego, dotykając zaledwie problemu uświadomienia stanowo-klasowego.

Kończąc tę przydługą litanię żalów i zastrzeżeń, chciałbym jeszcze i z tym głębszym przeświadczeniem zapewnić czytelnika,

że wbrew i mimo wszelkie zastrzeżenia, wątpliwości i pretensje, jakie zbudzić może „Kultura ludowa”, jest to książka bardzo interesująca, piękna, pobudzająca do refleksji i dlatego naprawdę warta przeczytania.  
*Tadeusz Szczurkiewicz* (Poznań).

- Bystroń Jan Stanisław: Literatura jako zjawisko społeczne. „Przegląd Socjologiczny” T. IV zes. 3/4, str. 452—463. Warszawa, „Nasza Księgarnia”. 1936.
- Bystroń Jan St.: Nazwiska polskie. Wydanie drugie, poprawione i rozszerzone. Lwów—Warszawa, Książnica-Atlas, 1936, str. 334., 7,50 zł.
- Frevvert Walter: Jagdliches Brauchtum. Im Auftrage des Reichsbundes Deutscher Jägerschaft hrsg. Berlin, Parey, 1936, str. 136, 3,40 mk.
- Grünbeck Max: Das Werden der modernen britischen Presse. Leipzig, Universitäts-Verlag, 1936, str. 31, 0,90 mk.
- Harris Rendei: The migration of culture. New York, Peter Smith, 1936, str. 60, 2 &
- Laschinger Franz: Die Struktur der bayrischen Presse am 3. Juni 1934. (Zeitung u. Leben. Bd. 21.). München, Zeitungswissenschaftliche Vereinigung, 1936, str. 129, 3 mk.
- Mukerji Radhakumud: Hindu civilization, from the earliest times up to establishment of Maurya Empire. New York, Longmans, 1936, str. 366, 6 \$.
- Ossowski Stanisław: Socjologia sztuki. „Przegląd Socjologiczny” T. IV zes. 3/4, str. 464—494, Warszawa, „Nasza Księgarnia”, 1936.
- Smerka Jan: Lud w literaturze starożytnej. Odb. z „Eos”. Lwów, 1936, str. 14.
- Snehtlage Emil Heinrich: Atiko y. Meine Erlebnisse bei den Indianern des Guaporé. Berlin, Klinikhardt & Biermann, 1936, str. 179, 6,50 mk.
- Strobel Hans: Bauerbrauch im Jahreslauf. Leipzig, Koehler & Amelang, 1936, str. 207, 4,80 mk.
- Thyregod Oskar: Die Kulturfunktion der Bibliothek. Haag, Reitzel, 1936, str. 220, 7,50 mk.
- Vollmann Heinz: Entwicklungsbedingungen von Rundfunk u. Rundfunkindustrie. Eine rechtl. - wirtschaftl. - soziologische Untersuchung. Borna—Leipzig, Noske, 1936, str. 265.
- Vroklage Bernhard: Die sozialen Verhältnisse Indonesiens. Eine kulturgeschichtliche Untersuchung. (Ethnol. Anthropol.-Bibliothek. 4. 1). Bd. I. Borneo, Celebes und Molukken. Münster, Aschendorff, 1936, str. 532, 28,80 mk.
- Waugh Jennie: Das Theater als Spiegel der amerikanischen Demokratie. Berlin, Junker & Dönhaupt, 1936, str. 148, 6,50 mk.
- Yutang Lin: A history of the press a. public opinion in China. London, Paul, 1936, str. 179, 10 s.